

# GAZETA NIEPOŁOMICKA

Nr 1-2/276-277

STYCZEŃ-LUTY 2017

ISSN 1429-004



SAMI PISZEMY GAZETĘ: 50 AUTORÓW, 81 TEKSTÓW



## Gmina przyjazna inwestorom

str. 16

### Przyznaliśmy Dąb Biznesu

21 grudnia po raz drugi wręczyliśmy tytuł Dąb Biznesu – nagrodę dla firm wspierających rozwój lokalnej społeczności.

15

### Karta Dużej Rodziny

Już 372 rodziny z naszej gminy biorą udział w ogólnopolskim projekcie Karta Dużej Rodziny. Katalog ulg i bonifikat dla rodzin wielodzietnych stale się powiększa.

07

### Czy opłaca się palić śmieci?

Kampanie przeciw paleniu śmieci w domowych piecach podkreślają wyłącznie szkodliwość tego procederu dla zdrowia ludzi. Mimo to ludzie z palenia śmieci nie rezygnują. Dlaczego?

12

Laboratorium Aktywności Społecznej



OPEN SPACE

# DZIEŃ OTWARTY

Laboratorium Aktywności Społecznej

4 marca, sobota, godz. 14:00 - 18:00



## ZAPRASZAMY

mieszkańców \* stowarzyszenia \* fundacje \* rady osiedlowe  
autorów projektów obywatelskich \* twórców inicjatyw nieformalnych



## PRZYJDŹ, POROZMAWIAJ, PODEJMIJ Z NAMI WSPÓŁPRACĘ

Zaprezentuj się, pokaż nam czym się zajmujesz a my pokażemy czym  
dysponujemy, jakie są możliwości i jak możemy Ci pomóc!

informacja / zapisy

tel. 12 284 87 47

[kontakt@lasopenspace.pl](mailto:kontakt@lasopenspace.pl)

LAS OPEN SPACE, Niepołomice, ul. Bocheńska 26

LAS  
powierzchnia bez ograniczeń



## Krótko i na temat

Styczeń i luty mieszczą się tym razem w jednym numerze Gazety Niepołomickiej, a to znaczy, że teksty tym razem będą podwójnie ważne i warte utrwalenia. Podsumowujemy bowiem stary rok, snujemy plany na nowy 2017, przekonujemy, że warto pomagać, a palić śmieci w piecu - zupełnie nie. Opowiadamy, co na naszym niebie wydarzy się w tym roku, przestrzegamy przed zimowymi niebezpieczeństwami, życzymy udanych ferii. Prawie na jednym oddechu, krótko, rzeczowo i na temat, a do tego z mnóstwem zdjęć.

Zapraszam do zapoznania się z aktualnościami z gminy Niepołomice i życzę udanej lektury.

Joanna Kocot  
redaktor naczelna

## W NUMERZE:

### TEMATY MIESIĄCA

- 2 Żyjemy w ciekawych czasach

### PODSUMOWANIE 2016 ROKU

- 3 Rok 2016 w obiektywie

### TWÓJ URZĄD

- 8 Karta Dużej Rodziny  
8 Masz jakąś pasję?  
8 Uwaga! Fałszywi pracownicy gazowni  
8 Zamek dla niewidomych  
9 Szybka Kolej Aglomeracyjna  
9 Apel do hodowców drobiu  
9 Szybka kolej na Podhale  
9 Czujniki pracują  
10 Powietrze, woda i azbest

### CZYSZTE POWIETRZE

- 12 Czy opłaca się palić śmieci?  
14 Uczyli rozpałać w piecu

### WYDARZENIA

- 15 Przyznaliśmy Dąb Biznesu  
15 Zebrałi ponad 56 tysięcy!  
16 Gmina przyjazna inwestorom  
16 Staniątecki DPS ma rok  
17 Relacja z Orszaku  
18 Żywa Szopka w Staniątkach  
19 Samojlika i Wajraka opowieść o Umarłym Lesie  
19 Powitanie roku na Rynku

### WOLONTARIAT

- 20 Szlachetna pomoc  
22 Portret Wolontariusza  
22 Współpraca CKZiU i MAN-em  
23 Fryzjerzy z CKZiU w Katowicach  
23 Złota Szkoła 2017  
23 Pomoc czworonogom

### EDUKACJA

- 24 Młodzi znawcy Beskidów  
24 Gościnne firmy w strefie  
25 Odblaskowy sukces niepołomickiej „Trójki”  
25 Historia Polski według dzieci  
25 Zdrowy i bezpieczny przedszkolak  
25 W krainie bombki choinkowej  
26 Jasełka klas drugich  
26 Czekamy na święta  
26 Mikołajki z MAN-em  
26 Wiszą bombki na choince całe kolorowe

### ASTRONOMIA

- 27 Okno na Wszechświat i Brama do Kosmosu  
27 Spojrzenie w niebo - zapowiedzi na 2017 rok  
29 Spojrzenie w lutowe niebo  
30 Spacerkiem po nieboskłonie - zimowo  
30 Domowe Laboratorium. Poduszkowiec

### NA FALI

- 31 Ćwiczenia łączności kryzysowej

### BEZPIECZEŃSTWO

- 32 Przed feriami

### BIBLIOTEKA

- 33 40-lecie Szczepu Puszczaka  
33 Uroczysty tydzień  
34 Finał III edycji Być kobietą, być kobietą  
34 Druga edycja już za nami  
34 Projekt Witaj Dzieci w bibliotece zakończony

### KULTURA

- 35 Czartoryscy Narodowi?  
36 Kazimierz Bisztyga  
37 O nieustannym szukaniu  
37 II Niepołomicki Turniej Poetycki

### POLECAMY

- 38 Profesorowa Szczupaczyńska w akcji!  
39 Rowerem do Gniezna  
39 Tajemnicza Oceania  
39 Biblioteka publiczna w Niepołomicach w lutym

### SENIORZY

- 40 Wrzos u Seniorów z Nowej Huty  
40 Siedem czerwonych róż dla jubilatów  
40 Tradycja podtrzymana

### NASZA TABLICA

- 41 Deklaracja DRA-1 i zajęcia sportowe uczniów  
41 Aktywizacja - YEI w niepołomickim hufcu  
41 Kolejne możliwości dofinansowania

### ZDROWIE I URODA

- 42 Babcia mówiła – cukier krzepił!  
Czy na pewno?  
43 Bez czarny  
44 Jak przekuć postanowienia w sukces

### SPORT

- 45 Karate Kyokushin podsumowuje roku  
45 Challenge Ju-Jitsu Sport w 2016 roku  
46 Mikołajkowe zmagania karateków  
46 Olimpiada dla przedszkolaków  
46 AKT wśród Asów Małopolski  
47 Owocny rok karateków  
47 Sukces niepołomickich badmintonistek  
47 Wyjazd do Chin  
47 Uczyli się od mistrza

### CZTERY ŁAPY

- 48 Na piechotę dookoła świata

03

Rok 2016 w obiektywie



32

Przed feriami



# Żyjemy w ciekawych czasach



**ROMAN PTAK**

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

Rozpoczął się kolejny rok, trzeci z czterech lat bieżącej kadencji. W codziennej pracy burmistrza trzeba być elastycznym i reagować na bieżące potrzeby, a jednocześnie pracować w oparciu o wieloletnią strategię rozwoju oraz zobowiązania wyborcze zadeklarowane podczas kampanii.

**D**latego niebawem do Państwa rąk trafi Raport o Stanie Gminy w latach 2013-2016. Będzie to 56-stronicowa broszura, w której przedstawiamy sytuację taką, jaka jest. Piszemy o budżecie, wynikach w nauce naszych uczniów, działaniach na rzecz bezpieczeństwa, demografii i ciekawostkach z życia gminy. Przypominamy też istotne wydarzenia, które przez te trzy lata miały miejsce. Chcę, aby dokument ten był kompendium wiedzy na temat naszego samorządu i już dziś zachęcam do jego lektury!

## Rok 2017 stoi pod znakiem czterech wyzwań:

**Po pierwsze** chcemy oddać do użytku nową szkołę podstawową. Placówka, która powstaje w rekordowym tempie na osiedlu Jazy, będzie wizytówką naszego szkolnictwa. Wszystko po to, by zapewnić nową jakość edukacyjną młodym ludziom, którzy w kolejnych pokoleniach sami będą podnosić standardy i kształtować świat. Chcę, aby nauka w szkole ruszyła wraz z pierwszym wrześnieowym dzwonkiem. Pogoda sprzyja budowie i wierzę, że zmiany konstrukcyjne niezbędne do rozbudowy placówki tak, aby mogła pomieścić osiem klas, nie spowodują znaczących opóźnień w harmonogramie.

**Po pierwsze chcemy oddać do użytku nową szkołę podstawową. Placówka, która powstaje w rekordowym tempie na osiedlu Jazy, będzie wizytówką naszego szkolnictwa.**

**Po drugie** nadal pracujemy nad powstaniem zjazdu z autostrady. Historia naszej batalii o powstanie nowego łącznika mogłaby służyć jako scenariusz do dobrego filmu, a jak to w filmach bywa – wierzę w happy end. Jesteśmy na etapie poszukiwania finansowania dla tej inwestycji, ponieważ budując kosztującą ponad 20 milionów złotych szkołę, nie jesteśmy w stanie sami sfinansować budowy zjazdu. Liczymy na pieniądze z budżetu państwa, ale wcale nie jest łatwo je zdobyć.

**Trzecie wyzwanie** jest właśnie związane z pieniędzmi. Tegoroczny budżet jest skrojony jak najoszczędniej. Przed wydaniem każdej publicznej złotówki oglądamy ją nie dwa, a trzy razy, szukając najoszczędniejszych rozwiązań, które nie wpływają na jakość usług publicznych.

**Czwartym wyzwaniem** jest wprowadzenie reformy edukacji. Samorządy nie mają wpływu na jej kształt, ale będą musiały zmierzyć się z jej skutkami. Zmiany są nieuniknione. Staramy się, aby były korzystne, a naszym priorytetem jest dobro uczniów. Na chwilę obecną nie jestem jednak w stanie podać szczegółów, ponieważ prace nad ostatecznym kształtem siatki szkół wciąż trwają.



# ROK 2016 W OBIEKTYWIE



**JOANNA MUSIAŁ**  
Referat Promocji i Kultury

Serdecznie zapraszamy do obejrzenia fotograficznego podsumowania roku 2016 w Gminie Niepołomice.



Ponad 41 700 złotych zbierali wolontariusze w gminie Niepołomice podczas 24. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który przeprowadzono 10 stycznia. Rekordzistki oddały puszkę z sumą ponad 5 tysięcy złotych.



W piątkowy wieczór 8 stycznia podczas pierwszego w 2016 roku Spotkania przy Czakramie w Zamku Królewskim w Niepołomicach wystąpił kwartet smyczkowy Alla Breve. W grudniu wydarzenie odbyło się już po raz 75.



14 stycznia burmistrz Roman Ptak zainaugurował spotkania Salonu Czwartkowego – Akademii Dobrych Manier. Pomysłodawczynią spotkań jest prof. Teresa Olearczyk.



22 stycznia odbył się tradycyjny Bal Seniora. Już po raz 24. Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach zorganizował zabawę karnawałową dla seniorów.



Od 7 lutego do początków grudnia obchodziliśmy jubileusz 800-lecia Opactwa św. Wojciecha Mniszek Benedyktyniek w Staniątkach. Program obchodów wypełniły: msze święte, uroczyste nieszpory i koncerty. Wystąpili m.in. zespół ALTA CAPPELLA, kwintet Z harfą w tle, Elżbieta Towarnicka, Marek Stefański.



W niedzielne popołudnie 7 lutego wspólnie z biblioteką zaprosiliśmy na wymianę książek. Tym razem spotkaliśmy się w nowo otwartym Laboratorium Aktywności Społecznej OpenSpace w Centrum Bocheńska. 1 500 książek zyskało nowych właścicieli.



We wtorkowy wieczór 9 lutego w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa najlepsi sportowcy gminy Niepołomice spotkali się na III Niepołomickiej Gali Sportu.



25 lutego ukazał się najnowszy Ranking Gmin Małopolski 2015 FRDL Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie. Niepołomice tradycyjnie już są w gronie laureatów, tym razem na drugim miejscu. Ustąpiliśmy pola tylko Myslenicom.



1 marca w Niepołomicach, w padającym deszczu ze śniegiem, odbyły się uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W obchodach wziął udział kapitan Emil Klima, pseud. „Motyl”, który był żywym świadkiem tamtych czasów (zmarł pod koniec 2016 roku).



W marcu ruszyło Studio N – zupełnie nowa platforma informacyjna! Inspiracją do stworzenia nowego kanału była chęć dostarczenia ważnych informacji w przystępnej formie wywiadów, które po nagraniu i montażu są umieszczane w serwisie Vimeo. Do Studia N zapraszamy ciekawych gości i rozmawiamy z nimi o sprawach ważnych dla mieszkańców gminy Niepołomice.

Niepołomice znalazły się na drugim miejscu rankingu gmin firmy Deloitte oraz redakcji Dziennika Gazety Prawnej Perły Samorządu. 24 maja w warszawskim Teatrze Kamienica wręczono nagrody Perły Samorządu 2016. ▶



Aby pomóc mieszkańcom w przygotowaniach do świąt wielkanocnych, w Niedzielę Palmową na Rynku w Niepołomicach zostały zorganizowane IX Targi Wielkanocne.



Gmina Niepołomice przystąpiła do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji na lata 2016-2023. 22 marca odbyło się pierwsze robocze.



Radni miejscy przyjęli Uchwałę w sprawie Regulaminu Budżetu Obywatelskiego na 2017 r. Nabór wniosków rozpoczął się w kwietniu. W ręce mieszkańców znów trafi 1 milion złotych. Do wykonania wybraliśmy 58 projektów. Ich realizacja pochłonie 897 477 zł.





W pierwszy weekend czerwca odbyły się Jubileuszowe 25. Dni Niepołomic.



„Przeszłość przyszłości – Czartoryscy Narodowi” wystawa pod takim tytułem została otwarta w Muzeum Niepołomiczym 9 czerwca. Na kolekcję składają się: zgromadzone pamiątki historyczne, militaria, tarcze paradne, wyroby rzemiosła artystycznego; renesansowe i barokowe srebra, wyroby z emalii i kości słoniowej, przykłady malarstwa sakralnego z XIV–XVI wieku, portrety francuskie i niderlandzkie.



24 czerwca odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budynek szkoły podstawowej w Niepołomicach, przy ulicy Ples. To historyczna chwila i zarazem najważniejsze przedsięwzięcie bieżącej kadencji.

6 sierpnia otworzyliśmy nowy plac zabaw przy ul. Marudy w Niepołomicach. ▶



930 osób pobiegło w Nidec VIII Biegu W Pogoni za Żubrem, który odbył się w Niepołomicach 26 czerwca.



5 lipca niepołomiczanie hucznie powitali Michała Pazdana, obrońcę piłkarskiej Reprezentacji Polski i mieszkańca naszego miasta. Burmistrz Roman Ptak, w imieniu wszystkich mieszkańców, podziękował Michałowi za przybycie i świetną postawę w czasie udanych dla naszej reprezentacji mistrzostw Europy.



Około 3 tys. pielgrzymów gościło w gminie Niepołomicie podczas Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie. Wśród nich byli m.in. pielgrzymi z Włoch i Francji.





Niepołomice w trójce najlepszych samorządów w konkursie Małopolskie Wektory Współpracy. Wyróżnienia wręczono w sierpniu podczas Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Małopolski.



Cztery drużyny walczyły 28 sierpnia o patelnię burmistrza. Na zakończenie wakacji odbył się tradycyjny już Grill u Burmistrza.



Na początku września ruszył remont drogi wojewódzkiej 964. Inwestycja obejmowała odcinek od niepołomickiego magistratu aż do gimnazjum w Woli Batorskiej. Wyremontowano chodniki, poszerzono jezdnię, położono nową nawierzchnię, przebudowano skrzyżowanie DK75 z DW964. Inwestycja pochłonęła ponad 6 mln złotych.



W pierwszą niedzielę września w Zagórzcu świętowaliśmy tradycyjne Gminne Dożynki.



We wrześniu w Muzeum Niepołomickim otwarto wystawę stałą „Niepołomice. Miasto, Czas i Ludzie”. Można ją oglądać codziennie w salach pierwszego piętra zamku.



11 września odbyło się Święto Organizacji Pozarządowych. Już po raz szesty spotkały się stowarzyszenia działające w gminie Niepołomice.



21 września MKS Puszcza Niepołomice pokonała po rzutach karnych lidera Lotto Ekstraklasy Lechię Gdańsk w 1/8 finału Pucharu Polski. To największy sukces w 93-letniej historii klubu. W ćwierćfinale Puszcza uległa innej drużynie z Ekstraklasy – Pogoni Szczecin. Mecz w Niepołomicach obejrzała wówczas rekordowa liczba 1 724 kibiców piłkarskich.





Antyk był tematem głównym tegorocznych – jedenastych już Pól Chwały. Od 23 do 25 września odwiedziło nas ponad 500 rekonstruktorów i tysiące gości.



Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada – jak co roku – obchodzone było uroczysto w naszym mieście. Rozpoczęliśmy uroczystą mszą świętą, złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem, a potem spotkaliśmy się w Zamku Królewskim na koncercie Włodzimierza Nahornego.



W sobotę 12 listopada podpisana została umowa partnerska pomiędzy miastami Niepołomice i Kuřim w Czechach. To oficjalne potwierdzenie woli obustronnych kontaktów, które rozwijają się od półtora roku, sygnowali burmistrzowie Roman Ptak i Drago Sukalovský.



Niepołomice na szóstym miejscu Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego. Ogłoszenie wyników odbyło się 14 listopada w sejmowej sali kolumnowej w Warszawie.



W grudniu rozpoczęły się konsultacje społeczne planu mobilności dla gminy Niepołomice. Prace nad projektem trwają od kilku miesięcy. Plan mobilności powstał w celu zaprojektowania najlepszych rozwiązań komunikacyjnych dla mieszkańców Gminy Niepołomice. Przeprowadzono badania, przeanalizowano obecną sytuację oraz problemy, z jakimi borykają się mieszkańcy.



6 grudnia dzieci z gminy Niepołomice przyszyły na tradycyjne Spotkanie z Mikołajem na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Niepołomicach.



Gmina Niepołomice zwyciężyła w tegorocznym Rankingu Gmin Małopolski. Drugie miejsce zajęła Wielka Wieś, trzecie Limanowa. Nagrodę z rąk Marszałka Województwa Małopolskiego Jacka Krupy odebrał 12 grudnia wiceburmistrz Adam Twardowski.



21 grudnia po raz drugi wręciliśmy tytuł Dąb Biznesu – nagrodę dla firm wspierających rozwój lokalnej społeczności. Woodward Polska, Centrum Budowlane Dorbud oraz Piekarnia Adam, Franciszek, Kazimierz Pieprzyca z Podłęża – to tegoroczni laureaci.

## MASZ JAKĄŚ PASJĘ?

**JOANNA MUSIAŁ**

Referat Promocji i Kultury

Prowadzisz bloga, piszesz książki, podróżujesz albo po prostu robisz coś ciekawego? Podziel się tym z nami. Chętnie się Tobą pochwalimy!

Wiemy, że nasi mieszkańcy mają rozmaite zainteresowania, działają w różnych grupach. Niestety nie o wszystkim wiemy. Daj się poznać!

A może znasz kogoś w swoim otoczeniu, kto robi interesujące rzeczy.

Opowiedz o spędzaniu wolnego czasu. Być może Twoje zainteresowania będą inspiracją dla innych.

Wystarczy, jak podesłesz zdjęcie, krótką informację czy choćby link do strony www, bloga czy profilu na Facebooku.

Chętnie zaprosimy Cię też do Studia N. To nasz kanał informacyjny dostarczający wiadomości w formie wywiadów, które po nagraniu i montażu są umieszczane w serwisie Vimeo.

Czekamy na wiadomości nadsyłane na Facebooku lub mailowo na adres [promocja@niepolomice.com](mailto:promocja@niepolomice.com).

## UWAGA! FAŁSZYWI PRACOWNICY GAZOWNI

**JOANNA KOCOT**

Referat Promocji i Kultury

18 stycznia w Podgrabiu do domów pukali mężczyźni, którzy podawali się za pracowników gazowni. Proponowali mieszkańcom korzystniejsze taryfy za gaz. Jednak, by je uzyskać, domownicy mieli im dostarczyć poprzednie rachunki oraz ksera dokumentów tożsamości.

Po telefonie do gazowni okazało się, że mężczyźni ci nie są jej pracownikami, a poinformowani o sprawdzaniu, szybko się oddalili.

Nie wiadomo, czy reprezentowali jakąkolwiek firmę, czy wyłudzali dane osobowe kolejnych mieszkańców. Zalecamy dużą ostrożność przy wpuszczaniu do swojego domu osób obcych, a przed jakimkolwiek podpisywaniem umowy – namyślić i wnikliwą lekturę tego, co podpisujemy. Chronmy także przed osobami niepowołanymi nasze dane osobowe.

Niedostateczna uważność w tych kwestiach może bowiem sprawić, że staniemy się ofiarami złodziei czy naciągaczy.

## ZAMEK DLA NIEWIDOMYCH

**SYMION URBAN**

kierownik Referatu Promocji i Kultury

Próbny model 3D Zamku Królewskiego trafił do Domu dla Niewidomych Mężczyzn w Niepołomicach. Na podstawie Ich opinii powstanie ostateczna wersja modelu, która umożliwi niewidomym i niedowidzącym osobom poznanie architektury tego pięknego obiektu. Docelowo planujemy stworzyć modele innych, ważnych obiektów historycznych.

## Karta Dużej Rodziny

**MAREK BARTOSZEK**

Referat Promocji i Kultury

**Już 372 rodziny z naszej gminy biorą udział w ogólnopolskim projekcie Karta Dużej Rodziny. Katalog ulg i bonifikat dla rodzin wielodzietnych stale się powiększa.**



**KARTA DUŻEJ RODZINY**  
[rodzina.gov.pl](http://rodzina.gov.pl)

Projekt w całej Polsce rozpoczął się w czerwcu 2014 roku, początkowo rozporządzeniem ministerialnym, ale już od grudnia 2014 roku uprawnienia i bonifikaty dla rodzin wielodzietnych są gwarantowane ustawowo.

Partnerów Karty Dużej Rodziny w całej Polsce jest już kilka tysięcy. W samym województwie małopolskim rodziny mogą skorzystać ze zniżek w prawie 1100 miejscach. Są to m.in. sklepy spożywcze i sieci handlowe, popularne stacje paliw, muzea czy sieci komórkowe. Posiadając Kartę, taniej będziemy podróżować koleją, a także o wiele mniej zapłacimy za wydanie paszportu.

**Kto może otrzymać Kartę Dużej Rodziny?**

Karta Dużej Rodziny to plastikowy dokument, zbliżony wyglądem do dowodu osobistego, który potwierdza nabyte uprawnienia. Ulgi i bonifikaty należą się rodzinom wielodzietnym, a więc takim, w których rodzic lub rodzice mają na utrzymaniu co najmniej troje dzieci. Rodzice otrzymują Kartę Dużej Rodziny ważną bezterminowo, a dzieci do dnia ukończenia 18. roku życia. Później w przypadku kontynuowania nauki mogą otrzymać bezpłatne przedłużenie aż do ukończenia 25. roku życia. Karta bez ograniczeń wiekowych przysługuje również dzieciom posiadającym orzeczenia o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności.

**W jaki sposób można uzyskać kartę?**

Procedura wydania Karty Dużej Rodziny jest bardzo prosta. W większości przypadków wymaga dwóch wizyt w Referacie Promocji i Kultury Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice. Podczas pierwszej wizyty należy złożyć wniosek o wydanie Karty Dużej Rodziny, który można pobrać ze strony internetowej urzędu, bądź otrzymać na miejscu i uzupełnić go o informacje dotyczące swojej rodziny. Bezwzględnie musimy pamiętać

o posiadaniu numerów PESEL wszystkich członków rodziny, dobrze mieć ze sobą akt małżeństwa oraz akty urodzenia dzieci, ale w większości przypadków te dokumenty nie są wymagane. Po prawidłowym złożeniu wniosku (czynność ta trwa najczęściej kilka minut) będziemy oczekiwać na SMS potwierdzający przysłanie gotowych już kart do urzędu. Wiadomość najprawdopodobniej otrzymamy po upływie około trzech tygodni (tyle czasu średnio trwa przygotowanie dokumentów w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych) i wówczas możemy udać się do urzędu po odbiór. Każda karta jest imienna i na każdej znajdziemy informację o terminie ważności oraz zostaniemy pouczeni, co zrobić, kiedy ten termin minie.

**Korzyści dla firm**

Karta Dużej Rodziny to projekt, który szczególnie interesujący może być dla lokalnych przedsiębiorstw oraz ogólnopolskich firm, które chcą reklamować swoją ofertę, produkty na stronach Ministerstwa oraz otrzymać znak „Tu honorujemy Kartę Dużej Rodziny”. Na portalu [rodzina.gov.pl](http://rodzina.gov.pl) można znaleźć e-deklarację dołączenia do Karty Dużej Rodziny i uzgodnienia warunków współpracy, na jakich przedsiębiorstwo zostanie włączone do projektu.

W naszej gminie wydaliśmy jak dotąd 1926 Kart Dużej Rodziny (stan na 31 grudnia 2016 r.), a to naprawdę spora liczba osób, która może poszerzyć grupę klientów Państwa przedsiębiorstwa.

**Wniosek o Kartę Dużej Rodziny można złożyć od poniedziałku do piątku w godzinach otwarcia Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach.** W przypadku pytań bądź wątpliwości prosimy o kontakt telefoniczny: 12 250 94 50.

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice oraz Biblioteka Publiczna w Niepołomicach zapraszają na

### Wielką Zimową Wymianę Książek

5 lutego 2017 r., godz. 15.00-18.00  
w Laboratorium Aktywności Społecznej, ul. Bocheńska 26

W programie:  
godz. 15.15 – „Jak Marysia mała słonko złapać chciała”  
– przedstawienie dla dzieci w wykonaniu teatru SKRZAT  
godz. 16.30 – W poszukiwaniu słonecznych marzeń  
– zabawy ruchowo-plastyczne dla dzieci

Wymiana książek w godzinach otwarcia od 10.00 do 12.00 w dniach 1-5 lutego 2017

# Szybka Kolej Aglomeracyjna

**MAREK BARTOSZEK**

Referat Promocji i Kultury

**Z** Podłęża do Krakowa w 20 minut? Teraz jest to możliwe dzięki Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej.

W niedzielę 11 grudnia uruchomiono połączenie SKA3 Kraków - Tarnów obsługiwane przez Koleje Małopolskie oraz Spółkę Przewozy Regionalne. Na regularnej trasie pociąg będzie zatrzymywał się na stacjach w Staniątkach i Podłężu, a składy przyspieszone tylko w Podłężu.

Pasażerowie będą mogli korzystać z nowych pociągów Impuls wyprodukowanych przez nowosądecką firmę Newag.

W zależności od wybranego połączenia ze stacji kolejowej w Podłężu dostaniemy się do Dworca Głównego w Krakowie w około 20 minut (linia przyspieszona), a wsiadając w Staniątkach dojedziemy do stolicy Małopolski w około pół godziny (linia regularna).

Pierwszy pociąg w Staniątkach, jadąc w stronę Krakowa, zatrzyma się o godzinie 4.27, a ostatni wyruszy o godzinie 23.01. Łącznie w ciągu dnia zrealizowanych zostanie 19 połączeń do Krakowa. Z Dworca Głównego przez Staniątki również pojedzie 19 składów. Pierwszy wyruszy o godzinie 4.14, a ostatni o 23.14.

Jeszcze więcej połączeń, bo aż 23, będzie realizowanych przez Podłęże, skąd pierwszy skład wyruszy o godzinie 4.30, a ostatni rozpocznie

bieg o 23.04. W drodze powrotnej podobnie jak w przypadku Staniątek możemy wyruszyć z Dworca Głównego o 4.14 i wrócić z Krakowa ostatnim składem wyjeżdżającym o 23.14.

Ceny połączeń są bardzo atrakcyjne. W jedną stronę, nie posiadając żadnych zniżek, pojedziemy za 4 złote. Koszt biletu miesięcznego (bez ulg) w dwie strony to 95 złotych. Jeśli przysługują nam ustawowe ulgi, koszt jest zdecydowanie niższy, np. posiadacze Karty Dużej Rodziny (rodzice, opiekunowie) mogą liczyć na 37% zniżkę, a uczniowie czy studenci otrzymają od 37% do 51% zniżki za przejazd.

Godziny oraz czas poszczególnych połączeń można znaleźć na stronie [www.malopolskie-koleje.pl](http://www.malopolskie-koleje.pl).

## APEL DO HODOWCÓW DROBIU

**MAREK BARTOSZEK**

Referat Promocji i Kultury

**M**inister Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Główny Lekarz Weterynarii przypominają o zaleceniach dotyczących ptasiej grypy H5N8.

Jak podkreślono w komunikacie wirus nie jest groźny dla ludzi, ale bardzo szkodliwy dla gospodarstw domowych i hodowanych zwierząt. Wirus grypy H5N8 jest rozprzestrzeniany przez zarażone dzikie ptactwo. Jak należy chronić własną hodowlę?

Należy przestrzegać zasad bioasekuracji:

- zabezpieczyć paszę przed dostępem dzikiej zwierzyny,
- nie karmić drobiu na zewnątrz budynków,

w których drób jest utrzymywany,

- nie poić drobiu oraz ptaków utrzymywanych przez człowieka wodą ze zbiorników, do których mają dostęp dzikie ptaki,
- stosować w gospodarstwie odzież i obuwie ochronne oraz po każdym kontakcie z drobiem lub dzikimi ptakami umyć ręce wodą z mydłem,
- stosować maty dezynfekcyjne w wejściach i wyjściach z budynków, w których utrzymywany jest drób,
- przetrzymywać drób w przeznaczonych do tego celu pomieszczeniach bez możliwości swobodnego poruszania się po otwartym wybiegu.



## SZYBKA KOLEJ NA PODHALE

**JOANNA MUSIAŁ**

Referat Promocji i Kultury

5 grudnia weszła w życie nowelizacja Krajowego Programu Kolejowego. Jednym z jego założeń jest budowa linii Podłęże - Piekietko. Skróciłoby to podróż z Krakowa do Zakopanego do 90 minut.

Projekt budowy nowej linii kolejowej Podłęże - Szczyrzyc - Tymbark/Mszana Dolna oraz modernizacja istniejącej linii kolejowej nr 104 Chabówka - Nowy Sącz znalazły się na liście podstawowej Krajowego Programu Kolejowego.

Łączna wartość projektu szacowana jest na 7,18 mld zł. Obecnie analizowane są dostępne źródła finansowania oraz podejmowane są działania zmierzające do zabezpieczenia środków.

Krajowy Program Kolejowy obowiązuje do roku 2023, czyli do momentu, w którym kończy się możliwość dofinansowania projektów w ramach perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2014-2020.

Ze zaktualizowanym dokumentem można się zapoznać na stronie Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa.

## CZUJNIKI PRACUJĄ

16 czujników monitorujących stężenie pyłów PM 2,5 oraz PM 10 zamontowanych zostało w mieście i sołectwach gminy Niepołomice. Ich wskazania można sprawdzać na stronie [www.airly.eu](http://www.airly.eu). Dzięki temu można sprawdzić na bieżąco, jaki mamy stan powietrza.

# POWIETRZE, WODA I AZBEST

– na co będziemy kłaść nacisk w gminnej ochronie środowiska w 2017 roku

**Dbając o środowisko, dbamy o siebie – o to, czym oddychamy, w jakim świecie żyjemy, o zdrowie swoje i naszych najbliższych. Dlatego zaraz na początku roku rozmawiamy z Maciejem Maderakiem o tym, co gmina robi dla ochrony środowiska i do czego chce przekonać swoich mieszkańców.**

**Joanna Kocot: Ubiegły rok w całym województwie małopolskim, a także w naszej gminie, kojarzyć się będzie z dużymi akcjami antysmogowymi, czy przyniosły one jakieś rezultaty dla naszej gminy?**

Maciej Maderak: Podejmujemy bardzo wiele działań, ale wiadomo, że bez współpracy z mieszkańcami w tej akurat kwestii niewiele wskóramy. To bowiem właściciele domów decydują, jak i czym je ogrzewać, a to przekłada się bezpośrednio na jakość naszego powietrza. Ale nie chcemy też czekać z założonymi rękami, prowadzimy działania wielotorowo, tak by unocznnić i uświadomić ludziom, że to właśnie ich działania mają główny wpływ na to, co dzieje się z powietrzem.

**Co udało się zdziałać?**

Udało nam się nawiązać współpracę z firmą, która zamontuje urządzenia pomiarowe do monitorowania jakości powietrza w całej gminie. Wyposażymy każde sołectwo i miasto w sensory, które będą badać stężenie pyłu zawieszonego. Montaż odbędzie się zaraz na początku roku, wyniki tego monitoringu będzie mógł każdy śledzić w Internecie. Będą one dostępne na bieżąco, nie tak jak teraz – z trzymiesięcznym okresem aktualizacji (obecnie stosowana w naszych stacjach monitorujących jest metoda wagowa – w stacji pomiarowej zamontowane są filtry, które są zbierane i zawożone do laboratorium i po ok. trzech miesiącach otrzymujemy dane z ostatniego badanego miesiąca). Teraz będzie monitoring on-line, dzięki niemu będziemy wiedzieli, jaka sytuacja jest w danym dniu, o danej godzinie, w danej miejscowości. Takich punktów będzie 16 – trzy w Niepołomicach, jeden w sąsiedztwie Puszczy Niepołomickiej reszta w sołectwach w wyznaczonych miejscach.

**I co da nam taki monitoring?**

Każdy będzie mógł przekonać się, jak wygląda sytuacja konkretnie w jego miejscowości. Będzie to wyglądało podobnie jak podczas współpracy z Krakowskim Alarmem Smogowym, kiedy udało się zamontować stację w Podłężu. Zauważyliśmy wtedy znaczny wzrost zanieczyszczeń po godzinie 17.00, kiedy ludzie wracają do domów z pracy i zaczynają rozpalać w piecach. Przekroczenia wtedy były drastyczne, warto, żeby ludzie dostrzegli tę zależność i przekonali się, w jaki sposób to działa, a potem wyciągnęli odpowiednie wnioski.

**Monitoring monitoringiem, ale co możemy robić, żeby powietrze było lepsze?**

Oczywiście, pomiary to jedna sprawa, ale ważna o tyle, że bardzo dobrze obrazuje to, w jaki sposób zanieczyszczamy powietrze najbardziej. Ale to tylko jeden tor naszych działań, staramy się także informować mieszkańców, jakie ich działania przynoszą efekty, co warto robić, żeby powietrze było lepsze – np. przypominamy, aby nie spalali śmieci w kotłach, bo te trują, a tak naprawdę mogą być odebrane wraz z innymi śmieciami i to bez żadnej dopłaty – w ramach opłat, jakie wnosimy za wywóz odpadów.

**Podobno teraz straż miejska, która ma prawo wejść i skontrolować u nas kotły, może też pobrać z nich próbki do badań?**

Tak, w styczniu było szkolenie z metod poboru, dzięki któremu straż miejska podczas kontroli kotłów może pobrać materiał z palenisk. Takie próbki zostaną przekazane do Zakładu Chemii Analitycznej Instytutu Chemii i Technologii Nieorganicznej Politechniki Krakowskiej, gdzie będą przebadane na obecność substancji innych niż te przeznaczone do spalania. Jeśli takie związki zostaną znalezione, osoby, które odpowiedzialne są za palenie w tych kotłach, zostaną ukarane. Chcielibyśmy, aby w ten sposób dać mocny sygnał, że palenie śmieci nie opłaca się w żaden sposób.

**W Niepołomicach około 45% gospodarstw ogrzewanych jest kotłami na paliwo stałe. Ale ich właściciele mogą palić inaczej, tak żeby mniej kopać...**

Tak, informujemy o tym w ulotkach, gazecie, dużo materiałów na ten temat znajduje się również w Internecie. Każdy, kto chce, może przyczynić się do lepszej jakości powietrza, budując sobie nawyk górnego palenia. Dla nieprzekonanych razem z prowadzącymi portal [www.czysteogrzewanie.pl](http://www.czysteogrzewanie.pl) przeprowadzaliśmy pokaz na niepołomickim rynku, można było gołym okiem na żywo zobaczyć, jak sposób palenia w piecach wpływa na to, co wydobywa się z kominów. To szansa dla osób, które nie mają funduszy, by zmienić źródło ciepła, a też chcą przyczynić się do zmniejszenia ilości zanieczyszczeń w powietrzu. Chociaż oczywiście, znacznie lepsze rezultaty dałaby wymiana pieców, dlatego też uruchamiamy program pilotażowy wymiany kotłów na paliwa stałe, na te gazowe.



**Kto może składać wnioski o wymianę i gdzie?**

W tym momencie dopracowujemy regulamin takiej wymiany. Zajmował się będzie tym w urzędzie Referat Energii Odnawialnej. Jak tylko wszystko dopniemy na ostatni guzik, będzie można składać deklaracje i wymiana będzie mogła ruszyć, poinformujemy o tym na stronie internetowej gminy [www.niepolomice.eu](http://www.niepolomice.eu). W ramach programu planujemy wymienić ok. 70–100 instalacji. Zobaczymy, jak to w praktyce wyjdzie, jakie będzie zainteresowanie. Dlatego właśnie nazywamy to programem pilotażowym.

**Czy każde gospodarstwo będzie mogło wziąć udział w wymianie pieców?**

W programie będą mogły wziąć udział osoby, które mają ocieplone domy. W fazie wstępnej prowadzony będzie audyt, w którym sprawdzimy, jaką budynek ma termoizolację, a tym samym czy kwalifikuje się do wzięcia udziału w projekcie.

**Piece trzeba wymienić?**

Na razie jest uchwała dotycząca zakazu stosowania paliw stałych (węgla i drewna) mająca obowiązywać od 1 września 2019 roku, ale dla samego Krakowa. Dla reszty województwa jeszcze takie przepisy się nie pojawiły. Ale są zapowiedzi, że podjęte zostaną działania antysmogowe, które wykluczą na terenie całego województwa najtańsze paliwa, jakimi są muły węglowe i floty. To właśnie przy ich spalaniu wydziela się największej ilości pyłów. Decyzja o wyeliminowaniu ich z naszego regionu miałyby zacząć obowiązywać od czerwca-lipca 2017 roku. Następne kroki mogą

dążyć jednak do tego, żeby wymienić w całym regionie kotły na takie, które spełniają najwyższe normy.

### **Czy jeżeli do programu pilotażowego zgłosi się bardzo dużo osób, limit funduszy na wymianę kotłów zostanie powiększony?**

Chcielibyśmy ten projekt rozwinąć, żeby mogli w nim wziąć udział wszyscy zainteresowani. Będziemy szukać funduszy w różnych źródłach.

### **A czy dodatkowo, żeby szybciej mieć czyste powietrze, nie możemy założyć na kominy filtrów?**

Są urządzenia filtrujące powietrze, które można sobie uruchomić w domach, czy mieszkaniach, ale na kominy jeszcze się nie pojawiły. Filtry mieszkaniowe podobno są popularne w miastach o najwyższym smogu na świecie np. w Pekinie. Pracują stale, ponieważ przez wentylację powietrze dostaje się także do mieszkania czy domu. U nas jeszcze nie ma konkretnych rozwiązań, które moglibyśmy zaproponować, żeby rozwiązać problem zanieczyszczenia powietrza.

Wszyscy szukają, są organizowane specjalne spotkania naukowe, ale co możemy zrobić teraz, to unikać najniższej jakości paliw, palić od góry w kotłach węglowych, a kto może wymieniać piec na gazowe. No i oczywiście możemy sadzić drzewa, bo w dużej mierze one przyczyniają się do poprawy jakości powietrza.

### **No właśnie, a tu zmieniły się przepisy w kwestii ochrony drzew. Co o tym sądzisz?**

Faktycznie, wprowadzono zmianę przepisów. Teraz mówią one, że osoba fizyczna może usunąć drzewo na własnym terenie, jeśli nie jest to związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W przypadku przedsiębiorców wymóg uzyskania zezwolenia na usunięcie drzewa ciągle istnieje. Ale i tak apelowałbym o rozsądek, po przeciwieństwie to ułatwienie nie znaczy, że trzeba usuwać te drzewa. Stanowią one naszą pierwszą linię obrony przed wiatrem, silnymi opadami, oczyszczają powietrze, zdołają, a na dodatek są bardzo ważnym elementem naszego ekosystemu.

Gdy jednak zdecydujemy się na taki krok, musimy pamiętać, że pomimo tej jednej liberalizacji obowiązują wciąż inne przepisy np. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt.

Okres lęgowy większości gatunków ptaków trwa od 1 marca do 15 października i zasadniczo usuwanie drzew powinno być prowadzone poza tym okresem. Naruszenie zakazów w stosunku do gatunków chronionych stanowi wykroczenie. Naruszenie ich nadal jest karalne.

### **Na jakość powietrza wpływa, choć w nieco mniejszym stopniu, również transport. Czy coś dzieje się w naszej gminie, żeby i w tej kwestii poprawić, co się da?**

Intensywnie pracujemy też nad projektem RegioMob – chcemy dać mieszkańcom wybór środka transportu, wspierając przy tym transport publiczny. Cieszymy się z uruchomienia szybkiej kolei aglomeracyjnej. Pamiętajmy, że czas dojazdu pociągiem do centrum Krakowa



jest znacznie krótszy niż czas przejazdu samochodem, a – dzięki inwestycjom kolei – jeszcze będzie się skracał. Poza tym taki dojazd jest tańszy i sprawia, że nie musimy głowiąc się nad znalezieniem miejsca parkingowego i opłatami za pozostawienie auta w centrum Krakowa. Aby i u nas ludzie chętniej w codziennym transporcie przerzucali się na pociąg, mamy projekty budowy parkingów typu park&ride, które teraz są na etapie uzyskiwania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Projekt RegioMob daje nam możliwość porównywania doświadczeń w tym aspekcie z innymi krajami europejskimi, nie musimy eksperymentować w każdej dziedzinie, możemy korzystać z ich doświadczenia. Rozwiązania, które już zaimplementowali, a jednocześnie nie musimy powielać ich błędów, które ujawniły się na późniejszych etapach zmian.

Myślmy także o uruchomieniu linii autobusowej na biogaz, który możemy pozyskiwać ze składowiska odpadów z terenu naszej gminy. Byłby to bardzo nowatorski projekt, zobaczymy, czy uda nam się go zrealizować.

### **Ochrona środowiska to nie tylko problem powietrza, jakie projekty są prowadzone jeszcze w naszej gminie?**

Kontynuujemy na przykład program dotyczący usuwania azbestu z terenu naszej gminy. Już wpływają wnioski na ten rok, można je składać do czerwca. Finansowanie prawdopodobnie zostanie utrzymane na dotychczasowym poziomie.

### **Dofinansowanie obejmuje utylizację azbestu, nie wymianę dachu?**

Tak. Odbiór, transport i utylizacja wyrobów zawierających azbest poprzez składowanie na składowiskach odpadów niebezpiecznych. To też niezwykle istotne. Właściciele budynków, na których jeszcze jest azbest, muszą pamiętać, że zbliża się termin, do którego należy pozbyć się materiałów azbestowych i to niezależnie od stopnia jego zniszczenia.

### **Czy jeszcze w jakiś sposób możemy wspierać środowisko, a co za tym idzie, dbać o mienie i lepszą jakość życia dla siebie?**

Kolejnym pomysłem dotyczącym środowiska jest namówienie naszych mieszkańców do budowania zbiorników małej retencji, co pozwoli uniknąć podtopień w razie intensywnych opadów deszczu. Z doświadczenia wiemy, że taki problem i u nas istnieje.

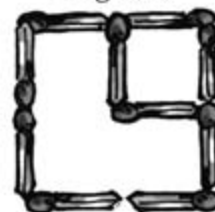
Pomysł związany jest z realizowanym przez nas kolejnym projektem unijnym Epiquro. Polegać ma na budowie wielu drobnych zbiorników retencyjnych, które przyjmą to pierwsze uderzenie nawałnicy i z opóźnieniem oddadzą je do zbiorników miejskich.

Chcielibyśmy namówić niepołomiczan, aby nie brukowali czy betonowali wszystkich dostępnych sobie terenów, a polubili różnego typu drobniejsze oczka wodne na terenie swoich działek. To właśnie one mogą pomóc w tej kwestii. A aura jest coraz bardziej kapryśna i gwałtowna. Dlatego myślimy – jeszcze przed szkodą, jak najskuteczniej zabezpieczyć się przed jej uderzeniami.

#### **Rozwiązanie zadania z III okładki**

### **Odpowiedzi:**

\* figura 5



M	K	O	C	Z	E	R	W	I	K
A	W	Z	G	R	U	D	O	S	W
L	I	S	T	O	P	A	D	C	I
I	E	M	Z	S	Z	J	L	U	E
P	M	A	R	Z	E	C	U	P	C
I	Z	C	K	O	R	Z	T	R	I
E	Ć	Z	L	P	S	T	Y	C	E
G	I	W	R	Z	E	S	I	E	N
O	S	T	Y	P	A	Ż	D	Z	I

# CZY OPŁACA SIĘ PALIĆ ŚMIECI?



**WOJCIECH TRETER**

redaktor naczelny CzysteOgrzewanie.pl

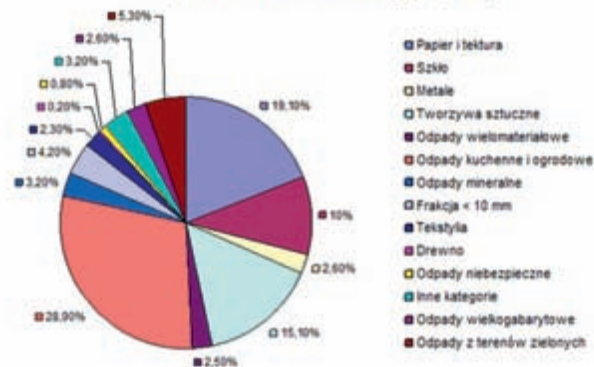
Kampanie przeciw paleniu śmieci w domowych piecach podkreślają wyłącznie szkodliwość tego procederu dla zdrowia ludzi. Mimo to ludzie z palenia śmieci nie rezygnują. Dlaczego? Bo uważają, że im się to opłaca – znika odpad i jest ciepło. Czy jednak ktoś się zastanawia: ile jest tego ciepła i czy to się opłaca?

Nie będziemy straszyć ani nikomu grozić. Zamiast tego sprawdzimy opłacalność palenia śmieci na podstawie powszechnie dostępnej wiedzy i danych. Jeśli okaże się, że śmieci mogą zastąpić konwencjonalny opał, to przemianujemy się na Klub Palaczy Pampersów.

## Co oferuje domowy śmietnik

Aby sprawdzić, co i w jakich ilościach znajdziemy w domowym koszu na śmieci, zasięgnijmy wiedzy ze strony Ministerstwa Ochrony Środowiska. Tak przedstawia się zawartość śmietnika u mieszkańca dużego miasta:

**Skład morfologiczny odpadów komunalnych wytworzonych w dużych miastach, tj. miastach liczących ponad 50 tys. mieszkańców w 2008 r., w których mieszka 14,18 mln mieszkańców kraju (37,18%).**

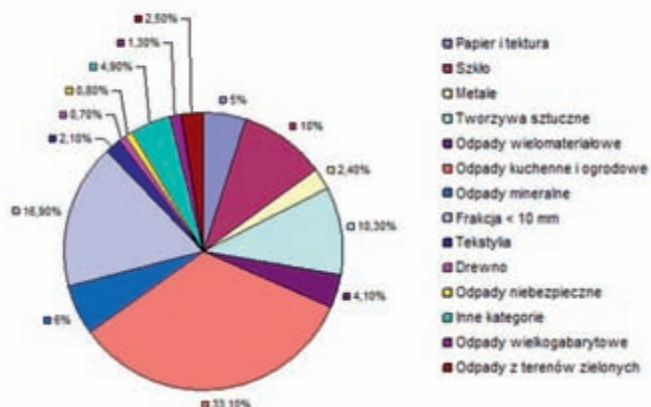


Do suchych, palnych materiałów można zaliczyć: papier i tekturę (19%) tworzywa sztuczne (15%) odpady wielomateriałowe (2,5%) tekstylna (2,3%) drewno (0,2%) odpady wielkogabarytowe (2,6%) /załóżmy, że to tylko stare drewniane meble/ odpady kuchenne, ogrodowe i z terenów zielonych (29% + 5% = 34%, ale większość będzie surowa i zielona, więc weźmy 1/3 z tego jako np. drewno z przycinki drzew),

Łącznie do spalania może nadawać się do 53% zawartości miejskiego śmietnika.

Znacząco inny jest skład śmietnika na wsi i w małych miastach.

**Skład morfologiczny odpadów komunalnych wytworzonych na terenach wiejskich w 2008r., gdzie mieszka 14,85 mln mieszkańców kraju (38,93%)**



I tym razem wygrzebnym z tego śmietnika:

papier i tekturę (5%)

tworzywa sztuczne (10%)

odpady wielomateriałowe (4%)

tekstylna (2,1%)

drewno (0,7%)

odpady wielkogabarytowe (1,3%) /załóżmy, że to tylko stare drewniane meble/

odpady kuchenne, ogrodowe i z terenów zielonych (33% + 2,5% = 35,5%, ale większość będzie surowa i zielona, więc weźmy 1/3 z tego jako np. drewno z przycinki drzew)

Łącznie palnej zawartości w wiejskim śmietniku jest ok. 35%.

## Ile to jest warte?

Różne materiały w domowych śmieciach mają bardzo różną wartość opałową. Weźmy te, które bez problemu można spalić, bo są przeważnie suche (dla porównania: przeciętny węgiel polski w cenie ~750 zł/t ma 26–28 MJ/kg, drewno – mokre ok. 12 MJ/kg, suche ok. 19 MJ/kg, średnio 15 MJ/kg tworzywa sztuczne – mocno zależy od rodzaju tworzywa, ale przeciętnie ok. 24 MJ/kg papier i karton – 13 MJ/kg tekstylna – 14 MJ/kg – niektóre z tworzyw sztucznych)

Teraz przeliczmy średnią kaloryczność domowych śmieci z uwzględnieniem tworzyw sztucznych: dla miast: ~17 MJ/kg dla wsi: ~18 MJ/kg. Kaloryczność tej części domowych śmieci, które można bezpiecznie palić (bez tworzyw sztucznych), wynosi: dla miast: ~14 MJ/kg, dla wsi: ~15 MJ/kg. Tak więc tworzywa sztuczne odpowiadają za ok. 20% wartości opałowej domowych śmieci.

## Ile mocy w śmietniku Kowalskiego?

O ile wartość opałowa domowych śmieci nie jest taka najpodlejsza, to trzeba wziąć pod uwagę także zaopatrzenie ilościowe. Ilość odpadów komunalnych produkowanych w Polsce w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi ok. 1 kg dziennie. W liczącym ok. 200 dni sezonie grzewczym daje to 200 kg odpadów na osobę, czyli 800 kg dla czteroosobowej rodziny. Zakładając, że palne jest 50% tej masy, otrzymujemy 400 kg śmieci możliwych do spalania. Licząc ich wartość opałową na poziomie 17 MJ/kg i porównując do przeciętnego węgla, który oferuje

26 MJ/kg, owe 400 kg palnych składników domowych śmieci, jakie wyprodukuje w ciągu zimy czteroosobowa rodzina, da tyle ciepła, ile 260 kg węgla. Przy cenie węgla 750 zł/t, dzięki paleniu domowych śmieci przez całą zimę uda się oszczędzić raptem 200 zł.

### Podejście hurtowe

Jak widać, jeden śmietnik domu nie ogrzeje. Żeby zebrać śmieciowy odpowiednik tony węgla, trzeba by podkraść przez całą zimę wszystkie śmieci od co najmniej czterech sąsiadów. A to dopiero jedna tona. Ale po co brać ze śmietnika wszystko, jak leci, kiedy można zwinąć najlepsze? Śmieci z tworzyw sztucznych są prawie tak samo kaloryczne, jak węgiel. 30 000 butelek PET ma wartość opałową jednej tony węgla. Zebranie takiej liczby wymaga intensywnego nurkowania w śmietnikach na dużym obszarze i całorocznego gromadzenia zapasów.

Ostatnio ustawodawca niejako przyszedł z pomocą osobom cierpiącym na niedobór plastiku na cele grzewcze. Segregacja odpadów sprawia, że przed domami pojawiły się worki pełne plastiku. Jednak przed wejściem w plastikowe kłusownictwo warto się zastanowić, ile taki worek jest wart. Za sporą objętością nie idzie waga, bo w środku przeważają folie opakowaniowe. 2–3 kg plastiku to wszystko, czego można oczekiwać po jednym worku. Potrzeba więc ok. 400 worków, by zastąpić tonę węgla.

Każdego dnia zimy trzeba by więc zdobyć minimum dwie sztuki, co nie jest łatwe, bo worki wystawiane są okresowo, co najwyżej raz na tydzień. Być może udałoby się podkraść worki w nocy przed wywozem, ale regularny ich brak wzbudziłby podejrzenia firmy wywożącej odpady. Ukryć taki zapas plastiku też nie jest łatwo, więc ryzyko nakrycia jest spore.

Tak więc wbrew pozorom zaopatrzenie się w wystarczającą na cele grzewcze ilość śmieci nie jest takie proste. Wartościowych odpadów jest stosunkowo mało i nie tak łatwo je zdobyć, zwłaszcza gdyby na danym terenie działali konkurencyjni zbieracze.

### Rachunek strat

Nawet jeśli uda ci się zaopatrzyć w ilość śmieci, która mogłaby dać znaczącą oszczędność na zakupie opału, to jeszcze nie wygrasz życia. Podsumowaliśmy możliwe zyski ze spalania zdobytych za darmo śmieci – podsumujemy i straty, by poznać pełny bilans. Szybkie niszczenie kotła i komina. Spalanie śmieci w domowym kotle – zwłaszcza starych ubrań, butów, opon i innych tworzyw sztucznych – sprawia, że w spalinach znajdują się wysoce trujące substancje. Tak się składa, że wiele z nich (chlor, cyjanowodór, kwas solny, kwas siarkowy) jest nie tylko zabójczych dla ludzi (chlor i cyjanowodór stosowano jako gazy bojowe), ale bardzo chętnie przeżera blachę kotła i rozpuszcza komin, niszcząc zaprawę. Nawet rekreacyjne spalanie odpadów powoduje dużo szybszą konieczność wymiany kotła i naprawy komina. Koszty idą tutaj w tysiące złotych i na pewno przewyższą oszczędności na normalnym opale.

Ale pojedyncze kalosze wrzucone raz na miesiąc też zrobią swoje. Wystarczą symboliczne ilości kwasu solnego czy siarkowego, które osiadają w chłodnym miejscu kotła i będą podgryzać blachę miesiącami. Skutki widać najczęściej dopiero wtedy, gdy kocioł nadaje się już na złom.

### Zrujnowane zdrowie

Palisz co jakiś czas jak nie butelki PET, to stare buty? Nic się nie dzieje. Świat się nie zawalił ani niebo się nie rozdarło i nie spalił cię piorun. To może te historie, że to takie szkodliwe, ktoś sobie wymyślił dla pogębienia narodu? Wielu ludzi ma problemy ze zrozumieniem, że jeśli nie ma konsekwencji od zaraz, to nie znaczy, że nie nadejdą nigdy. Przez płucą prowadzi łatwa droga dla różnych substancji do rozprzestrzenienia się po całym organizmie. Stale żyjąc w kontakcie z zanieczyszczeniami, hodujesz sobie pomału różne przykre dolegliwości, które pojawiają się za 5, 10 a może 40 lat.

Wpływ wieloletniego wdychania różnych śmieci w powietrza na rozwój chorób płuc i układu krążenia jest potwierdzony naukowo. Jednak nie trzeba analizować wyników badań, by domyślić się, że coś, co w dotyku jest trujące i niebezpieczne, po wrzuceniu do pieca zadziała jeszcze zjadliwiej. Weźmy np. drewniane podkłady kolejowe. Bez problemu znajdziesz je na serwisach aukcyjnych po ok. 20 zł/szt. Ładniejsze są sprzedawane jako element dekoracyjny do ogródka. Tymczasem chemikalia

użyte do ich konserwacji są tak toksyczne, że stare podkłady kolejowe nie powinny w ogóle znajdować się w sąsiedztwie siedzib ludzkich! Szkodliwe jest chodzenie po nich gołą stopą, dotykanie ich i wdychanie oparów, jakie wydzielają nagrzane latem w słońcu. Jedyne sensowne zastosowanie dla starych podkładów to np. umocnienie skarpy czy przepustu gdzieś na odludziu.

Tymczasem są ludzie, którzy palą podkładami kolejowymi! Pewnie nie wiedzą, że to chemiczna bomba, podobnie jak kupujący podkłady dekoracyjnie. To nie zmienia faktu, że wszyscy naokoło, wliczając w to palacza, zbierają ekstra punkty do przyszłych nowotworów. Niestety jest też sporo materiałów z pozoru niewinnych, które dopiero przy spalaniu uwalniają najgorsze świństwa.

Weźmy na ten przykład: poliuretan – ot, **pienka do uszczelnień i izolacji oraz składnik butów i odzieży**. Podpalona wydziela cyjanowodór – związek cyjanku, zabójczy gaz o charakterystycznym zapachu migdałów, który był bazą dla stosowanego w komorach gazowych Auschwitz cyklonu B.

**Malowane i lakierowane drewno** – lakiery zawierają chlor, który w wysokiej temperaturze wydziela się jako gaz (był stosowany jako gaz bojowy) i reaguje z wodą, tworząc kwas solny. Już minimalne ilości par tego kwasu, gdy skondensują wewnątrz kotła, skutecznie i mieszącami wgrzają się w blachę. A za parę lat zdziwienie: dlaczego prawie nowy kocioł cieknie? Tutaj przeczytasz więcej o rzeczach, których spalanie jest zbyt niebezpieczne, by robić to w domowym kotle.

### Na pieńku ze wszystkimi

Jest taki dowcip (?) o segregacji śmieci: segreguje się je na te, które można spalić za dnia i te, które trzeba odłożyć na noc. Myślisz, że paląc śmieci nocą, przechrzysz wszystkich naokoło? Nie tak trudno zauważyć, kto produkuje „syf”. Normalni ludzie tego nie cierpią (nawet jeśli dla nich to „tylko smród”), ale przeważnie ograniczą się do klątw rzucanych pod nosem (taki mamy klimat społeczny, wciąż niestety). Dla nich będziesz chamem i degeneratem, bo normalni ludzie nie palą zawartości śmietnika, tak samo jak nie wylewają pomyj na sąsiednie podwórko. Po cukier lepiej do sąsiadów nie zaglądać, nawet tych dwie ulice dalej.

### Śmieci to nie jest wygodny opał

Nie mniej poważny problem jak pozyskanie odpowiedniej ilości i jakości śmieciowego opału stanowi fakt, że ze względu na sposób, w jaki się spalają, śmieci słabo nadają się na samodzielne paliwo do domowego kotła. Papier i karton – wypala się błyskawicznie, a związany w grubsze bloki pali się bardzo trudno. Nawet jeśli znajdziesz sposób, by nim znośnie palić, to po paru dniach twój dom i podwórko pokryje się białym popiołem o konsystencji mąki. To wszystko pod warunkiem, że już pierwszej nocy ktoś nie zadzwoni po straż pożarną, widząc ulatującą z twojego komina chmurę żarzących się drobinek papieru.

**Tworzywa sztuczne** – zanim się na dobre zapalą, topią się do formy płynnej i przelatują przez ruszt do popielnika. Warstwa właściwego opału na ruszcie musi być naprawdę gruba, aby taki płynny plastik zdążył się spalić. Nawet te, które mają jakąś sztywną formę (stare buty), kiepsko palą się w grubszej warstwie, więc trzeba dokładać na bieżąco.

Jeśli rasowy palacz śmieci twierdzi, że ogrzewa się samymi śmieciami,



to albo opanował swoją sztukę do perfekcji, albo raczej kłamie i miesza plastik pół na pół z węglem czy drewnem, bo inaczej musiałyby być żywym podajnikiem śmieci do swojego kotła i nie wychodziłyby z kotłowni nawet za potrzebą.

### Rachunek pod kreską

Spalenie zawartości domowego śmietnika daje trochę ciepła, ale taka ilość nie jest warta konsekwencji i kosztów, jakie to ze sobą niesie. Nie będzie więc Klubu Palaczy Pampersów. Zostajemy przy obecnej nazwie i dalej uczymy, jak spalać normalne, bezpieczne paliwa efektywnie i czysto.

Palenie śmieci, tak często usprawiedliwiane biedą, w ostatecznym rozrachunku zupełnie się nie opłaca. Nawet gdy pominiemy koszty zdrowotne i przyspieszone zużycie kotła oraz komina, oszczędność opału dzięki spalaniu wszystkich domowych odpadów w czteroosobowej rodzinie to góra 200 zł rocznie. Straty wielokrotnie tę kwotę przewyższają. Skoro palenie śmieci nie daje zysku, to dlaczego wielu nadal to robi, zamiast wyrzucać śmieci do śmietnika, za który obecnie i tak muszą płacić? To te same przyczyny, dla których ludzie marzną w małych domach, mimo że spalają kilka ton węgla, giną bez sensu w pożarach od zapchanych kominów i zatruciach czadem, bo pozatykali kratki wentylacyjne.

Lenistwo, brak wiedzy, głupie przyzwyczajenia. Dziadowie wrzucali stare trepy do pieca, ojcowie tak samo, to ja też „wciępnę”. Dlaczego? A po co będę wyrzucał, jak mogę spalić? Mało z tego ciepła? Zawsze coś. Ze truje? E tam, przecież żyję i trzecia ręka mi nie wyrosła. Dziadowie tak robili, ojcowie tak samo... Nierzadko ludzie są przyzwyczajeni, że kocioł jest stacją pośrednią w drodze do właściwego śmietnika, gdzie trafia tylko popiół i niepalne resztki. W kotle łąduje absolutnie wszystko, nawet: pampersy wraz z zawartością, opadłe owoce z sadu, zepsute przetwory, resztki jedzenia (wyrzucić szkoda, ale spalić – czemu nie). Trudno w tym działaniu podejrzewać chęć ogrzania się po tanioci. Raczej nabyte głupie przyzwyczajenie, nad którego celem i skutkami nikt się nie zastanawia.

Osobną grupą są tacy, którzy zbierają z okolicy stare meble i nimi się dogrzewają. Polowanie w mroźną noc na szafy i kanapy z okolicznych

śmietników nie jest sposobem na przyszczędzenie, by w marcu polecieć na Kanary. Robią to ludzie, którzy muszą odliczać każdą bryłkę węgla, a bez wspomaganie zdobyczym drewnem nie wystarczą im podstawowego opału na całą zimę. System pomocy dla takich rodzin nie jest u nas rozbudowany, a przy tym wielu będących w potrzebie nie wie nawet o możliwości otrzymania opału z pomocy społecznej czy od Caritasu.

### Sposoby lepsze niż śmieci

Dla przeżycia zimy w ciepłym domu nie trzeba nikogo truć ani okradać, a skutek będzie lepszy niż ze spalania wszystkich pampersów i meblówścianek, jakie udałoby się znaleźć w okolicy. W artykule *Gdy bieda nie pozwala się ogrzać* zebrane są sposoby na ogrzanie domu za grosze, m.in.: wystarczy śledzić latem lokalne ogłoszenia, a dobre drewno na opał uda się zdobyć tylko za cenę transportu. Ośrodki pomocy społecznej w każdej gminie udzielają specjalnych zasiłków na zakup opału. Co roku Caritas prowadzi akcję Podziel się ciepłem, w której najubożsi mogą bezpłatnie otrzymać niezbędny na zimę opał. 200 zł wydane na wyłożenie podłogi nieogrzewanego strychu wełną mineralną da lepszy efekt (na lata!) niż bieganie całą zimę po śmietnikach w poszukiwaniu czegoś do spalania. Nade wszystko właściwie dobrany mocą kocioł i prawidłowa jego obsługa – oszczędności ze stosowania się do tych zasad liczą się w tonach.

Palaczy śmieci trzeba zwalczać bezwzględnie (acz z zachowaniem kultury i szacunku do człowieka!), pokazując ludziom alternatywną, lepszą drogę do taniego ogrzania domu. Odpowiedzialny za to jest każdy z nas. Jeśli sąsiedzi przymykają oko na osobnika namiętnie wypuszczającego w powietrze stare buty i opony, to premier na pewno się tym nie zainteresuje i wszyscy będą wdychać te buty i opony latami.

Do tej pory niezawodną linią obrony takich delikwentów była bieda. Teraz widzimy, że naprawdę biedny musi się napracować, by zebrać śmieciowy opał w odpowiedniej ilości i jakości. Natomiast spalanie zawartości własnego śmietnika to bezmyślne trucie ludzi bez wyraźnego zysku, w imię legendy ludowej mówiącej, że śmieci to dobry i darmowy opał. Jak widać ani dobry, ani darmowy.



## Uczyli rozpalać w piecu

**JOANNA MUSIAŁ**  
Referat Promocji i Kultury

O jakości powietrza w Małopolsce mówi się teraz wszędzie. W zimowe dni smog spowija nie tylko Kraków, ale też wiele miejscowości w naszym regionie. Winą za taką jakość powietrza obarczane są piece, w których często palone jest złej jakości paliwem lub nieumiejętnie. Dla czystości powietrza najlepiej byłoby wymienić piece, na takie, które wypuszczają mniej szkodliwego dymu, jednak nie każdego na to stać od ręki, a dopłaty na wymianę pie-

ców pozwolą na stopniowe zmiany. Zanim uda się zmienić kotły, warto nauczyć się palić w tych starych tak, by spalin było jak najmniej.

W sobotę 7 stycznia wspólnie ze specjalistami z portalu czysteogrzewanie.pl zorganizowaliśmy pokaz ekologicznego palenia w tradycyjnych piecach. Około 40 osób przyszło na Rynek w Niepołomicach, żeby zapoznać się z tak zwaną techniką palenia od góry. Mieszkańcy na własne oczy zobaczyli, że dzięki nowemu rozwiązaniu z komina nie wydobywają się czarne kłęby dymu. Ponadto taka technika palenia pozwala zaoszczędzić opał, mnóstwo nerwów związa-

nych z rozpaleniem kotła, a także przyczynia się do poprawy jakości naszego powietrza.

Mamy nadzieję, że takie działania przyniosą wymierne korzyści i nawet zimą będzie można wyjść na zewnątrz i głęboko odetchnąć.

Serdecznie zapraszamy do obejrzenia szerszej relacji z tego spotkania na stronie internetowej [www.niepolomice.eu](http://www.niepolomice.eu), a także do zapoznania się z ulotkami dotyczącymi górnego spalania i ograniczania emisji pyłów, przygotowanymi przez Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach i Stowarzyszenie Metropolia Krakowska.



# Przyznaliśmy Dąb Biznesu

JOANNA MUSIAŁ  
Referat Promocji i Kultury

**21 grudnia po raz drugi wręczyliśmy tytuł Dąb Biznesu – nagrodę dla firm wspierających rozwój lokalnej społeczności. Woodward Polska, Centrum Budowlane Dorbud oraz piekarnia Adam, Franciszek, Kazimierz Pieprzyca z Podłęża to tegoroczni laureaci.**

Z wycieczków uhonorowano podczas corocznego spotkania z ludźmi biznesu w Zamku Królewskim w Niepołomicach. Wyróżnienia wręczyli: Marszałek Województwa Małopolskiego, Wojciech Kozak, wieloletni Burmistrz Niepołomic, Wojewoda Małopolski, Stanisław Kracik, dyrektor działu Parku Technologicznego w KTP Krzysztof Krzysztofiak w towarzystwie ubiegłorocznych laureatów.

Nagroda Dąb Biznesu ma na celu promowanie gminy Niepołomice jako miejsca dobrego do prowadzenia biznesu odpowiedzialnego społecznie. Jest to też wyraz uznania dla firm najmocniej wspierających rozwój społeczności lokalnej oraz podkreślenie wkładu przedsiębiorstw – zarówno małych, jak i dużych – w rozwój naszej ojczyzny.

Nagrodę wprowadziła Rada Miejska w zeszłym roku. Jest przyznawana za realizację społecznej odpowiedzialności działających u nas firm, a nie

za wyniki biznesowe. W skład kapituły, decydującej o przyznaniu tytułów, wchodzi: Jacek Krupa (reprezentowany przez Roberta Maciaszka), Stanisław Kracik, Krzysztof Krzysztofiak, Adam Suślik, Bożena Kruk oraz Adam Twardowski.

Tytuł Dąb Biznesu jest wręczany w trzech kategoriach: dużej firmy zagranicznej, dużej firmy polskiej, małej firmy rodzinnej.

W kategorii dużej firmy zagranicznej statuetka powędrowała do firmy Woodward. Odebrał ją jej przedstawiciel Dominik Kania. Przedsiębiorstwo zajmuje się projektowaniem, produkcją i serwisem innowacyjnych systemów sterujących dla lotnictwa i energetyki. Działa w Niepołomickiej Strefie Inwestycyjnej od 2010 roku. Przedsiębiorstwo z własnej inicjatywy zaangażowało się w pomoc osobom będącym w trudnej sytuacji życiowej. Firma doposażyła strażaków z jednostki OSP Niepołomice w specjalistyczny agregat prądotwórczy. Wsparli finansowo organizację Spotkania z Mikołajem.

W kategorii dużej firmy polskiej tytuł przyznano firmie Dorbud, działającej od 1993 roku. Wyróżnienie odebrał Józef Wcisło. Firma angażuje się w życie społeczności lokalnej. Wspiera organizacje społeczne, stowarzyszenia i fundacje wśród nich: szkoły, przedszkola, jednostki OSP, kluby sportowe niższych klas oraz klub Puszcza Niepołomice, Szlachetną Paczkę, Orszak Trzech Króli, Towarzystwo Miłośników Muzyki i Śpiewu w Niepołomicach oraz wiele innych placówek znajdujących się w gminie Niepołomice, a także w powiecie wielickim.

W kategorii małej firmy rodzinnej zwyciężyła



piekarnia Pieprzyca, rodzinna firma funkcjonująca w Podłężu od niemal 60 lat. Przez ten czas piekarnia zapracowała sobie na znakomitą renomę, ma stałych odbiorców w kilkudziesięciu punktach gminy Niepołomice, Krakowa i okolic. Była wielokrotnie nagradzana za wspaniałe, różnorodne wypieki, w tym szczególnie za tradycyjny chleb żytni na zakwasie.

Po zakończeniu części oficjalnej przyszedł czas na koncert kolęd. Przed zgromadzoną publicznością zaprezentowały się dwie uczennice niepołomickich szkół Anna Cieśla i Natalia Styczeń, przy akompaniamencie Artura Michalskiego.

# Zebrali ponad 56 tysięcy!

MAREK BARTOSZEK  
Referat Promocji i Kultury

**15 stycznia w całej Polsce jubileuszowo zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W Niepołomicach znów pobito rekord zebranych środków.**

Już po raz dwudziesty piąty cały kraj opanowali wolontariusze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku fundacja zbierała środki na ratowanie życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz zapewnienie godnej opieki medycznej seniorom.

Z niepołomickiego sztabu, który tradycyjnie mieścił się w gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły, na ulice całej naszej gminy wyruszyło

35 wolontariuszy uzbrojonych w identyfikator WOŚP, charakterystyczną puszkę oraz całą masę czerwonych serduszek.

W rezultacie udało się osiągnąć rekordowy wynik. Deklarowana kwota zebrana przez wolontariuszy na terenie naszej gminy to dokładnie 56 103,68 złotych. To kwota o prawie 15 tysięcy złotych lepsza od ubiegłorocznej!

Najlepszy wynik „z puszek” osiągnął Radosław Kukułka. Wraz z przyjaciółmi ubierał przez cały dzień ponad 9 tysięcy złotych. W tegoroczną akcję szczególnie mocno włączyły się uczniowie szkół z Zabierzowa Bocheńskiego oraz Niepołomice (SP nr 2), a także gimnazjaliści prócz tych z Niepołomice także z Podłęża oraz ze Staniątek. Młodzież była wspierana przez nauczycieli z niepołomickiego gimnazjum oraz niepołomickiej filii banku PEKAO SA. W tym roku do naszego sztabu dołączyła grupa 5 wolontariuszy z Gimnazjum w Brzeziu, którzy w swoich puszkach



zgrupowali kwotę blisko 4 tysięcy. Bardzo dobry początek.

Podsumowaniem niepołomickiego kwestowania był wieczorny koncert w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa. W Piwnicy Dźwięku MCDiS zagrali Centrala, The Leszky oraz Beauty Plate.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za miłe przyjęcie, za datki i chęć niesienia pomocy.

# Gmina przyjazna inwestorom

**MAREK BARTOSZEK**  
Referat Promocji i Kultury

## Burmistrz Roman Ptak odebrał z rąk Marszałka Województwa Małopolskiego certyfikat Niepołomic - gmina przyjazna inwestorom.

12 stycznia w siedzibie Krakowskich Parków Technologicznych miało miejsce uroczyste spotkanie inwestorów krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej. Krakowska strefa podzielona jest na 32 podstrefy znajdujące się na terenie 30 gmin. Z obszaru ponad 866 hektarów dostępnych do prowadzenia inwestycji największą część znajduje się na terenie Niepo-

łomickiej Strefy Inwestycyjnej.

Podczas uroczystości burmistrz Roman Ptak odebrał z rąk Marszałka Województwa Małopolskiego oraz prezesa Krakowskich Parków Technologicznych Wojciecha Przybylskiego certyfikat Gmina przyjazna inwestorom.

To dla nas duże wyróżnienie i docenienie ciężkiej, dwudziestopięcioletniej pracy nad tym, aby w naszej gminie przedsiębiorcom dobrze prowadziło się biznes. Ponieważ to właśnie gospodarka jest filarem rozwoju społeczeństw - powiedział burmistrz Niepołomic.

Oprócz gminy Niepołomic wyróżniono również dwie firmy działające na terenie Niepołomickiej Strefy Inwestycyjnej. To firmy Brembo Poland sp. z o.o. oraz Woodward Poland sp. z o.o.

Brembo to światowy potentat produkcji tarcz ha-

mulcowych, który otrzymał zezwolenie na prowadzenie działalności w Niepołomicach w 2013 roku.

Firma Woodward Poland zajmuje się natomiast projektowaniem, produkcją i serwisem innowacyjnych systemów sterujących dla lotnictwa i energetyki - działa w Niepołomickiej Strefie Inwestycyjnej od 2010 roku. W 2012 roku rozbudowano zakład, zwiększając powierzchnię produkcyjną oraz dwukrotnie liczbę stanowisk pracy dla inżynierów. Przedsiębiorstwo zatrudnia obecnie 600 pracowników, a jego powierzchnia wynosi ponad 13 tysięcy mkw. Niedawno zostało uhonorowane tytułem Dąb Biznesu.

Oba przedsiębiorstwa otrzymały podziękowanie za podjęcie inwestycji na terenie krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej oraz wniesienie znaczącego wkładu w rozwój gospodarczy województwa małopolskiego. Gratulujemy!



Foto: Szymon Urban

## STANIĄTECKI DPS MA ROK

**MARTA MAKOWSKA**  
Referat Promocji i Kultury

Wydawałoby się, że tak niedawno otwieraliśmy staniątecki Dom Pomocy Społecznej, tymczasem placówka działa już rok i właśnie obchodziła swoje urodziny.

12 stycznia w DPS i Klubie Retro te urodziny obchodzono hucznie. Do mieszkańców domu i uczestników zajęć przyszli z kolędą członkowie Ludowego Klubu Sportowego Czarni, którzy po rozdaniu śpiewników włączyli wszystkich do wspólnego śpiewania. Tradycyjnie był tort i życzenia kolejnych lat tak dobrego funkcjonowania.

Mieszkańcy domu i zarządzająca kadra chętnie przyjmują w swoje progi gości, z pewnością dlatego nikomu nie spieszyło się do wyjścia, a kolędnicy zauważyli, że mogliby śpiewać do czwartej rano.

Staniąteckiemu DPSowi, wszystkim jego mieszkańcom, pracownikom i tym, którzy spędzają tu czas, życzymy radości na każdy dzień i kolejnych tak ciepłych jubileuszy.





## Relacja z Orszaku

**MARTA MAKOWSKA**  
Referat Promocji i Kultury

**Niepołomicki Orszak Trzech Króli to największe miejskie jasełka w gminie. Podczas barwnego pochodu w drodze do Betlejem spotykają się mieszkańcy, organizacje i przedstawiciele instytucji.**

Cała organizacja przemarszu zaczyna się na długo przed samym wydarzeniem. Przez kilka tygodni przygotowywana i zabezpieczana jest trasa przejścia uczestników orszaku, organizowane są sceny koło kościoła, na Rynku w Nie-

połomicach, przy parku i wreszcie ta najważniejsza z szopką na dziedzińcu Zamku Królewskiego.

W tegoroczny orszak zaangażowała się nie tylko parafia i Urząd Miasta, ale i Fundacja Zamek Królewski, Szkoła Podstawowa w Niepołomicach, wolontariusze z gimnazjum, liceum, Akademia Karate Tradycyjnego, harcerze, młodsi dla Niepołomic i wielu, wielu innych.

Tradycyjnie Orszak trzech Króli rozpoczął się pod kościołem parafialnym, skąd trzej królowie wyruszyli, by oddać cześć małemu Dzieciątku Jezus. Orszak Trzech Króli to trzykolorowy pochód i tak Król europejski to kolor czerwony. W tym roku czerwone peleryny założyli przede wszystkim uczniowie, rodzice oraz nauczyciele Szkoły Podstawowej w Niepołomicach. Król afrykański to niebieskie korony i peleryny. Za

królem afrykańskim szli głównie uczniowie, rodzice oraz nauczyciele Szkoły Podstawowej z Podłęża oraz Przedszkola SS. Augustianek. Trzeci król – azjatycki to kolor zielony, za którym głównie podążała społeczność Gimnazjum Niepołomickiego.

W pochodzie przeskadzają diabły, które mają swoją scenę na Rynku. W tym roku to przy tej scenie można było ogrzać się przy koksownikach, a jednemu z aniołów na oczach widzów spaliły się skrzydła. Na szczęście anioły wygrały bitwę ze złem i pochód przeszedł dalej. Scena z Herodem to ostatni przystanek przed uroczystym wejściem na zamek królewski, gdzie w niewielkiej szopce czekała na królów Święta Rodzina.

Z roku na rok ten uroczysty pochód przyciąga coraz więcej osób.





## Żywa Szopka w Staniątkach

**MARTA MAKOWSKA**  
Referat Promocji i Kultury

**Po raz pierwszy przy Opactwie Mniszek Benedykynek w Staniątkach powstała Żywa Szopka. Obok świętej Rodziny w specjalnie przygotowanych zagrodach mogliśmy oglądać lamę, osiołka, owce.**

Księża salezianie ze Staniątek wyszli z inicjatywą stworzenia wspólnie Żywej Szopki w parku. Po kilku spotkaniach obmyślono cały

plan włączenia w ten projekt nie tylko staniąteckich księży i benedyktynek, ale i pracowników Domu Pomocy Społecznej, Ochotniczych Straży Pożarnych ze Staniątek i Zagórza, zespołu śpiewaczego LKS Czarni i mieszkańców.

Żywą Szopkę budowało trzydziestu mężczyzn, którzy przez kilka godzin łączyli palety, przybijali deski i ustawiali konstrukcję pod grocie betlejemską. Sama grotka tworzona była przez młodzież, która jednego wieczoru przygotowała styropianową budowlę.

Z czasem zaczęły pojawiać się propozycje przywiezienia zwierząt. I tak w szopce jako pierwsza zjawiała się lama, dzięki uprzejmości dyrektora krakowskiego Zoo, zaraz za nią owce, kozy i gęsi,

które przywiózł Andrzej Korabik. Z opactwa benedyktynek przyprawiono osiołka Michasia, przekazano daniela i gęsi. Nad szopką pojawiła się przygotowana specjalnie na tę okazję trzymetrowa gwiazda betlejemka.

Inauguracja Żywej Szopki odbyła się w sobotę 24 grudnia o godz. 23.00, kiedy wspólnie z zespołem kolędowym działającym przy LKS Czarni Staniątki wyśpiewywano kolędy i pastoralki.

Najbardziej uroczystą częścią Żywej Szopki była pasterka, którą decyzją ks. Krzysztofa przeniesiono do parku. Żywą Szopkę pomimo niesprzyjającej pogody i deszczu prezentowano jeszcze pierwszego i drugiego dnia świąt i cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem.



# Samojlika i Wajraka opowieść o Umarłym Lesie

**PAULINA SZELEREWICZ-GŁADYSZ**

Stowarzyszenie Zielony Puszczyk

Zapewne każdy, kto choć trochę interesuje się przyrodą, Puszczą Białowieską, zwierzętami, słyszał o Adamie Wajraku oraz Tomaszu Samojliku. Dla tych, dla których nazwiska te są obce, dwa słowa wyjaśnienia: Adam Wajrak to dziennikarz związany z Gazetą Wyborczą, działacz na rzecz ochrony przyrody, autor artykułów i książek na tematy przyrodnicze, fotograf przyrody. Tomasz Samojlik jest adiunktem w Instytucie Biologii Ssaków PAN, popularyzatorem badań i wiedzy naukowej za pomocą książek i komiksów dla dzieci i młodzieży. W 2016 roku ukazała się niezwykła publikacja autorstwa tych dwóch panów pt. *Umarły Las*.

Kiedy podczas targów książki, odbywających się w październiku w Krakowie, kupiliśmy egzemplarz *Umarłego Lasu* oraz otrzymaliśmy wystaną w długim ogonku dedykację od autorów, Piotrek poddał myśl – a może zaprosić autorów do Niepołomic? Tym samym Adam i Tomasz wpisaliby się w poczet niezwykłych osobistości, z którymi spotkania ma przyjemność organizować Zielony Puszczyk.

Sprawa niespodziewanie okazała się zupełnie prosta, niedługo bowiem w różnych miastach Polski miał się odbyć cykl spotkań autorów

*Umarłego Lasu*. Pierwsza sobota grudnia wydała się możliwa do zorganizowania takiego spotkania w Niepołomicach. Burmistrz Niepołomic – Roman Ptak – poparł nasz pomysł i sprawy formalne okazały się być bułką z masłem.

W sobotni wieczór (3.12.2016 r.) sala MCDiS zapełniła się miłośnikami tematów przyrodniczych, w tym przede wszystkim dziećmi, do których w głównej mierze adresowane było spotkanie.

Autorzy komiksu opowiadali o Puszczy Białowieskiej, która jest tłem całej komiksowej przygody. Bohaterowie książki i sceneria, w której rozgrywa się akcja, stylizowane są na klimaty znane nam z westernów, choć rzecz dzieje się raczej na dzikim wschodzie. Komiksowe postacie noszą kapelusze, w miasteczku porządku pilnuje szeryf (rzecz jasna noszący na piersi odznakę - szyszkę szeryfa), a ptaki larwami zajadają się w saloonie.

Trzeba wspomnieć, że książka *Umarły Las* zbudowana jest z dwóch części: podzielonego na rozdziały komiksu oraz części zatytułowanej *Wajrak opowiada*, następującej po każdym rozdziale, gdzie autor opowiada nam o zwierzętach, które stały się inspiracją nie tylko rysów wyglądu ale także charakteru bohaterów książki. Komiks niezwykle ciekawy, zabawny - to książka dla całej rodziny, o czym przekonał się ja, mój mąż, oraz trzech naszych synów. Tych ostat-

nich przyciągają niezwykle atrakcyjne ilustracje, westernowe realia, ciekawa fabuła, zabawne dialogi. Byłam zdumiona, że poprzez taki prosty, ale zarazem atrakcyjny przekaz wiele informacji dotyczących zwierząt, przyrody ale też problemów z jakimi boryka się Puszcza Białowieska, zostaje nam podanych na tacy. Dowiedzieliśmy się sporo o dzięciołach, które stanowią liczną część obsady komiksu, o sowie włochatce i sóweczce, a także o szpakach, które w książce wcielają się w rolę bohatera negatywnego. Przez przyzmat bohaterów komiksu poznawaliśmy równocześnie prawdziwe ptaki. *Umarły Las* to lektura obowiązkowa dla każdego miłośnika przyrody!

Na koniec spotkania w MCDiS padło wiele pytań od publiczności. Pytali dorośli (głównie o Puszcę Białowieską), pytały dzieci. Wspólnie policzyliśmy, ile dzięciołów zamieszkuje naszą Puszcę Niepołomiczką. Pytania padły też ze strony naszych gości, którzy przygotowali minikonkurs dla dzieci, a nagrodą w nim był tytułowy komiks, z dedykacją.

Zarówno przed jak i po spotkaniu można było kupić książeczki Adama Wajraka oraz Tomasza Samojlika. Był także czas na autorskie dedykacje, zdjęcia, rozmowy.

Dziękujemy Urzędowi Miasta i Gminy Niepołomice za wsparcie imprezy, bez którego nie mogłaby się ona odbyć!



## Powitanie roku na Rynku

**JOANNA KOCOT**

Referat Promocji i Kultury

31 grudnia tradycyjnie spotkaliśmy się w Niepołomicach na Rynku, aby pożegnać stary rok, przywitać nowy i obejrzeć pokaz sztucznych ogni.

Wprawdzie w grudniu pod chmurką nie jest specjalnie ciepło, ale grupa niepołomiczan właśnie tu co roku postanawia przeżyć Sylwestra. Schodzić zaczynają się około 22.30. Specjalnie dla nich na rynku pojawia się DJ, zaczyna grać muzyka i serwowany jest miód pitny. Można

porozmawiać, wspólnie podsumować rok i podzielić się planami na przyszłość. Nie inaczej było w tym roku. Mimo chłodu atmosfera panowała ciepła.

O północy burmistrz Roman Ptak, przewodniczący Rady Miejskiej Marek Ciastoń oraz ksiądz prałat Stanisław Mika złożyli wszystkim zebranym serdeczne życzenia. Po nich w niebo wyrzuciły pierwsze rakiety i wszyscy oglądali wystrzałowy pokaz sztucznych ogni. Z niepołomiczanami na rynku świętowała także Ochotnicza Straż Pożarna, która zorganizowała sylwestrowy pokaz wozów bojowych.



Serdecznie dziękujemy za te wspólne chwile i jeszcze raz życzymy wszystkim tego, co najlepsze na Nowy 2017 Rok.



# SZLACHETNA POMOC



**MAŁGORZATA JUSZCZYK**

lider Szlachetnej Paczki w rejonie Niepołomice-Kłaj

**JOANNA KOCOT**

Referat Promocji i Kultury

Już po raz ósmy przez Niepołomice powędrowała do potrzebujących pomocy Szlachetna Paczka. Już po raz ósmy jej liderem u nas była Małgorzata Juszczyk, nauczycielka niepołomiczkiego gimnazjum. Wielu z wolontariuszy pomagało po raz kolejny, dla nielicznych było to pierwsze takie doświadczenie. Ale o tym, że warto pomagać, niepołomiczan nie trzeba przekonywać, a o tym, że ważne, by i pomoc była mądra, uczymy się wszyscy.

Historia samej paczki jest wprawdzie trochę dłuższa, ale nie aż tak, żeby pamięcią nie sięgnąć do jej początków. W roku 2000 duszpasterstwo akademickie na czele z ks. Jackiem Stryczkim zorganizowało paczki dla 30 potrzebujących rodzin. Akcję powtarzano co roku, jako Świąteczną Paczkę, a od 2009 roku przemianowano na Szlachetną Paczkę, która swoim zasięgiem objęła całą Polskę. Ksiądz Jacek Stryczek już jako prezes Stowarzyszenia Wiosna – rozwinął ideę i w swych działaniach oraz inicjowanych projektach promuje hasło mądrej pomocy.

W tym roku tylko w Niepołomicach i Kłaju w bazie Szlachetnej Paczki znalazło się 48 rodzin, jednak ostatecznie udało się pomóc aż 55 rodzinom. Jak i dlaczego?

Idea piękna przyświecała organizatorom od początku. Pomoc musi być mądra, czyli obdarujemy potrzebujących tym, czego najbardziej im brakuje, aby dać im impuls do zmiany oraz pokazać, że nie są sami, szczególnie w okresie Bożego Narodzenia. Aby akcja mogła sprawnie przebiegać w drugi weekend grudnia, wszystko zaczyna się znacznie wcześniej – liderzy regionów pierwsze szkolenia mają już w czerwcu, wolontariusze w lipcu-sierpniu. Nauczni doświadczeniem organizatorzy starają się przygotować ludzi zaszczepionych uwagą, a także... w jaki sposób wypełniać formularze, bo i to w paczce, dla sprawozdawczości, jest bardzo ważne. W tym czasie także zaczyna się rozpuszczać wici – wolontariusze dowiadują się, gdzie w ich okolicy pomoc może być potrzebna. Na początku października sami zaczynają pukać pod te adresy, aby zweryfikować, czy to prawda, czy rodzina życzy sobie w ogóle pomocy, czy ingerencja w tym wypadku będzie mądra, czy nie będzie wspierać biernej i roszczeniowej postawy. Pomocy w ramach Szlachetnej Paczki mogą spodziewać się osoby samotne, rodziny, które spotkało w ostatnim czasie traumatyczne wydarzenie, a także rodziny, które zmagają się z przewlekłą chorobą.

W tym roku w gminie Niepołomice i Kłaj (piszemy razem, rejon jest bowiem jeden) do pomocy zgłosiło się 18 wolontariuszy – osób dorosłych (studentów, ale też ludzi pracujących i to na przeróżnych stanowiskach), które odwiedzały rodziny i opracowywały dane. To dzięki nim 17 listopada mogła zostać otwarta internetowa baza, w której znalazły się rodziny z naszego regionu, każda opisana i z wyróżnionymi najbardziej koniecznymi potrzebami. Zmienione były tylko imiona członków rodzin, żeby uniknąć stygmatyzacji w środowisku.





To z nich darczyńcy wybierali „swoją” rodzinę, której chcieli pomóc. Tutaj też trzeba przyznać, że i darczyńcy – tak jak wolontariusze – którzy raz zaangażowali się w akcję, wracają. I w tym roku były osoby, grupy ludzi, firmy i instytucje, które po raz kolejny chciały pomagać. Dość powiedzieć, że w pierwszą noc 44 rodziny znalazły darczyńców, którzy fachowo, praktycznie, rzeczowo i z gestem rozpoczęli przygotowanie paczek. Kupowali, wybierali, załatwiali – bo tu nie tylko o pomoc materialną chodzi.

To dzięki nim do niepołomiczkiego sztabu Szlachetnej Paczki 9, 10 i 11 grudnia przewiezionych zostało ponad 800 pakunków, a w nich żywność, środki czystości, zabawki, ubrania, obuwie, meble, rowery, dywany, sprzęt AGD, sprzęty rehabilitacyjne, foteliki do samochodów, opał i wiele, wiele innych potrzebnych rzeczy. Paczki były znacznie bogatsze niż potrzebne minimum. Darczyńcy często dopytywali o rzeczy, które mogą być przydatne, a nie zostały ujęte w opisach. Jedne wymagające większego zaangażowania ekonomicznego, inne logistycznego, ale wszystkie wspierające rodziny i dające nadzieję. Dzięki nim np. tuż przed świętami dostarczony do rodziny został pionizator dla dziecka niepełnosprawnego, natomiast inne dzieci objęte pomocą, a wyjątkowo zainteresowane przyrodą, zostały zaproszone na zajęcia przyrodnicze z wężami organizowane przez Stowarzyszenie Zielony Puszczyk. Wsparcie może mieć różne oblicza, ważne, żeby stała za nim zwyczajna, ludzka troska o los człowieka w trudnej sytuacji.

W samym magazynie dużą chęć niesienia pomocy wykazali się niepołomiccy gimnazjaliści. Ponad 80 uczniów nosiło pakunki, pakowało i przyozdabiało pudełka, by wyglądały jak prezenty, które sami chcieliby otrzymać. Także w sztabie – jak co roku – pojawili się strażacy z OSP w Zagórze oraz OSP w Woli Batorskiej, firma Radex oraz Mototygrysy, żeby pomóc przetransportować paczki do właściwych rodzin. Zsynchronizowano także dostawy opału i sprzętu AGD. Tradycyjnie więc wszystko

przebiegło gładko, choć z dużym pośpiechem, aby wszędzie zdążyć do niedzielnego wieczora.

Na koniec, ale jeszcze przed świętami, każdy darczyńca otrzymał swój prezent – relację z wręczenia paczki, a także słowa, jakimi rodzina chciała za paczkę podziękować.

Dziś, kiedy już prezenty są rozwieszane, wniosków jest sporo m.in. i ten: wiele osób w gminie Niepołomice chce pomagać i to nie tylko raz w roku, a wielu osobom pomoc potrzebna jest także na co dzień, nie tylko przed świętami. Szlachetna Paczka wciąż się rozwija, powstają różne akcje skorelowane, które chcą połączyć ludzi potrzebujących z tymi, którzy gotowi są tę pomoc nieść. Z pewnością i takie wsparcie uda się mądrze zorganizować.

OSP Zagórze I OSP Wola Batorska, Radex Radosław Rybka i Jakub Socha, Robert Turchan, rodzinka Sendorków – Man Track, Konrad Tarański, GALA, Artur Kot, Silgan White Cap, Celkar, UBS Deloitte Polska, Bell Polska, Urzędy MiG w Niepołomicach oraz w Kłaju – dziękujemy, bez Was nic by nie było tak proste i przyjemne, dziękujemy za pomoc, czas, samochody, minimalne marże i ogromną cierpliwość. Miło i dobrze, że mogliście z nami razem dawać i obserwować radość ludzi. Największe podziękowania należą się 17 dorosłym wolontariuszom i ponad 60-osobowej grupie niepołomiczkiej gimnazjalistów – bez Was ten magiczny weekend po prostu by się nie odbył.

Małgorzata Juszczyk  
lider Szlachetnej Paczki w rejonie Niepołomice-Kłaj





## Portret Wolontariusza

**MALGORZATA JUSZCZYK**

nauczyciel historii w Gimnazjum w Niepołomicach

Każdy ma swoje pojęcie o wolontariacie – jednym kojarzy się z towarzyszeniem chorym, niepełnosprawnym, rehabilitacją, opieką nad seniorem lub dziećmi w domach dziecka, szpitalach. Dla innych wolontariat to zbiórki pieniędzy, żywności, bezpłatne porady prawne, tłumaczenia. Każdy buduje swoje skojarzenia dotyczące wolontariatu na bazie wcześniejszych doświadczeń. Warto to pojęcie sprowadzić do wspólnego mianownika, podać wyróżniki pracy wolontariackiej.

**Centrum Wolontariatu definiuje wolontariat jako: „świadomą, dobrowolną działalność podejmowaną na rzecz innych, wykraczającą**

**poza więzi rodzinno-przyjacielsko-koleżeńskie.**

**(...) Wolontariuszem jest każda osoba fizyczna, która dobrowolnie, ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na rzecz organizacji, instytucji lub osób indywidualnych, wykraczając poza więzi koleżeńsko-rodzinne”.**

W Międzynarodowym Dniu Wolontariusza niepołomiccy gimnazjaliści postanowili jego znaczenie przybliżyć trochę inaczej. Założenie było jasne – aby o ważnej postawie powiedzieć prosto i ciekawie. Młodzież przygotowała ramy, aparaty, hasła – słowa, jakie kojarzą nam się z wolontariatem – i zaprosiła do fotograficznej sesji wszystkich, którzy znaleźli czas i mieli ochotę. Wybranie odpowiedniego słowa nie było proste, część uczestników sama napisała

dla siebie skojarzenie. W rezultacie okazało się, że każdy z nas ma coś, czym może i chce się podzielić, czyli każdy może być wolontariuszem, a pomagać można na różne sposoby – czasem, rozmową, okazaniem szacunku, zrozumieniem i uśmiechem, wystarczy chcieć i rozumieć słowo: uczciwość, odpowiedzialność oraz systematyczność. Wsparcie może być spacer, zrobienie zakupów lub przyniesienie książki. Galeria możliwości była różnorodna i bogata.

Podobny projekt zrealizowali uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum w Podłężu.

Bardzo dziękujemy za życzliwe przyjęcie zaproszenia do wspólnej realizacji projektu, efekty naszej niecodziennej sesji fotograficznej można zobaczyć na profilu facebookowym niepołomiczkiego gimnazjum.





# Współpraca CKZiU i MAN

**JAROSŁAW RUSEK**

nauczyciel geografii i informatyki w CKZiU w Niepołomicach

23 listopada w ramach współpracy MAN Trucks Sp. z o.o. z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Niepołomicach, uczniowie klas I, II oraz III w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych zwiedzili zakład montażowy pojazdów ciężarowych MAN Trucks.

Pierwszym punktem zwiedzania była krótka prezentacja koncernu i zakładu w Niepołomicach, po której przedstawiciel Działu Personalnego oprowadził uczniów po linii montażowej M1 obejmującej kompletowanie ramy, montaż osi i lakiernię oraz linii M2, która wyposaża pojazdy w wiązki pneumatyczne, wiązki elektryczne, kabinę oraz koła. Uczniowie byli bardzo

zainteresowani zwiedzaniem, bo mieli okazję zapoznać się z działalnością całego koncernu MAN oraz procesem montażowym „od kuchni”, mogli zobaczyć, jak powstaje pojazd ciężarowy typu TGS i TGX od A do Z, aż po samodzielny zjazd pojazdu z linii.

Wisienką na torcie było spotkanie z doświadczonym kierownikiem obszaru końcowego produkcji, czyli Działu Napraw. Pracownik podzielił się z uczniami bogatą wiedzą i doświadczeniem. Opowiedział szczegółowo o podległym mu obszarze, naprawach i audytowanych pojazdach. Na koniec uczniowie zostali zważeni na specjalnej wadze, na której codziennie waży się każdy pojazd. Co ciekawe, wspólna waga uczniów wyniosła 1 400 kg, czyli wszyscy odwiedzający mechanicy z CKZiU ważą tyle, co jeden pojazd ciężarowy MAN-a.



# Fryzjerzy z CKZiU w Katowicach

**ANNA HANCAKOWSKA**

nauczyciel przedmiotów zawodowych w zawodzie fryzjer

Jak co roku z niecierpliwością czekaliśmy na listopadowy Festiwal Hair Fair. Festiwal ma już 16 lat. W ciągu tych lat impreza stała się jednym z najważniejszych wydarzeń w świecie fryzjerskim w Polsce, najbardziej atrakcyjną sceną, na której goszczą największe gwiazdy polskiego i światowego fryzjerstwa.

27 listopada grupa uczniów kształcących się w CKZiU w zawodzie fryzjer uczestniczyła w kolejnej odsłonie festiwalu, tym razem w Katowicach. Wraz z setkami najbardziej znanych osób w branży, miłośnikami fryzjerstwa, aktywnymi fryzjerami stylistami, artystami światowego formatu spędziliśmy listopadową niedzielę.

W programie znalazły się:

- pokazy gwiazd fryzjerstwa
- prezentacje fryzjerskie krok po kroku
- premiery rynkowe: najnowsze trendy branżowe, nowości produktów i technik fryzjerskich, urządzenia i wyposażenie salonów.

Duże wrażenie wywarł na nas pokaz Barber Show – klasyczne, nowoczesne męskie strzyżenie, trymowanie brody, golenie brzytwą. Te umiejętności prezentowali: Daniel Ruszczyk i Maciej Wróblewski (znany z programu *Afera fryzjera*).

Mogliśmy zobaczyć również pokaz kreatywnej sztuki fryzjerskiej w wykonaniu Marty Robak i Błażeja Adamusa – mistrzów świata we fryzjerstwie artystycznym.

Niepowtarzalne show – Oskarową Gałę Subtil przygotowali stylisty Artistic Team Subtil Polska. Na scenie pojawiły się piękne kreacje, wspaniałe

fryzury, a nawet statuetki Oskarów, co w połączeniu ze świetnie dobraną muzyką stanowiło doskonały pokaz.

Mieliśmy możliwość uczestniczyć w panelu edukacyjnym z zakresu trychologii – trudne, ale interesujące i przydatne.

Dodatkowym atutem były spotkania z osobowościami, które znamy z ekranu telewizyjnego: Maciejem Maniewskim, Andrzejem Wierzbickim, Tomaszem Schmidtem, Andrzejem Zielińskim, Rafałem Maślakiem, Natalią Siwiec, Barbarą Kurdej-Szatan oraz Krzysztofem Ibiszem – prowadzącym program głównej sceny.

Festiwal to morze inspiracji, setki pokazów i prezentacji, przepiękne fryzury i ta niepowtarzalna atmosfera, która utwierdza w przekonaniu: chcę być fryzjerem, chcę należeć do tego świata. Każdy z nas znalazł dla siebie coś atrakcyjnego, wyjątkowego. Wyjazd ten przyniósł nam dużo radości, satysfakcji i niezapomnianych wrażeń.



## ZŁOTA SZKOŁA 2017

**BARBARA WIŚNIEWSKA**

Dyrektor Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach

Technikum w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach z tytułem Złotej Szkoły 2017.

W najnowszym rankingu szkół ponadgimnazjalnych przygotowanym przez portal edukacyjny Perspektywy nasze Technikum znalazło się w ścisłej czołówce 300 najlepszych szkół tego typu w Polsce.

W rankingu głównym nasze Technikum sklasyfikowano na 80. miejscu w Polsce, dzięki czemu zostało uhonorowane znakiem jakości tzw. Złotej Szkoły 2017.

W rankingu wojewódzkim zajęliśmy 11. miejsce w Małopolsce. Nieprzerwanie od 5 lat szkoła utrzymuje się w czołówce najlepszych techników w Polsce, a wyróżnienie Złotą Tarczą po raz trzeci jest potwierdzeniem wysokiej jakości kształcenia.

## POMOC CZWORONOGOM

**JAROSŁAW RUSEK**

nauczyciel geografii i informatyki w CKZiU w Niepołomicach

W grudniu w porozumieniu z firmą MAN wzięliśmy udział w akcji pomocy czworonogom. Coroczna akcja zorganizowana jest przez pracowników naszego partnera, dzięki czemu Krakowskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt (KTOZ) może liczyć na pomoc w tym niełatwym okresie dla zwierząt.

Wiadomo, że każda zima to dla schroniska bardzo ciężki okres, ale można ją przynajmniej trochę złagodzić, dlatego nasza szkoła włączyła się w nieoficjalną akcję zbiórki prezentów i karmy dla czworonogów psich i kocich.

Dzięki szybkiej i sprawnej akcji w naszej szkole i promocji zbiórki na naszym profilu Facebook pomogliśmy zebrać pracownikom firmy MAN Trucks aż 130 kg karmy dla psów i kotów oraz przeróżne psio-kocie akcesoria, które uprzyjemnią życie czworonogom.

# Młodzi znawcy Beskidów

**ALICJA WŁODARCZYK**

nauczyciel w Gimnazjum w Woli Batorskiej

**Dużym sukcesem dla ucznia Gimnazjum Społecznego im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej – Kamila Kostilka z klasy IIIa zakończył się udział w konkursie *Wędruj i ucz się*, zorganizowanym przez Gorczański Park Narodowy. Konkurs odbył się 15 grudnia w Niedźwiedziu – miejscowości położonej u podnóża Gorców.**

**W**arto zauważyć, że Kamil to pierwszy w historii laureat konkursu organizowa-

nego przez GPN, który nie mieszka na co dzień na terenie górskim! Kamil zajął drugie miejsce, wykazując się niebywałą wiedzą na temat turystyki w Beskidach, przyrody i historii terenów górskich ze szczególnym uwzględnieniem Gorców. Trzeba było znać przebieg szlaków turystycznych, rzadkie gatunki roślin i zwierząt oraz orientować się w tematyce zbiorowisk roślinnych.

Brawa należą się również drugiemu uczestnikowi – Kubie Kutyle (IIIa), który osiągnął wysoki wynik konkursowy. Obaj chłopcy są pilnymi i zaangażowanymi uczestnikami Klubu Podróżnika *Turbacz*, który działa przy Gimnazjum Społecznym im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej. Wielokrotnie mieli okazję przemierzać szlaki i bezdroża Tatr i Beskidów wraz z opiekunem Klubu Podróżnika, na co dzień nauczycielem matematyki – Pawłem Góralczykiem. To właśnie Paweł Góralczyk i Izabela Szot, nauczycielka biologii,



przygotowywali chłopców do konkursu.

Uczniowie musieli odpowiedzieć na pytania typu: *Jakie są rośliny charakterystyczne dla torfowisk wysokich?, Dlaczego w zbiorowisku kwaśnej buczyny karpackiej drzewa są niskie z poskręcanymi koronami? Lub: W jakiej książce Seweryn Goszczyński opisywał Gorce?*

Laureaci otrzymali cenne nagrody, ale najważniejszym zyskiem była satysfakcja ze zdobycia szerokiej i cennej wiedzy.

# Gościnne firmy w strefie

**RENATA PALIŃSKA**

koordynator programu Otwarta Firma w gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Niepołomicach

**W dniach 14-20 listopada 2016 roku po raz dziewiąty został zorganizowany w Polsce Światowy Tydzień Przedsiębiorczości, obchodzony jednocześnie w 143 krajach świata.**

Pomysłodawcami Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości są: były premier Wielkiej Brytanii, Gordon Brown, brytyjska rządowo-biznesowa organizacja Make Your Mark oraz amerykańska Fundacja Kauffmana.

Celem Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości jest stworzenie środowiska społecznego, które aktywnie wspiera przedsiębiorcze postawy i inicjatywy młodych ludzi.

W ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości zaprosiła uczniów, nauczycieli i przedsiębiorców do udziału w programie Otwarta Firma. Dla przedsiębiorstwa to wspaniała okazja do promocji oraz nawiązania nowych kontaktów w środowisku lokalnym, szkoła natomiast otrzymuje możliwość wzbogacenia swojej oferty edukacyjnej o ciekawe zajęcia, przygotowujące uczniów do planowania ścieżki edukacyjnej.

Współpraca szkół, nie tylko zawodowych, z przedstawicielami świata biznesu ma kapi-

talne znaczenie w realizacji jednego z głównych zadań szkoły, jakim jest prowadzenie zajęć związanych z wyborem kierunku kształcenia i zawodu oraz planowaniem kształcenia i kariery zawodowej.

Wolontariusz – przedstawiciel firmy bądź instytucji – może być znakomitym sojusznikiem nauczyciela w realizacji tego zadania. Praktycy biznesu mogą pomóc uczniom lepiej poznać sytuację na rynku pracy, wskazać sprawdzone sposoby dopasowania zawodu do zainteresowań.

Firmy i instytucje stwarzają uczniom niepowtarzalną okazję do poznania rzeczywistych warunków pracy i bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami biznesu. Takie doświadczenie pozwala uczniom podejmować bardziej przemyślane decyzje związane z planowaniem kariery w oparciu o rzetelne informacje uzyskane od praktyków.

Uczniowie Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Niepołomicach już po raz szósty wzięli udział w programie. Wszystkie klasy III odwiedziły miejscowe zakłady pracy znajdujące się w niepołomickiej strefie inwestycyjnej. Swoje podwoje otworzyły dla nas m.in.:

HERZ Armatura i Systemy Grzewcze Sp. z o.o.  
MEILLER Polska Sp. z o.o.  
SILGAN White Cap Polska Sp. z o.o.  
Royal Canin Polska Sp. z o.o.  
OKNOPLAST Sp. z o.o.  
Woodward Poland Sp. z o.o.

Przedstawiciele firm zabrali uczniów na wycieczki po zakładzie i linii produkcyjnej, ukazujące

specyfikę wykonywanych tam zawodów. Każdy mógł poczuć, jakby to było, gdyby właśnie tam podjął pracę.

Dzięki tym spotkaniom uczniowie nawiązują kontakty z potencjalnymi pracodawcami, ze środowiskiem lokalnym, a pracodawcy zaszczepiają chęć pracy w wyuczonym zawodzie. Inspirują także do zauważenia i zrozumienia związku między wykształceniem a karierą zawodową.

Dla mnie, jako nauczyciela a zarazem szkolnego koordynatora, udział w programie ma ogromne znaczenie. Umożliwia on realizację zadań szkoły z zakresu doradztwa edukacyjno-zawodowego. Cieszę się jednocześnie, że wielu uczniów w wyniku spotkań z przedstawicielami firm zmienia nastawienie zawodowe i weryfikuje swoje wyobrażenia o przyszłej pracy.

Serdecznie dziękujemy Wszystkim firmom za miłe przyjęcie i profesjonalizm.



## ODBLASKOWY SUKCES NIEPOŁOMICKEJ „TRÓJKI”

IRENA KARCZ

dyrektor SP nr 3 w Niepołomicach-Podgrabiu

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Włodzimierza Puchalskiego w Niepołomicach-Podgrabiu już po raz siódmy znalazła się w nagrodzonej dziesiątce małopolskich szkół promujących bezpieczeństwo dzieci na drodze. Tym razem, w VII edycji konkursu Odblaskowa Szkoła, w której uczestniczyły 403 szkoły z całego województwa małopolskiego, zajęliśmy ósme miejsce i 13 grudnia podczas gali finałowej odebraliśmy nagrodę.

Podjęmowane od momentu rozpoczęcia nowego roku szkolnego działania miały na celu uświadomienie, zarówno dzieciom, jak i dorosłym, jak ważne jest świadome uczestnictwo w ruchu drogowym najmłodszych, ale także kierowców, którzy czasem codziennie, popadając w pewną rutynę, przejeżdżają obok szkół. Zmniejszenie prędkości, szczególna uwaga w miejscach

natężonego ruchu dzieci zdecydowanie poprawiają bezpieczeństwo początkujących użytkowników dróg.

W ramach inicjatyw podjętych przez społeczność szkolną nie tylko sami uczniowie przestrzegali zasad bezpieczeństwa, ale w różnych działaniach stawali się nauczycielami dla dorosłych.

Sukces szkoły nie byłby możliwy bez współpracy z lokalnymi instytucjami dbającymi o bezpieczeństwo. Dlatego chcę bardzo gorąco podziękować Policji i Straży Miejskiej z Niepołomic, OSP w Podgrabiu i w Niepołomicach, a także władzom lokalnym i rodzicom za wsparcie i pomoc w realizacji zadań szkoły w zakresie bezpieczeństwa dzieci na drodze. Wysokie miejsce, które zajęliśmy w konkursie, pokazuje po raz kolejny, że wspólne działania przynoszą oczekiwane rezultaty.



## HISTORIA POLSKI WEDŁUG DZIECI

MIKOŁAJ SCHABOWSKI

nauczyciel historii i plastyki w Szkole Podstawowej w Niepołomicach

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach wzięli udział w projekcie Historia Polski według dzieci realizowanym przez Fundację Budzenia Pasji.

Każde spotkanie składało się z dwóch części. Podczas pierwszej uczniowie brali udział w widowisku historycznym odgrywanym przez aktorów: Macieja Sikorskiego, Łukasza Wronę, Tomasza Żurawskiego i Urszulę Wronę. Sądząc po reakcji uczestników, taka forma ukazania historii bardzo się dzieciom spodobała. Druga część prowadzona pod czujnym okiem artystów: Violi i Ol-

gierda Chmielewskich była rysunkowym zapisem oglądanych wcześniej wydarzeń z dziejów Polski.

Tak wypracowany materiał plastyczny posłużył do stworzenia wystawy i filmu animowanego, które można było oglądać w kinie w MCDiS i na niepołomickim zamku.

Jak zdradza pomysłodawca projektu Maciej Sikorski, w planach jest jego kontynuacja, ale już pod nazwą Historia Niepołomic według dzieci. Czekamy z niecierpliwością. Projekt dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu Patriotyzm Jutra.

## ZDROWY I BEZPIECZNY PRZEDSZKOLAK

ANASTAZJA WĄCHAŁA

nauczyciel w PS w Niepołomicach

Jak ważne jest nasze zdrowie, umiejętność wzywania pomocy oraz pierwsza pomoc przedmedyczna wiedzą wszyscy. Dzieci z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Niepołomicach mogły uczyć się tych wszystkich jakże ważnych rzeczy od profesjonalistów.

Najpierw nasze przedszkole odwiedziły lekarze: Grzegorz Dymek, ortopeda oraz Jolanta Dymek, lekarz internista. Dzieci z wielkim zainteresowaniem słuchały o tym, jak wygląda praca lekarzy, jak powinniśmy dbać o zdrowie, dlaczego powinniśmy się zdrowo odżywiać i korzystać z ruchu na świeżym powietrzu oraz jak prawidłowo dbać o właściwą postawę ciała, aby uniknąć wad postawy w przyszłości. Dzieci z zaciekawieniem oglądały torbę lekarską i zawarte w niej przyrządy lekarskie m.in. stetoskop, strzykawkę i patyczki.

Następnie grupy starsze miały okazję uczestniczyć w szkoleniu pierwszej pomocy *Mój mały ratownik*. Szkolenie prowadziła Karolina Kańczura, która jest lekarzem i ratownikiem medycznym. Dzieci podczas szkolenia dowiedziały się, jak reagować w sytuacjach zagrażających życiu. Uczyły się, jak wykonać masaż serca, sztuczne oddychanie, jak ułożyć nieprzytomnego pacjenta w pozycji bocznej bezpiecznej oraz jak założyć opatrunek na ranę za pomocą bandaża lub plastrów. Każde dziecko miało również okazję wykonać wszystkie prezentowane czynności na fantomie. Dzieci na zakończenie kursu uzyskały pamiątkowe dyplomy oraz nabyły cenne umiejętności prawidłowego reagowania w sytuacjach niebezpiecznych lub zagrażających zdrowiu i życiu.

## W KRAINIE BOMBKI CHOINKOWEJ

JOANNA BAJER

nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

13 grudnia uczniowie klas 0-3 Szkoły Podstawowej w Suchorobie pojechali na wycieczkę do zakładu ARMAR produkującego ozdoby choinkowe.

Podczas zwiedzania zakładu dzieci słuchały opowiadania przewodniczki o wszystkich etapach produkcji, takich jak: ręczne formowanie szkła, srebrzenie oraz misterne zdobienie bombek. Mogły na własne oczy prześledzić cały proces produkcji ozdób. Jednak największą atrakcją było samo-

dzielne malowanie wybranej bańki. Każdy uczeń miał dostęp do farb, brokatów i pędzli w pracowni zakładu. Uczniowie byli zachwyceni rezultatami swojej pracy. Takie własnoręcznie przygotowane ozdoby będą unikalnymi dekoracjami domowej choinki lub miłymi pamiątkami dla bliskiej osoby.

Na koniec niektórzy zadbali o świąteczne zaopatrzenie w przyzakładowym sklepiku. Wyjazd do zakładu ARMAR wprowadził wszystkich w magiczny okres świąt.



## JASEŁKA KLAS DRUGICH

MARTA MARDOSZ-LISAK

mama ucznia klasy II ze Szkoły Podstawowej w Niepołomicach

20 grudnia 2016 r. na deskach Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa mieliśmy okazję oglądać przedstawienie przygotowane przez uczniów klas 2C i 2I ze Szkoły Podstawowej w Niepołomicach.

Dzieci przygotowały dla swoich bliskich Jasełka na podstawie scenariusza *Tak! On jest królem!* Adama Szafrança i Baśniowej Kapeli. To już kolejny wspólnie realizowany przez te klasy występ. Mali aktorzy zadebiutowali w marcu 2016 roku inscenizacją baśni H. Ch. Andersena pt. *Calineczka*.

W wypełnionej po brzegi sali oglądaliśmy kreacje aktorskie postaci tradycyjnie związanych z jasełkami, takich jak: Maryja, Józef, anioły, dia-

ły, pasterze, królowie i krakowiacy. Dzieci zaprezentowały nam całą paletę swoich umiejętności, ponieważ oprócz wspaniale odegranych ról odśpiewały również liczne, przygotowane wcześniej, pastoralki.

Młodzi artyści spisali się znakomicie na niepołomickiej scenie teatralnej MCDiS i zasłużyli na duże brawa. Tak jak i dzieci, my rodzice z niecierpliwością oczekujemy kolejnych ich występów.

Za przygotowanie, realizację przedstawienia jasełkowego i wspaniałą zabawę dziękujemy wychowawczynom klas 2c i 2i – Agacie Augustynek i Izbie Witek oraz wszystkim zaangażowanym w spektakl małym aktorom.



## CZEKAMY NA ŚWIĘTA

TERESA KUŚ

nauczyciel w PS w Woli Batorskiej

Grudzień to czas intensywnych przygotowań przedświątecznych. Tak też działo się w Przedszkolu Samorządowym w Woli Batorskiej. Zaczęło się od przyjścia Świętego Mikołaja – aby godnie powitać bardzo ważnego gościa, przedszkolaki przygotowywały piosenki, starały się zrobić coś dobrego zarówno w przedszkolu, jak i też w domu. Święty Mikołaj przybył do nas 6 grudnia w towarzystwie elfów, które pomagały wręczać grzecznym dzieciom prezenty, urozmaicając spotkanie różnego rodzaju zabawami. Kolejnym etapem przygotowującym do świąt było pieczenie świątecznych pierników. Jest to bardzo ważna i odpowiedzialna praca, ponieważ pierniczki to obowiązkowa ozdoba każdej choinki. Przedszkolaki z zapałem przygotowywały ciasto, wykrawały ciasteczka, a po upieczeniu dekorowały

kolorowymi ozdobami. Przygotowane słodkości wyglądały bardzo apetycznie. Atrakcją było też ubieranie choinek i dekorowanie sal wykonanymi ozdobami świątecznymi. W połowie grudnia nadszedł czas na malowanie ozdób choinkowych. Przedszkole odwiedziły panie z pracowni artystycznej, które pomagały dzieciom wycharować piękne, kolorowe bombki choinkowe. Dzieci oglądały też prezentację multimedialną, podczas której mogły zobaczyć, w jaki sposób powstają szklane ozdoby choinkowe.

Grudzień to też czas jasełek. Przedszkolaki w każdej z grup przygotowały występy artystyczne, na które zaprosiły rodziców. Słowno-muzyczne przedstawienia przeplatane tańcami przypominały wszystkim historię narodzenia małego Jezusa, a rodzice gromkimi brawami nagradzali występy małych artystów.

## MIKOŁAJKI Z MAN-em

JOANNA BAJER

nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

6 grudnia Szkoła Podstawowa w Suchorabie gościła uczestników spotkania ze św. Mikołajem. Na spotkanie zaproszeni zostali prezes firmy MAN Trucks Heiko Kayser oraz Paulina Olejniczak z Działu Komunikacji firmy MAN, rodzice, społeczność lokalna oraz wszyscy uczniowie i nauczyciele.

Chociaż za oknami brak śniegu, nastrój świąteczny w szkole w Suchorabie udzielił się wszystkim, a to za sprawą programu artystycznego przygotowanego przez uczniów z oddziału przedszkolnego i występu chóru szkolnego z kolędą Cicha noc zaśpiewaną po niemiecku w ojczystym języku prezesa firmy MAN.

Honorowym gościem spotkania był oczywiście Święty Mikołaj, który rozdawał wszystkim dzieciom prezenty. Nie zapomniał również o dorosłych i zaproszonych gościach. Także dla nich znalazły się świąteczne upominki, a prezes firmy MAN idąc w ślady Świętego Mikołaja przekazał na ręce dyrektora szkoły ogromną paczkę z prezentami dla wszystkich uczniów.

Oczekiwana cały rok wizyta św. Mikołaja minęła w bardzo miłej atmosferze i przyniosła wszystkim wiele radości i satysfakcji. Przybyłych na spotkanie gości oczarowały pomyślowe stroje, świąteczna dekoracja i wzruszyły pięknie śpiewane kolędy.

## WISZĄ BOMBKI NA CHOINCE CAŁE KOLOROWE

PATRYCJA KUKUŁKA

nauczyciel w przedszkolu Słoneczna Kraina w Niepołomicach

Coraz większymi krokami nadchodzą święta. Ulice Niepołomic zaczynają się mienić niezliczonymi ilościami kolorowych światełek, a w domach i sklepach coraz większy gwar i napięcie. Chcąc na chwilę zatrzymać ten szalony pęd przygotowań, ale również sprawić radość tym najmłodszym, zorganizowaliśmy warsztaty malowania bombek choinkowych dla dzieci i rodziców z przedszkola Słoneczna Kraina. Warsztaty zostały poprowadzone przez pracownię Artystyczną AS i z powodu ogromnego zainteresowania odbyły się w dwóch terminach.

Spotkania podzielone były na dwa etapy. W pierwszym rodzice i dzieci

poznali proces ozdabiania bombek, dowiedzieli się o rodzajach farb oraz sposobach malowania ozdób. Potem nastąpiło twórcze ożywienie i wszyscy zabrali się do pracy.

Malowanie było tak przyjemne, że przedszkolaki nie chciały nawet dopuścić swoich rodziców do pomocy i prosiły o możliwość wykonania jeszcze jednej ozdoby. Również dla rodziców był to czas relaksu i miłego spędzenia czasu ze swoim dzieckiem. Całe spotkanie przebiegało w przyjaznej atmosferze. Po skończonej pracy można było zakupić również inne, piękne świąteczne ozdoby, które znajdą swoje miejsce na pięknie przystrojonej choince.



# Okno na Wszechświat i Brama do Kosmosu

**GRZEGORZ SĘK**

nauczyciel MOA astronomii w MOA

**To pierwsze znajduje się w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym, gdzie każdy – przed-szkolak, uczeń czy też osoba dorosła – może osobiście uczestniczyć w misterium badania tego, co nazywamy Wszechświatem.**

**B**rama do Kosmosu zaś to tytuł ogromnej wystawy, jaką spora grupa uczniów MOA wraz ze swoimi nauczycielami zwiedziła 10 grudnia zeszłego roku.

Sama wystawa *Gateway to Space* przyjechała do Warszawy wprost ze Stanów Zjednoczonych, gdzie zyskała patronat NASA. Składają się na tę wystawę miniatury oraz autentyczne elementy i fragmenty wyposażenia misji kosmicznych, po-

czynając od modelu rakiety Roberta Goddarda, a kończąc na module ze stacji MIR. Jednak nie tylko dobór eksponatów jest tu ważny, lecz kolejność i sposób ich prezentowania. Wędrowaliśmy w czasie i przestrzeni, towarzysząc pionierom astronautyki – Ciołkowskiemu, Oberthowi, von Braunowi, wczuwaliśmy się w emocje Gagarina, przecierającego kosmiczne szlaki dla ludzi, wreszcie podziwialiśmy 12 śmiałków, którzy postawili stopy na Księżycu. Dla sceptyków zaś – tych, którzy niełatwo ulegają wzruszeniom – został obraz wielkiego wysiłku ludzkości, aby dążyć do gwiazd.

Nie od rzeczy będzie przypomnienie w tym miejscu polskiego wizjonera podróży kosmicznych – Stanisława Lema, lwowiaka i krakowianina, którego powieści i zbiory opowiadań uzmysławiały kłopoty związane z obojętnością Kosmosu wobec życia na Ziemi. Entuzjaści podróży kosmicznych powinni o tym pamiętać.

Kiedy już zapoznaliśmy się z historią astronautyki, obejmującą prawie 60 lat – proszę pamiętać, że od pierwszego wlotu maszyny cięższej od

powietrza do lądowania człowieka na Księżycu upłynęło zaledwie lat 66 – najwytrwalsi mogli zasiąść przed ekranami symulatorów lub na fotelach dających możliwość ruchu w wielu płaszczyznach, aby w sugestywny sposób poczuć się jak uczestnicy misji kosmicznych.

To działa, tak właśnie rodzą się przyszli astronauty, inżynierowie, badacze Kosmosu. Lądowanie na powierzchni Marsa czy też projektowanie misji załogowej na inną planetę będzie przecież udziałem tych właśnie, którzy teraz zdobywają stosowne wykształcenie.

I tu nie sposób nie nawiązać do historii MOA – otóż w roku 1990 grupa uczestników zajęć astronomicznych odwiedziła wystawę *TECHNOSPAC*E, poświęconą osiągnięciom kosmonautyki, świeżo wtedy otwartą w Brukseli. Wyjazd ten, jak pisze we wspomnieniach jego uczestnik, obecnie nauczyciel MOA, otworzył uczniom oczy na świat rozwiniętej technologii. Dziś już nie musimy jeździć za granicę, takie wystawy odwiedzają Polskę, i to jest też miara awansu cywilizacyjnego, jakiego doznaliśmy w latach wolności.



## Spojrzenie w niebo

# ZAPOWIEDZI NA 2017 ROK



**DR ADAM MICHALEC**

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach

Tak oto kolejny raz znów stajemy u progu *Nowego Roku* i nadal trzymamy się obowiązującego porządku, w miarę doskonałego, a obserwując nieboskłon, niezależnie od przyszłorocznych wydarzeń na Ziemi, zauważymy, że wszystko będzie przebiegać według klasycznych praw astronomii, matematyki i fizyki, znanych ludzkości – lepiej lub gorzej – od wielu stuleci. Czekają nas, w tym 2017 roku, zjawiska okresowe i niespodziewane. Tych drugich, często najciekawszych i wywołujących nie tylko u astronomów dreszcz emocji, nadal nie można wcześniej dokładnie przewidzieć.

Natomiast ze zjawisk okresowych, a mimo to zawierających zawsze w sobie choć odrobinę tajemniczości, wystąpią w tym roku dwa zaćmienia **Słońca**: 26 II i 21 VIII, oba niewidoczne w Polsce. To pierwsze będzie zaćmieniem obrączkowym widocznym w Ameryce Południowej, Antarktyce i Afryce, zaś to drugie zjawisko będzie zaćmieniem całkowitym, obserwowanym w Ameryce Północnej, zachodniej Europie i Afryce.

Wystąpią też dwa zaćmienia **Księżycy**: 10/11 II i 7 VIII. To pierwsze zjawisko, zaćmienie półcieniowe – generalnie dla wytrawnych obserwatorów – będzie widoczne w Polsce. Początek zaćmienia półcieniowego 10 II o godz. 23.32, maksimum 11 II o godz. 1.44, a koniec o godz. 3.55. Zaćmienie sierpniowe zaś to zaćmienie częściowe. Początek zaćmienia częściowego o godz. 19.22, maksimum o godz. 20.20, a koniec zaćmienia częściowego o godz. 21.19. Wyjście z półcienia nastąpi o godz. 22.53. U nas **Księżyc** wszędzie już częściowo zaćmiony dopiero o godz. 20.04, zatem warunki do obserwacji tego zjawiska będą złe.

Jeśli zaś chodzi o naszą gwiazdę, to jej aktywność magnetyczna jest już w fazie po maksimum 24 cyklu, a zatem powoli, przez najbliższe 3-4 lata, będzie zmierzać ona do minimum i wtedy nie będzie plam, czyli silnych pól magnetycznych na **Słońcu**. Należy się jednak zawsze liczyć ze sporadycznym wzrostem lub nagłym spadkiem jego aktywności, co może pociągnąć za sobą powstawanie rozmaitych zjawisk geofizycznych i zaburzeń nie tylko w pogodzie kosmicznej. Dla bardziej zainteresowanych: znaleźć można szczegóły na: [www.spaceweather.com](http://www.spaceweather.com).

Natomiast na powitanie *Nowego Roku*, od 1 do 5 stycznia, promieniować będą *Kwadrantydy*. Nazwa tego roju pochodzi od nieużywanej współcześnie nazwy gwiazdozbioru, a obecnie radiant roju leży w gwiazdozbiorze *Wolarza*. Spodziewana liczba meteorów widocznych w ciągu godziny, podczas maksimum (3 I) może wynieść nawet 100, czyli około 2 przelotów na minutę. W tym roku w wieczornych obserwacjach będzie przeszkadzał **Księżyc**, dochodzący do pierwszej kwadry. Ponadto zawsze mogą się zdarzyć niespodzianki, np.: przelot bolidu czy też jasna kometa, która rozwinęłaby piękny workoczek tak, abyśmy ją mogli podziwiać na niebie gołym okiem.

Spoglądając z zainteresowaniem w *Rocznik Astronomiczny*, dowiadujemy się, jakie ważniejsze zjawiska niebieskie czekają nas w 2017 roku. Zostały one precyzyjnie obliczone na podstawie wcześniejszych obserwacji astronomicznych.

Wiosna, na którą czekamy zawsze z utęsknieniem, rozpocznie się 20 marca o godz. 11.29, lato: 21 czerwca o godz. 06.24, jesień: 22 września o godz. 22.02, a zima: 21 grudnia o godz. 17.28.

4 stycznia o godz. 15.00 **Ziemia** w swym rocznym ruchu po orbicie eliptycznej będzie najbliżej **Słońca**, czyli w *peryhelium*, w odległości od niego niewiele ponad 147 mln km. Będzie się wtedy poruszała najszybciej w 2017 roku na swej orbicie, bo z prędkością 30,27 km/sek., czyli prawie 109 000 km/godz. Jest to dla nas pocieszający znak, że dnia będzie przybywało coraz szybciej. W *Nowy Rok*, gdy wielu mieszkańców Małopolski będzie jeszcze odpoczywało po udanej – mam nadzieję – zabawie sylwestrowej, **Słońce** wszędzie o godz. 7.38, a zajdzie o 15.49 – zatem dzień będzie trwał 8 godz. 11 minut i będzie już dłuższy od najkrótszego dnia roku o 6 minut, co wszystkich napawa optymizmem.

Na pocieszenie pragnę też przypomnieć, że zima kalendarzowa na naszej półkuli, przynajmniej teoretycznie, jest najkrótszą porą roku. Trwa bowiem tylko lub aż 89 dni! W praktyce, jak wiemy, bywa z nią różnie, ma bowiem swoje kaprysy. Natomiast **Ziemia** będzie w *aphelium* (najdalej od **Słońca** – prawie 153 mln km) 3 lipca o godz. 22.

Zmiana czasu z zimowego na letni, w ramach Unii Europejskiej, czeka nas 25/26 marca, a powrót na czas zimowy, czyli środkowo-europejski w nocy 28/29 października.

Jeśli chodzi o święta ruchome, to w 2017 roku Popielec wypada 1 III, Wielkanoc przypadnie 16 IV, w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosen-

nej pełni **Księżycy**, ta zaś będzie o godz. 08.08 we wtorek 11 IV, Zielone Świątki 4 VI, zaś Boże Ciało 15 VI.

**Księżyc** powita Nowy Rok, podążając do pierwszej kwadry, a zakończy 2017 rok w drodze do pełni. Ponadto, tarcza **Księżycy** będzie zakrywać: **Merkurego** (2 razy), **Venus** (raz), **Marsa** (2 razy), **Neptuna** (12 razy), *Aldebarana* (13 razy) najjaśniejszą gwiazdę w konstelacji *Byka*, *Regulusa* (12 razy) najjaśniejszą gwiazdę w gwiazdozbiorze *Lwa* oraz planetoidy: **Ceres** (2 razy), **Pallas** (raz) i **Westę** (2 razy).

Z tych niezmiernie ciekawych zjawisk tylko zakrycia *Aldebarana*: 28 IV o godz. 20.00, 22 VI o godz. 17.00, 16 VIII o godz. 9.00, 6 XI o godz. 5.00 i 31 XII o godz. 2.00 oraz zakrycie *Regulusa*: 8 XII o godz. 00.00 powinny być widoczne z Polski.

W tym roku kilkadziesiąt skatalogowanych komet okresowych powróci do *peryhelium* (punkt ich orbity najbliższy **Słońcu**), lecz niestety będą one widoczne tylko przez teleskop.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkurego**, który zawsze wędruje na niebie blisko **Słońca**, można zaobserwować nisko nad horyzontem, na wschodnim niebie o świcie lub na zachodzie o zmierzchu. Jeśli pogoda obserwacyjna nam dopisze, to najłatwiej będzie go można dostrzec przed wschodem **Słońca** w połowie września i pod koniec grudnia. Zaś wieczorem najlepsze warunki do jego obserwacji będą na przełomie marca i kwietnia.

**Venus**, w roli Gwiazdy Wieczornej, wystąpi od początku roku aż do połowy marca. Zaś wspaniale błyszcząca **Venus** jako Jutrzenkę, będzie można podziwiać od początku kwietnia do połowy listopada. W pozostałych okresach skryje się ona w promieniach **Słońca**. Ponadto 5 X o godz. 14.00 dojdzie do koniunktji, czyli zbliżenia na niebie **Venus** z **Marsem**, a 13 XI o godz. 7.00 z **Jowiszem**.

**Mars** od początku roku widoczny jest na wieczornym niebie aż do połowy czerwca. Przebywać będzie w styczniu w gwiazdo-

zbiorze *Wodnika*, potem w lutym w *Rybach*, następnie w marcu i kwietniu przemieści się przez gwiazdozbiór *Barana* do *Byka* w maju, gdzie 7 V zbliży się na 6 stopni do *Aldebarana*, najjaśniejszej gwiazdy w tej konstelacji, by z początkiem czerwca zagościć w *Bliźniętach*. W drugim tygodniu czerwca **Mars** skryje się w promieniach **Słońca**, by pojawić się nam już porannym niebie w połowie września, w gwiazdozbiorze *Lwa*. Następnie przewędruje w październiku do *Panny*, gdzie 28 XI o północy zbliży się do *Spiki*, najjaśniejszej gwiazdy w tej konstelacji, a następnie osiadzie w *Wadze* końcem grudnia. Czerwonawy **Mars** będzie w koniunktji z **Merkurem** 16 IX o godz. 20.00, a zbliży się do **Venus** na odległość 0,2 stopnia 5 X o godz. 14.00.

**Jowisz**, jak przystało na planetę olbrzyma, będzie mógł być obserwowany od początku roku w gwiazdozbiorze *Panny* i to przez większą część nocy. Przemieści się obok *Spiki*, najjaśniejszej gwiazdy w tej konstelacji, aż dwukrotnie 20 I i 23 II, w odległości 4 stopni. Następnie 7 IV będzie w opozycji do **Słońca** i wtedy będziemy go mogli obserwować przez całą noc. Od początku lipca będzie widoczny już tylko na wieczornym niebie, by 5 IX znów zbliżyć się do *Spiki* (tym razem na odległość 3 stopni), a następnie w połowie października skryje się w promieniach zachodzącego **Słońca**. Pojawi się nam w drugim tygodniu listopada na porannym niebie, w gwiazdozbiorze *Wagi*, gdzie pozostanie do końca roku. **Jowisz** będzie w koniunktji z **Venus** 13 XI o godz. 7.00.

**Saturn**, ozdobiony pierścieniami, od początku roku gości w gwiazdozbiorze *Wężownika*, poprzedzając wschód naszej gwiazdy. Pod koniec lutego przejdzie do *Strzelca*, by w drugiej połowie maja wrócić do *Wężownika*, gdzie 15 VI będzie w opozycji do **Słońca** i wtedy można go będzie obserwować przez całą noc. Od połowy września aż do początku grudnia będzie dostępny do obserwacji na wieczornym niebie. Potem skryje się za **Słońcem**, by pojawić się na porannym niebie, ale dopiero po Nowym Roku, znów w gwiazdozbiorze *Strzelca*. **Saturn** będzie w koniunktji z **Merkurem** 28 XI o godz. 10.00.



**Uran** od początku roku będzie widoczny na wieczornym niebie w gwiazdozbiorze *Ryby*, w którym to pozostanie do końca roku. Koniec marca nastąpi jego złączenie ze **Słońcem**, aby się nam pojawić na początku maja na porannym niebie, wydłużając stopniowo okres przebywania nad horyzontem. W opozycji będzie 19 X, a od początku grudnia widoczny będzie na niebie od wieczora, w pierwszej połowie nocy.

**Neptun** cały rok spędzi w gwiazdozbiorze *Wodnika*. Na początku roku będzie widoczny na wieczornym niebie. W drugim tygodniu lutego zniknie w promieniach **Słońca**, by pojawić się rankiem w drugiej połowie marca. W opozycji będzie 5 IX, a od grudnia będzie widoczny coraz to krócej na wieczornym niebie. Do obserwacji planety **Uran** i **Neptuna** musimy użyć lunety.

W tym roku z 18 większych rojów meteorów, które rokrocznie promieniują, polecałbym do obserwacji *Perseidy* z 13 sierpnia, wspomniane już na wstępie *Kwadrantydy* z maksimum 3 stycznia, którym będzie przeszkadzał **Księżyc** przed pierwszą kwadrą i *Geminidy* z 14 grudnia. Nie najlepsze wa-

runki do ich obserwacji w pierwszej połowie nocy będą mieć *Perseidy* – **Księżyc** będzie dwa dni przed ostatnią kwadrą; a nieco lepsze z wieczora *Geminidy* – **Księżyc** będzie wtedy cztery dni przed nowiem.

Ponadto w tym roku będziemy się mogli emocjonować bogactwem napływających wyników obserwacji nieba w różnych zakresach widma elektromagnetycznego, uzyskiwanym w Europejskim Południowym Obserwatorium (ESO) w Chile, do którego przystąpiła wreszcie Polska trzy lata temu, oraz informacjami przesyłanymi z pokładów różnorodnych pozaziemskich obserwatoriów, w tym z **Marsa**. A póki co, korzystając z każdej wolnej chwili w długie zimowe wieczory, spójrzmy spokojnie w niebo z niewątpliwie najpiękniejszym gwiazdozbiorem *Orionem* i pamiętajmy przy tym o przysłowiu:

*Tęga zima – gorące lato.*

Jednym słowem byle do pogodnej i ciepłej wiosny, tego nowego magicznego 2017 roku.

## Spojrzenie w LUTOWE NIEBO



**DR ADAM MICHALEC**

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach

**G**dy mróz w lutym ostro trzyma, tedy jest niedługa zima - przysłowie oddaje nasze nadzieje na wczesną wiosnę, chociaż z wieloletnich obserwacji wiemy, że musimy się jednak przygotować na kaprysy aury. Precyzyjniej za to możemy coś powiedzieć o „pogodzie kosmicznej”, czyli co nas czeka w tym miesiącu na firmamencie niebieskim.

Jednakowoż od samego tytułu „lutowe niebo” każdemu robi się zimno, a przysłowiowe ciarki przechodzą po plecach. Zatem pozostaje nam tylko ciepłe i optymistyczne spojrzenie w niebo, a karnawał w tym roku będzie długi, bowiem dopiero 1 marca będzie *Popielec*. W tym najkrótszym, często najchłodniejszym miesiącu roku, w Małopolsce przybędzie dnia ponad półtorej godziny. Przyznacie Państwo, że brzmi to bardzo optymistycznie. **Słońce**, chociaż jeszcze nadal przebywa na południowej półkuli nieba, to mimo wszystko systematycznie pnie się po *Ekliptyce* coraz wyżej i wyżej, przez co dnia nam znacząco przybywa.

Pierwszego lutego **Słońce** w Krakowie wschodzi o godz. 7.13, a zachodzi o 16.34, czyli dzień będzie trwał 9 godzin i 21 minut. Natomiast 28 lutego wschód **Słońca** nastąpi o godz. 6.25, a zachód o 17.20; długość dnia wyniesie już 10 godzin i 55 minut; dzień będzie dłuższy od najkrótszego dnia roku (22 XII) o 2 godz. i 50 minut. Ponadto w sobotę 18 lutego o godz. 12.19 **Słońce** wstępuje w znak *Ryby*. Natomiast 26 lutego wystąpi obrączkowe zaćmienie **Słońca**, obserwowane w Południowej Ameryce, Afryce i Antarktyce. Ponadto, **Słońce** w tym miesiącu wykazywać będzie małą aktywność magnetyczną. Mimo tego zawsze należy się liczyć z możliwością pojawienia grupy plam na jego tarczy, lub dziury koronalnej i towarzyszącym im nagłym wyrzutom plazmy w przestrzeń międzyplanetarną, szczególnie w pierwszej i ostatniej dekadzie lutego.

Ciemne, bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, wystąpią na początku i końcu miesiąca, a kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: pierwsza kwadra 4 II o godz. 05.19, pełnia 11 II o godz. 01.33, ostatnia kwadra 18 II o godz. 20.33 i now 26 II o godz. 15.58. W perygeum (najbliższej *Ziemi*) znajdzie się **Księżyc** 6 II o godz. 15, a w apogeum (najdalej od *Ziemi*) będzie 18 II o godz. 22.00. Ponadto w nocy z 10 na 11

lutego wystąpi półcieniowe zaćmienie Księżyca. Początek 10 II o godz. 23.32, maksimum 11 II o godz. 01.44 i wyjście **Księżycy** z półcienia *Ziemi* nastąpi o godz. 3.55. Zjawisko mało efektowne, ale dostępne do obserwacji w Polsce.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkurego** będzie można dostrzec do połowy miesiąca, tuż przed wschodem **Słońca**, nisko nad południowo-wschodnim horyzontem. Natomiast **Wenus** jako *Gwiazda Wieczorna*, przez cały miesiąc króluje swym blaskiem, nad południowo-zachodnim horyzontem, a ponadto 17 II będzie najjaśniejsza. Do niej zbliży się **Księżyc** na odległość 10 stopni, wieczorem ostatniego lutego. Czerwonawy **Mars** widoczny będzie też przez cały miesiąc na wieczornym niebie, nieco powyżej **Wenus**, goszcząc w gwiazdozbiorze *Ryby*. **Jowisza**, który wschodzi tuż po północy, wraz z jego gromadką księżyców, możemy obserwować przez cały miesiąc na południowo-wschodnim niebie, w gwiazdozbiorze *Panny*, gdzie 23 lutego zbliży się do *Spiki*, najjaśniejszej gwiazdy w tym gwiazdozbiorze na odległość 4 stopni. Bardzo późno, w drugiej połowie nocy, na granicy gwiazdozbiorów *Wężownika* i *Strzelca* dostrzeżemy **Saturna** z pierścieniami. Zaś wieczorem nisko nad południowo-zachodnim horyzontem, w gwiazdozbiorze *Ryby*, możemy dostrzec przez lunetę planetę **Uran**. **Neptun** goszczący w *Wodniku*, już w połowie lutego zniknie w promieniach zachodzącego **Słońca**, aby pojawić się nam na porannym niebie, ale dopiero w drugiej połowie marca.

Warto i należy też pamiętać, jak przystało nie tylko na miłośników astronomii, że w niedzielę 19 lutego, przypada 544 rocznica urodzin **Mikołaja Kopernika** i z tej okazji, aby te wszystkie zjawiska na niebie móc dobrze zaobserwować, można złożyć wizytę w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym w Niepołomicach (tel. 12 281 15 61) już w sobotę, 18 lutego.

W tym miesiącu nie „przewiduje się” bogatych deszczy meteorów, chociaż 25 lutego przypada maksimum mało aktywnego roju, promieniującego z okolicy „delt” w gwiazdozbiorze *Lwa*. **Księżyc** w nowiu nie będzie nam przeszkadzał w ich wieczornych obserwacjach. Jak z tego widać, luty – choć krótki – to będzie dość interesujący dla miłośników obserwacji nieba.

Dysponując zaś wolną chwilą, zachęcam gorąco Państwa do wieczornych spacerów, a przy okazji spójrzmy w niebo, pamiętając jednocześnie o staropolskim przysłowiu:

*Luty, gdy wiatrów i mrozów nie daje – prowadzi rok słotny i nieurodzaje.*

## Spacerkiem po nieboskłonie Zimowo

ADAM MICHAŁEC

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach

**Na styczniowym niebie zachodzą kolejne zmiany, a najdłuższą grudniową noc mamy już za sobą. Ta szczypta optymizmu, związana z coraz dłuższym dniem, powinna nas zachęcić do spojrzenia w bezchmurny, rozgwieżdżony nieboskłon.**

Gdy tylko zapadnie zmierzch, dobrze po godz. 17, zorza wieczorna przestaje przeszkadzać nam w obserwacjach, a przez całe pogodne niebo rozciąga się, od wschodu do zachodu, mgiełka Drogi Mlecznej. Nad zachodnim horyzontem dostrzeżemy w jej tle gwiazdozbiór Łabędzia, a bardziej na południu konstelację Pegaza. Zaś dalej ku wschodowi, wysoko nad horyzontem dostrzeżemy gwiazdozbiór Perseusza i Woźnicy, z którymi to zapoznaliśmy się w poprzednich wędrowkach po nieboskłonie.

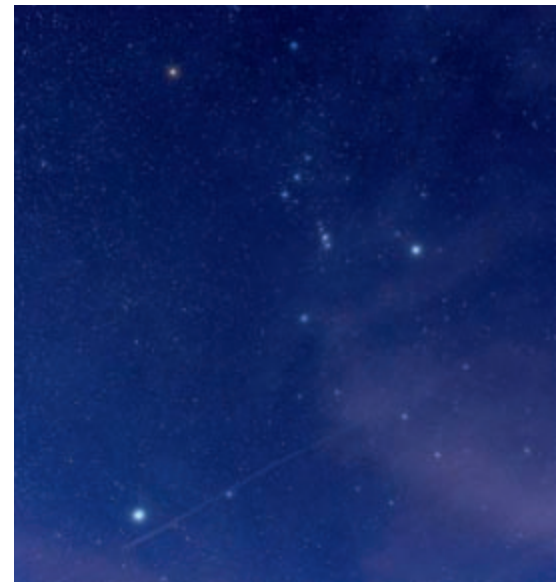
Tuż po godzinie 18, w całej krasie – poniżej Woźnicy, a częściowo na tle Drogi Mlecznej – jawi nam się konstelacja Oriona, uznawana powszechnie za najpiękniejszy gwiazdozbiór nieba zimowego, i jemu poświęcimy dzisiejszy styczniowy spacer.

Łatwo nam wpadnie w oko, wygląda bowiem jak

niewielka przekrzywiona duża litera H, którą głównie tworzy 7 jasnych gwiazd, z czego 3 (dawniej w Polsce zwano je Kosiarzami lub Trzema Królami) stanowią kładeczkę tej litery (taką jak w wierszu Tuwima), czyli Pas lub Przepaskę Oriona. Patrząc na gwiazdy stanowiące końce literki H, od góry z lewej strony mamy Betelgezę (czerwony nadolbrzym), a na prawo Bellatrix, u dołu zaś Saiph i po prawej Rigel – ta jest najjaśniejszą gwiazdą w Orionie.

Poniżej Pasa Oriona widoczna jest, nawet gołym okiem, mgławica pyłu i zjonizowanego wodoru, oznaczona w katalogach jako M42, a jej światło podróżuje do nas przez około 1 500 lat.

Po godzinie 20, przedłużając Pas Oriona w dół, tuż nad horyzontem, dostrzeżemy najjaśniejszą gwiazdę na niebie – to Syriusz. Gwiazda ta leży już w innym gwiazdozbiórze, należy bowiem do Psa Wielkiego, a jej światło podróżuje do nas przez 8 lat. Jeden z mitów, który jest związany z konstelacją Oriona, mówi nam, iż nazwa tego gwiazdozbioru wywodzi się od słynnego myśliwego, syna Posejdona i Euriale – córki króla Krety, Minosa. Orion był nadzwyczajnym siłaczem i zapalonym myśliwym, który przechwalał się, że wytępi wszystkie zwierzęta na Ziemi i, co gorsza, zamiar swój konsekwentnie realizował. Z tego powodu Gaja-Ziemia na prośbę opiekunki zwierząt i przyrody – Artemidy – nasłała na niego jadowitego skorpiona, który go śmiertelnie ugodził. Po śmierci bogowie – w drodze łaski – przenieśli Oriona na niebo, gdzie wraz ze swoim psem – Syriuszem, umieszczonym



w gwiazdozbiórze Psa Wielkiego, odbywa ciągłe łowy, a do pomocy służy mu jeszcze Pies Mały.

Współczesnym myśliwym, jak wiemy, też nie jest lekko, „Darz Bór” często pozostaje bowiem tylko pobożnym życzeniem.

À propos zwierząt, to na niebie znalazło swoje miejsce wiele dzikich zwierząt – Wielka i Mała Niedźwiedzica, Psy Gończe, wspomniany Wielki i Mały Pies, Baran, Byk, Wieloryb, Żyrafa, Rys, Lew, Lew Mały, Wilk, Lisek, Jaszczurka, Rak, Skorpion i wiele innych, związanych z dawnymi wierzeniami i mitami.

Jeśli zaś dotrwyamy w obserwacjach zimowego nieba do północy, to daleko na wschodzie dostrzeżemy, w pełnej krasie ponad Galaktyką, konstelację Bliźniąt.

## Domowe Laboratorium Poduszkowiec

SYMON PITEK

opiekun Klubu Młodego Odkrywcę przy Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym w Niepołomicach

Do przeprowadzenia doświadczenia będziemy potrzebować:

- starą płytę CD lub DVD,
- balonik,
- kawałek plasteliny,
- zakrętkę z płynu do mycia naczyń (z „dziobkiem”).

**Przygotowanie i wykonanie eksperymentu:**

1. Za pomocą plasteliny przyklej zakrętkę do płyty, bezpośrednio nad środkowym otworem (zakrętka musi być czysta i sucha) – zwróć uwagę na to, by nie powstały nieszczelności.
2. Nadmucharaj balon i delikatnie nałóż go na zamkniętą zakrętkę.

3. Otwórz zakrętkę. Co możesz zaobserwować?

**Omówienie eksperymentu:**

Po zwolnieniu powietrza, może się ono wydostać jedynie przez otwór w płytce, a następnie przebiega tuż pod nią. Powoduje to powstanie bardzo cienkiej warstwy powietrza, która pozostaje w ciągłym ruchu – określamy ją mianem poduszki powietrznej (innej, niż ta z samochodu). Dzięki niej poduszkowiec może się poruszać niemal bez kontaktu z podłożem.

**Modyfikacja eksperymentu:**

Spróbuj wykonać to samo doświadczenie, lecz zmieniaj ilość powietrza w balonie. Sprawdź również, jak poduszkowiec porusza się po różnych powierzchniach (stole, podłodze, dywanie, powierzchni wody). Jak te zmiany wpływają na przebieg eksperymentu?



Te i inne doświadczenia można samodzielnie realizować na bezpłatnych zajęciach niepołomiczkiego Klubu Młodego Odkrywcę – więcej informacji na stronie [www.kmo.moa.edu.pl](http://www.kmo.moa.edu.pl)



# ĆWICZENIA ŁĄCZNOŚCI KRYZYSOWEJ



**MARIUSZ CIELUCH SP9HSQ**  
sekretarz Niepołomickiego Klubu  
Krótkofalowców

W mijającym roku Niepołomicki Klub Krótkofalowców rozpoczął budowę Zapasowej Sieci Łączności Kryzysowej. Projekt otrzymał wsparcie finansowe Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice w ramach realizacji zadania publicznego w zakresie Ratownictwa i Ochrony Ludności. Nadszedł czas na podsumowanie naszych działań, czyli sprawdzenie nabytych umiejętności i zgromadzonego sprzętu w warunkach bojowych.

Niedziela 27 listopada godzina 12.25 czasu lokalnego. Kłoda płynąca rzeką Drwinką blokuje się pod mostem na Jazach, blisko nowo budowanej szkoły. Poziom wody szybko wzrasta. Okolicę patroluje kolega Michał ze swoim synem Antosiem. Nie są krótkofalowcami, więc informacje przekazują turystycznym radiotelefonem PMR do posterunku krótkofalowców przy moście na Wiśle (droga 75). Stamtąd meldunek trafia do Stacji Koordynującej w siedzibie Klubu, a następnie do Sztabu Dowodzenia, mieszczącego się w lokalu Straży Miejskiej (budynek Policji w Niepołomicach). Dowodzący akcją przeciwpowodziową przekazuje informację do Straży Pożarnej o konieczności interwencji w celu udrożnienia mostu. Dyspozytor natychmiast wysyła jednostkę OSP.

Ze względu na uszkodzenie stacji transformatorowej w gminie nie ma prądu. Nie działa sieć komórkowa ani łączność profesjonalna. Wszystkie meldunki są przesyłane drogą radiową w paśmie amatorskim dzięki krótkofalowcom, dyżurującym na posterunku Policji, w budynku Straży Pożarnej oraz w budynku Wydziału Zarządzania Kryzysowego w Wieliczce. Radioamatorzy z urządzeniami przenośnymi są obecni również obok służby na Kępie oraz w miejscu napełniania wózków z piaskiem w Woli Batorskiej. Wały wiślane



patrolują harcerze, z którymi łączność utrzymywana jest za pomocą radiotelefonów PMR.

O godzinie 13.25 patrol dociera do miejsca wskazanego przez Wydział Zarządzania Kryzysowego z Wieliczki, gdzie znajduje się ciężko ranny mężczyzna. Harcerze meldują o konieczności natychmiastowego transportu poszkodowanego do szpitala. Śmigłowiec zostaje wezwany przez Małopolską Amatorską Sieć Ratunkową, z którą mamy bezpośredni kontakt radiowy.

W międzyczasie do Stacji Koordynującej docierają meldunki o stanie rzeki Wisły w Krakowie oraz meldunki pogodowe z Beskidzkiej Amatorskiej Sieci Ratunkowej przekazywane na falach krótkich.

Znacznie pogarsza się sytuacja na Kępie. Służba przecieka i Sztab Dowodzenia kieruje w to miejsce jednostkę OSP, dodatkowe worki z piaskiem oraz patrol policji do zabezpieczenia ewentualnej ewakuacji mieszkańców.

Dzięki systemowi APRS obserwujemy na komputerowej mapie, gdzie aktualnie znajduje się pojazd z workami. Widzimy również miejsca prowadzenia akcji ratunkowej, patroli, punkty dowodzenia służb profesjonalnych.

Po terenie przemieszczają się dwa pojazdy krótkofalowców. Jeden sprawdza okolice Ispiny i Chobotu, a drugi Podłęża i Niepołomic. Mamy również kierowcę z radiem CB, który przekazuje na 9. kanale informacje o stanie rzeki Drwinki w okolicach Woli Batorskiej i Zabierzowa Bocheńskiego.

Wszystkie meldunki przechodzą przez Stację Koordynującą mieszcząca się w siedzibie Klubu. Tutaj dwóch krótkofalowców obsługuje radiostację UKF, KF i CB oraz obserwuje rozwój wydarzeń na mapie APRS. Nasze urządzenia pracują na zasilaniu awaryjnym (akumulator oraz agre-

gat prądotwórczy). Pomimo tego mamy stały kontakt radiowy ze wszystkimi patrolami w terenie, kolegami z Krakowa oraz stacjami z innych rejonów Polski.

W trakcie ćwiczeń trwających blisko 3 godziny przekazaliśmy 40 meldunków pomiędzy posterunkami służb prowadzących akcję ratunkową. Radiostacje krótkofalowców przejęły komunikację profesjonalną, zapewniając łączność w warunkach kryzysu nie tylko na terenie gminy.

Ćwiczenia były znakomitą okazją na sprawdzenie naszego sprzętu oraz umiejętności. Były testem współpracy ze służbami profesjonalnymi oraz innymi użytkownikami eteru. Zdobyte doświadczenie pozwoli nam na podjęcie kolejnych działań w kierunku rozwoju Zapasowej Sieci Łączności Kryzysowej.

Szczegółową prezentację oraz film z ćwiczeń można obejrzeć na naszej stronie internetowej i profilu Facebook. Wszystkich zainteresowanych tym tematem (i nie tylko) zapraszamy do klubu w każdy czwartek od godziny 18.00 (budynek Planetarium). 73!



# PRZED FERIAMI



**TOMASZ JONIEC**  
komendant Komisariatu Policji  
w Niepołomicach

Już za kilka dni na terenie naszego województwa rozpoczną się ferie zimowe dla dzieci i młodzieży, w trakcie których wiele z nich wyjedzie na wypoczynek poza dom.

**G**dy dziecko wyjeżdża na zimowisko, rodzice powinni zwrócić szczególną uwagę, czy organizator wycieczki posiada zezwolenie na organizowanie tego zimowiska w oferowanym miejscu i czy zapewnia opiekę medyczną. Ważne jest również to, czy opiekunowie na zimowisku posiadają przygotowanie zawodowe do tej pracy oraz czy w czasie przejazdu dzieci będą miały zapewnioną opiekę, a firma przewożąca posiada zezwolenie na wykonywanie krajowego przewozu osób. Aby zapewnić bezpieczny dojazd do miejsc wycieczki i powrót do domów, organizator wycieczki lub opiekunowie dzieci mogą na kilka dni przed wyjazdem powiadomić najbliższą jednostkę policji o terminie i czasie wycieczki autokar. Policjanci skontrolują zarówno stan techniczny pojazdu, jak i w uzasadnionych przypadkach dokonają sprawdzenia stanu trzeźwości kierujących.

Natomiast kiedy sami wybieramy się na zimowy wypoczynek, powinniśmy szczególnie zadbać o bezpieczeństwo w podróży. Jeżeli poruszamy się własnym środkiem transportu, pamiętajmy o sprawdzeniu stanu technicznego pojazdu i usunięciu nawet najdrobniejszych usterek. Rozpoczynając jazdę, należy być trzeźwym i wypoczętym. Na postój wybierajmy miejsca zaludnione i dobrze oświetlone. Wsiadając z samochodu, zabierzmy wszystkie wartościowe przedmioty, drogą odzież i dokumenty, zamknijmy auto, uruchamiając urządzenia alarmowe.

Korzystając z pociągów czy autobusów dalekobieżnych, unikajmy sztucznego tłoku i pilnujmy bagażu szczególnie przy wsiadaniu i wysiadaniu. Pamiętajmy, aby nie rozmawiać z przegrodami poznanych ludzi i nie przyjmować poczęstunków od współpasażerów. W pociągu, opuszczając przedział, zawsze zabierajmy ze sobą pieniądze i dokumenty.

Przed wyjazdem należy również odpowiednio zabezpieczyć mieszkanie. Najlepiej poprosić o opiekę zaufanego sąsiada, znajomego lub członka rodziny, aby zabierał ulotki reklamowe spod drzwi i zapalił wieczorem światło przynajmniej w jednym pomieszczeniu domu. Jeżeli

dom czy mieszkanie wyposażone jest w instalację alarmową, należy pamiętać o jej włączeniu. Cenne przedmioty lub gotówkę należy zdeponować w sejfie bankowym lub oddać na przechowanie zaufanej osobie.

Bardzo często mamy do czynienia z sytuacją, gdy dzieci spędzają ferie w miejscu zamieszkania i pozostają przez kilka lub kilkanaście godzin bez opieki pracujących rodziców. Należy przypomnieć dzieciom, aby nie wpuszczają obcych ludzi do domu. Na placach zabaw, w parkach, czy skwerach dzieci powinny bawić się w grupie – najlepiej pod okiem dorosłej osoby. Należy uczulić dziecko, że nie wolno mu rozmawiać z obcymi ani oddalać się w ich towarzystwie. Trzeba również przypomnieć dzieciom o poniższych zasadach:

- Nie zjeżdżamy na sankach w pobliżu drogi oraz zbiorników wodnych.
- W czasie zjeżdżania zachowujemy bezpieczną odległość między sankami.
- Nie doczepiamy sanek np. do samochodu czy ciągnika rolniczego.
- Na łyżwach jeździmy tylko w wyznaczonych miejscach, nie ślizgamy się po lodzie na rzece ani stawie.

Dzieci uwielbiają zabawy na lodowiskach, zamrzniętych rzekach, stawach czy wyrobiskach, których na terenie naszej gminy nie brakuje. Szczególnie w okresie ferii zimowych zwracamy uwagę na przestrzeganie podstawowych zasad, aby ten czas zabawy był przyjemny i bezpieczny. Jeśli to możliwe, zorganizujemy dzieciom zabawy na nadzorowanych lodowiskach i ślizgawkach. Będziemy wtedy pewni, że nasze pociechy mają zapewnioną fachową opiekę osób dorosłych. Należy przestrzec dzieci, aby bez opieki dorosłych nie wchodziły na zamrznięte rzeki, sadzawki, stawy i jeziora. Pokrywa lodowa przysypana śniegiem jest bardzo zdradliwa, ponieważ pod warstwą śniegu nie widać przerębli. Na lód powinny wchodzić co najmniej dwie osoby – mogą one przebywać w pewnej odległości od siebie, ale zawsze w zasięgu wzroku. Pod żadnym pozorem nie wolno wchodzić na lód, jeśli w pobliżu nikogo

nie ma (dotyczy to także wędkarzy). Bawiąc się na lodzie, nie należy trzymać rąk w kieszeniach – w razie wpadnięcia do wody łatwiej można się wydostać na powierzchnię. Jeśli usłyszymy trzeszczenie lodu, nie zatrzymujemy się, ale natychmiast zawróćmy w kierunku brzegu.

Szczególnie niebezpieczne są miejsca w pobliżu ujścia rzek i kanałów, nurtów rzek, ujęć wody, mostów, pomostów i przy brzegach, ponieważ zwykle w tych miejscach lód jest cieńszy. Należy też unikać miejsc zacienionych, gdzie przez pokrywę lodową widać płynącą wodę.

W przypadku załamania lodu starajmy się zachować spokój i próbujemy wzywać pomocy. Najlepiej położyć się płasko na wodzie, rozłożyć szeroko ręce i starać się wpełznąć na lód. Starajmy się poruszać w kierunku brzegu, leżąc cały czas na lodzie. Kiedy zauważymy osobę tonącą, nie biegnijmy w jej kierunku, ponieważ pod nami również może załamać się lód. Nie wolno też podchodzić do przerębli w postawie wyprostowanej, ponieważ zwiększamy w ten sposób punktowy nacisk na lód, który może załamać się pod ratującym. Najlepiej próbować podczołgać się do tonącego. Jeśli w zasięgu ręki mamy długi szalik lub grubą gałąź, spróbujmy podczołgać się na odległość rzutu i starajmy się podać poszkodowanemu drugi koniec. Jeżeli sami nie mamy możliwości udzielić poszkodowanemu pomocy, natychmiast poinformujemy o wypadku najbliższą jednostkę policji lub straży pożarnej.

Po wyciągnięciu osoby poszkodowanej z wody należy okryć ją czymś ciepłym (płaszczem, kurtką) i jak najszybciej przetransportować do zamkniętego, ciepłego pomieszczenia, aby zapobiec dalszej utracie ciepła. Pamiętajmy, że nie wolno poszkodowanego polewać ciepłą wodą, ponieważ może to spowodować u niej szok termiczny. W miarę możliwości należy podać poszkodowanemu słodkie i ciepłe (ale nie gorące) płyny do picia. Osobę poszkodowaną powinien także obejrzeć lekarz.

Aby zimowy wypoczynek był dla wszystkich spokojny i bezpieczny, myślę, że warto skorzystać powyższych porad.



# 40-lecie Szczepu Puszcza

AGNIESZKA GRAB I EWA KORABIK  
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

## 3 grudnia w niepołomickiej bibliotece odbyło się otwarcie wystawy dotyczącej 40-letniej działalności Szczepu Puszcza.

Licznie zgromadzeni goście mieli możliwość obejrzenia zdjęć, wydawnictw szczepowych oraz harcerskich pamiątek. Na otwarciu wystawy gościliśmy m.in. burmistrza Romana Ptaka, księdza prałata Stanisława Mikę, przewodniczącego Rady Miasta Marka Ciastonia, przedstawicieli Koła Przyjaciół Harcerstwa, Stowarzyszenie Byłych Instruktorów, Wychowanków i Sympatyków Szczepu Puszcza oraz grono harcerzy i zuchów.

Po otwarciu wystawy zgromadzeni goście uczestniczyli w sesji historycznej, która miała za zadanie podsumować minione 40 lat.

Historia Szczepu Puszcza to również historia Niepołomic, działalność harcerzy wpisała się na sta-

łe w nasze dziedzictwo. Dzisiejsze zuchy, oglądając wystawę, mogą zobaczyć na zdjęciach swoich rodziców, bo w naszym mieście z harcerstwem związana była ogromna liczba osób.

Dzięki pomocy Wojciecha Wróblewskiego i Ewy Rychtarczyk – Komendantki Szczepu Puszcza udało się stworzyć w bibliotece wystawę podsumowującą 40 lat działalności harcerzy w naszym mieście. Materiały, które znajdują się na wystawie, dają obraz niepołomickiego harcerstwa od czasu powstania w 1976 roku aż do dzisiaj. Stare, czarno-białe zdjęcia, pierwsze śpiewniki obozowe i biuletyny „Brzask” przeplatają się z kolorowymi zdjęciami z obozów, kolonii zuchowych i zjazdów z ostatnich lat.

Zgromadzone zdjęcia zostały podzielone tematycznie tak, aby pokazać harcerzy w czasie ich wszechstronnej działalności – biała służba, spotkania z papieżem Janem Pawłem II, święta Szczepu, uroczystości kościelne i państwowe, ale także letnie obozy, zimowiska, kolonie zuchowe i codzienna służba harcerska.

Oprócz zdjęć na wystawie znajdują się również wydawnictwa i druki ulotne, poczynając od pierwszego biuletynu „Brzask”, który ukazał się



w 1981 roku, poprzez śpiewniki obozowe z lat 80. i 90., po ostatnie wydawnictwo – *Szczepowe dziedzictwo*, w którym znajduje się historia niepołomickich harcerzy od 1976 do 2011 roku. Na szczególną uwagę zasługują okolicznościowe plakietki, kartki pocztowe i zaproszenia projektowane i wykonywane przez harcerzy.

Wystawę dopełniają mundury harcerskie i zuchowe, proporce oraz kroniki, które na co dzień znajdują się w harcówce. Na wystawę zapraszamy do końca stycznia 2017 r. w godzinach pracy niepołomickiej biblioteki.

## Uroczysty tydzień

ANETA KURAK  
Galeria książki dla młodych, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

14 listopada rozpoczął się Tydzień Biblioterapii. W Bibliotece Publicznej w Niepołomicach staraliśmy się w tym czasie przybliżyć i oswoić termin „biblioterapia” oraz poszerzać ideę Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego. Zaproponowaliśmy w tym celu kilka atrakcji i ważnych wydarzeń. W głównej siedzibie, a także jej filiach, małych i dużych czytelników obdarowaliśmy ręcznie przygotowanymi słoneczkami. Dzięki wystawom prezentowaliśmy duży wybór literatury dla dzieci i młodzieży polecanej przez Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne. Książki Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego, Marii Molickiej, Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, Elżbiety Jodko-Kuli czy tytuły z serii *Poczytajki Pomagajki*, to tylko część pomocnych pozycji dostępnych w naszej bibliotece.

Dla tych, którzy w tym tygodniu nie mogli być u nas, przygotowaliśmy wyczerpującą adnotację o przeprowadzanej akcji na naszej stronie internetowej.

16 listopada dzieci, które biorą udział w cotygodniowych zajęciach popołudniowych organizowanych przez Galerię książki dla młodych, zostały uczestnikami wyjątkowego warsztatu biblioterapeutycznego. Spotkanie odbyło się pt. Kolorowe

dzieci. Zrealizowany scenariusz powstał na podstawie bajki Ireny Boreckiej *O czterokolorowym Czterokraju* i uświadamiał najmniejszym, że wszystkie dzieci mają jednakowe potrzeby i nie powinny ich dzielić różnice wynikające z wyglądu zewnętrznego czy miejsca zamieszkania. Milusińscy zaangażowani w zabawy tematyczne oraz zaproszeni do zabaw plastycznych dali upust towarzyszącym im emocjom.

Dzień później zawitała do nas grupa 4- i 5-latków z Niepołomickiego Przedszkola Olimpijskiego. 17 listopada został przeprowadzony warsztat pt. *Jak ja nie lubię sprzątać*. Były to zajęcia podsumowujące i kończące program biblioterapeutyczny o emocjach. Cykl czterech warsztatów miał na celu pomóc maluchom rozpoznawać i nazywać poprawnie uczucia, wskazać sposoby na rozładowanie złości, a także uświadomić, że negatywnych emocji nie należy przenosić na przedmioty i zabawki.

W piątek 18 listopada ponownie spotkały się uczestniczki projektu *Być kobietą*. W bieżącej jesiennej edycji był to już nasz trzeci warsztat pt. *W pogoni za marzeniami*. Do refleksji nad marzeniami skłonił nas tekst *Królewski ogród*. Literacka opowieść została zaczerpnięta z książki pt. *W poszukiwaniu siebie. Bajki terapeutyczne dla dorosłych* autorstwa Agnieszki Kozak i Anety Pietrzak. Celem warsztatu było zwrócenie uwagi



na marzenia, dzięki którym możemy obrać nowe cele w swoim życiu, oraz uświadomienie uczestnikom, że marzenia są bardzo cenne, a ukraść ich nikt nie zdoła. Warsztat był połączony z poczynaniami rękodzielniczymi. Panie wykonały precyzyjne bombki choinkowe wykonane filcem na sucho. Praca była nadzorowana przez naszą zaprzyjaźnioną i profesjonalną trenerkę rękodzieła – Małgorzatę Klimę.

Tak właśnie wyglądał u nas pierwszy w Polsce Tydzień Biblioterapii. W tym roku odbył się pod hasłem *Czytanie pomaga*. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku też owocnie będziemy świętować tak uroczysty tydzień.

# Finał III edycji Być kobietą, być kobietą

MAŁGORZATA KLIMA / ANETA KURAK

trener rękodzieła / Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Trzecia edycja warsztatów biblioterapeutyczno-rękodzielniczych pt. *Być kobietą, być kobietą* organizowanych w Bibliotece Publicznej w Niepołomicach dobiegła końca. Dziękujemy wszystkim Paniom za liczne uczestnictwo w warsztatach. Jesienny program biblioterapeutyczno-rękodzielniczy odbył się pt. *Ja kobieta, mój świat*. Obejmował on cztery warsztaty, w których uczestniczki mogły poddać się refleksji nad naszą kobiecą naturą.

Zaproponowane fragmenty utworów literackich, które zostały odpowiednio wyselekcjonowane do poszczególnych spotkań, sprawiły, że uczestniczki mogły rozważać nad stereotypami wyglądu zewnętrznego, wymienić się spostrzeżeniami i doświadczeniami podczas podejmowania podróży, próbować znaleźć odpowiedź

na pytania: Jaką siłę w sobie ma opinia innych o nas samych? Co dziś możemy podarować drugiemu człowiekowi? Czy warto marzyć?

Wspólne twórcze wieczory przyniosły niespodziewane rezultaty. Był to czas, dzięki któremu uczestniczki nie tylko mogły zapomnieć o bieżących sprawach i codziennej gonitwie, ale również oddać się tworzeniu rzeczy niezwykłych. Mamy nadzieję, iż przepisy na szkatułki z tuby, poduchy w kolorowe sowy i filcowanie na sucho spodobały się warsztatowiczkom na tyle, że zechcą uczestniczyć w kolejnych cyklach, które odbędą się już wkrótce. Serdecznie zapraszamy na nie wszystkie niepołomiczanki. Finałem zrealizowanej edycji jest nasze drzewko bożonarodzeniowe, które zdobi hol biblioteki i przyciąga spojrzenia czytelników.

Kolejny cykl warsztatów będzie finansowany z budżetu obywatelskiego w naszej gminie na 2017 rok i dotyczyć będzie projektu *Być kobietą*,



*być kobietą*, którego jesteśmy autorkami. Obejmie on, jak zawsze, program biblioterapeutyczno-rękodzielniczy. Będziemy filcować, szyć, wyszywać, kleić, zajmiemy się recyklingiem. A co z tego wyniknie? Przekonacie się same.

## DRUGA EDYCJA JUŻ ZA NAMI

MAGDALENA CZOPIK, WALDEMAR STELMACH

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

13 i 15 grudnia zakończyliśmy kolejny cykl bezpłatnych szkoleń komputerowych dla seniorów. Zajęcia były przeprowadzane w Mediatece Biblioteki Publicznej w Niepołomicach przez pracowników tego działu.

Warsztaty zostały skierowane do osób po 50. roku życia, w rezultacie odbyło się 11 spotkań po 2 godziny, w dwóch grupach sześciuosobowych. Jak łatwo policzyć, daje to razem 44 godziny szkoleniowe.

Podczas zajęć słuchacze zapoznali się z zasadami pracy z komputerem, uczyli się przeprowadzać podstawowe operacje na plikach i pracowali z edytorem tekstu Word. Najbardziej ciekawiła wszystkich możliwość surfowania w sieci. Zaskakujący okazał się wirtualny świat rozrywki, w którym seniorzy odszukiwali interesujące ich strony. Oglądanie telewizji i słuchanie radia przez Internet nie są już nieznanymi

zagadnieniami dla naszych kursantów. Dużym zainteresowaniem cieszyło się również założenie przez każdego uczestnika poczty elektronicznej i wysyłanie do siebie wiadomości e-mail.

Na zakończenie zajęć każdy z uczestników kursu otrzymał certyfikat potwierdzający udział w szkoleniu. Seniorzy przekonali się, że komputer oraz Internet to nie tylko użyteczne narzędzia w codziennym życiu, ale również duża pomoc w realizacji wszelkich zainteresowań i pasji.

Celem kursu było nabycie przez uczestników podstawowych umiejętności w zakresie obsługi komputera oraz wyszukiwania informacji w Internecie. Mamy nadzieję, że udało nam się to zrealizować. Rozpoczęcie kolejnej, trzeciej edycji kursu komputerowego dla seniorów Mediateka planuje na wiosnę. Zapraszamy!



## PROJEKT WITAJ DZIECIĘ W BIBLIOTECE ZAKOŃCZONY

ANETA KURAK

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

19 lutego w siedzibie głównej i filiach niepołomickiej Biblioteki Publicznej wystartował projekt Witaj dziecię w Bibliotece. Głównym jego celem było promowanie i rozwijanie czytelnictwa wśród dzieci w wieku od 2 do 6 lat. Pragnęliśmy przekonać najmłodszych i ich rodziców do korzystania z biblioteki, zwłaszcza na terenach wiejskich naszej gminy, w których znajdują się nasze filie, czyli w Podłężu, Staniątkach, Woli Batorskiej i Zabierzowie Bocheńskim. Zachętą był prezent dla malucha, który po raz pierwszy zapisywał się do biblioteki. W powitalnej paczce świeżo upieczony czytelnik mógł znaleźć książeczkę, malowanek, kredki,

folder informacyjny oraz pluszaka sówkę.

Nasz projekt dobiegł końca, co oznacza, że 250 paczek trafiło do rąk najmłodszych czytelników. Całe przedsięwzięcie nie zostałoby zrealizowane, gdyby nie pomoc i hojność tych, którzy się w nie włączyli. Biblioteka Publiczna w Niepołomicach jeszcze raz składa ogromne podziękowania Pawłowi Cięciwie, firmie Silgan White Cap Polska oraz firmie Nidec Motors & Actuators za pozytywne rozpatrzenie naszych próśb, wsparcia finansowego i otwarte serca. Razem z nami stali się Państwo strażnikami tradycyjnej książki i jej bogatych wartości! Dziękujemy!



# CZARTORYSCY NARODOWI?



**MARIA JAGLARZ**  
dyrektor Muzeum Niepołomickiego

Trwająca w zamku od czerwca ubiegłego roku wystawa najstarszej części kolekcji ksiąg Czartoryskich nosi tytuł *Przeszłość Przyszłości. Czartoryscy Narodowi*. Kiedy pół roku temu otwierano tę wystawę, nikomu nie przyszło do głowy, jak proroczy to tytuł.

O ile jego pierwszy człon pochodzi z czasów księżnej Izabeli Czartoryskiej, która taki właśnie napis umieściła nad wejściem do Świątyni Pamięci, zwanej Świątynią Sybilli, czyli rotundowej budowli, którą wzniosła w swoim majątku w Puławach dla pomieszczenia zebranych pamiątek po polskich królach, hetmanach oraz współczesnych jej bohaterach walk niepodległościowych, o tyle drugi człon tytułu *Czartoryscy Narodowi* to już *licentia poetica*, propozycja kuratora wystawy Janusza Wałka. Ale w kontekście grudniowej decyzji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego chciałoby się powiedzieć „A słowo ciałem się stało”. Sam Minister zresztą tłumacząc wydanie sporej sumy pieniędzy z rezerwy budżetowej na zakup kolekcji ksiąg Czartoryskich, argumentował, że to właśnie Naród stanie się teraz właścicielem tych bezcennych zbiorów.

Spore kontrowersje budzi zawarta 29 grudnia 2016 roku umowa pomiędzy Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego a księciem Adamem Karolem Czartoryskim w sprawie zakupu kolekcji. Składa się na nią ok. 86 tysięcy obiektów muzealnych i ogromna, licząca niemal 250 tysięcy woluminów i archiwaliów, biblioteka. Wśród zbiorów znajdują się te najstarsze, zgromadzone przez księżną Izabelę, pamiątki po wybitnych Polakach i Europejczykach: cesarzach (Karol V Habsburg), królach (Franciszek I Wależjusz, Henryk VIII Tudor), bohaterach walk o wolność ludów (Wilhelm Tell), filozofach (Jean-Jacques Rousseau) i poetach (Petrarka, Wiliam Szekspir), a także zakupione we Włoszech przez jej syna Adama Jerzego arcydzieła europejskiego malarstwa: *Dama z gronostajem* Leonarda da Vinci, *Portret młodzieńca* Rafaela i *Krajobraz z miłosiemym Samarytaninem* Rembrandta.

Wszystko to już na początku XIX wieku zostało udostępnione publiczności w dwóch specjalnie do tego celu przeznaczonych budynkach, wspomnianej Świątyni Pamięci i Domu Gotyckim.

Księżna Izabela utworzyła w Puławach pierwsze w Polsce, i jedno z pierwszych w Europie, muzeum.

Po klęsce powstania listopadowego (1831), wobec carskich represji kolekcję w większości szczęśliwie udało się wywieźć do Paryża, gdzie znalazła bezpieczne miejsce w emigracyjnej siedzibie Czartoryskich, pałacu Hôtel Lambert na wyspie św. Ludwika. W niedługim czasie wnuk księżnej Izabeli, książę Władysław Czartoryski, wybitny mąż stanu i znakomity kolekcjoner sztuki, zdołał znacznie powiększyć muzealne zbiory o dzieła sztuki starożytnej (Mezopotamia, Egipt, Grecja, Rzym), wyroby europejskiego rze-

miosła artystycznego (średniowieczne emalie i wyroby z kości słoniowej, renesansową ceramikę, renesansowe i barokowe srebra i militaria) oraz o dzieła polskiego i europejskiego malarstwa, pośród których do najcenniejszych należą późnogotyckie i wczesnorenesansowe obrazy włoskie i niderlandzkie.

W latach 70. XIX wieku wskutek niepewnej sytuacji politycznej we Francji (wojna francusko-pruska, Komuna Paryska), książę Władysław zdecydował o przeniesieniu zbiorów muzealnych na ziemię polskie, do Krakowa, gdzie w roku 1876 otwarte zostało Muzeum Ksiąg Czartoryskich.

Urządzone u zbiegu ulic Pijarskiej i św. Jana, w trzech połączonych ze sobą w malowniczy neogotycko-renesansowy zespół architektoniczny budynkach i wyposażone w specjalny sprzęt muzealny – stało się jedną z największych atrakcji Krakowa.

W czasie II wojny światowej szereg dzieł utracono. Należy do nich m.in. nieodnaleziony do dziś *Portret młodzieńca* Rafaela.

Po wojnie Muzeum Czartoryskich zostało włączone do krakowskiego Muzeum Narodowego jako jego oddział. Ale w roku 1991 Skarb Państwa zwrócił je prawowitym właścicielom i wówczas książę Adam Karol Czartoryski utworzył Fundację, której celem miało być sprawowanie pieczy nad zbiorami.

W rzeczywistości opiekę konserwatorską i nadzór merytoryczny nadal pełniła kadra Muzeum Narodowego w Krakowie.

Wobec fatalnego stanu budowlanego i technicznego siedziby muzeum w 2010 roku podjęto decyzję o jego generalnym remoncie.

Tym samym Muzeum Ksiąg Czartoryskich zniknęło z mapy kulturalnej Krakowa na długie 6 lat.

Mimo to w dalszym ciągu znajdowało się ono w światowych przewodnikach i wciąż u zamkniętych bram muzeum spotkać można grupy zagranicznych turystów, których przewodnicy informują, że to właśnie tutaj kiedyś można było zobaczyć *Damę z gronostajem* Leonarda da Vinci.

Nie wiadomo, jak długo trwałaby taka sytuacja, gdyby nie bezprecedensowa decyzja Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pomysły wykupienia kolekcji ksiąg Czartoryskich pojawiały się wcześniej już kilkakrotnie, ale kwoty, o jakich plotkowano, były znacznie wyższe od obecnej i nigdy w budżecie nie znalaziono środków na taką transakcję.

Zakup zbiorów przez Skarb Państwa i przekazanie ich do Muzeum Narodowego w Krakowie reguluje skomplikowaną dotychczas strukturę opieki nad zabytkami, stwarza perspektywę ukończenia remontu budynków muzealnych i otwarcia ekspozycji dla zwiedzających.

Kontrowersje budzi formalna strona transakcji, prawnym właścicielem kolekcji od 1991 roku była bowiem Fundacja Ksiąg Czartoryskich, której rząd, pominięty całkowicie w pertraktacjach, podał się do dymisji, niejako na znak protestu, niemal w przeddzień zawarcia umowy. Nie przeszkodziło to w sfinalizowaniu transakcji, gdyż umowę sygnował powołany błyskawicznie nowy zarząd.

Zadaniem specjalnym dla międzynarodowych prawników będzie znalezienie możliwości transferu środków pieniężnych z konta fundacji „do kieszeni” księcia Adama Karola.



Maria Cecylia Cosway, *Portret Księżnej Izabeli Czartoryskiej*, 1790, z Kolekcji Ksiąg Czartoryskich, obecnie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie

Zrozumiałe emocje budzi kwota transakcji – 100 mln euro, którą „wygospodarowano” z rezerwy budżetowej państwa. Dobra kultura, które zawiera kolekcja, określa się mianem bezcennych i trudno z tym dyskutować, a jeśli doliczyć zabytkowe budynki, które także zostały nabyte w ramach tej kwoty, to można by wysnuć wniosek, że książę dokonał darowizny na rzecz państwa polskiego.

Niemniej jednak nieco cynicznie zabrzmiała jego wypowiedź, że przekazując zbiory narodowi polskiemu, kontynuuje tradycję przodków, która zakłada „pracę na rzecz narodu ze wszelkich sił”. Skądinąd wiadomo, że księciem powodowały zupełnie inne pobudki.

Owszem, taka szczytna idea przyświecała jego praprababce Izabeli

Czartoryskiej.

O dawien dawna bywało tak, nie tylko w arystokratycznych rodach, że jedne pokolenia majątek gromadziły, a kolejne go trwoniły. W tym wypadku może to nie najgorsza forma roztrwonienia spadku po wspaniałych przodkach. Ale co na to powiedziałyby księżna Izabela? Tego raczej się nie dowiemy.

Zapraszamy do zamkowych sal, gdzie mamy niebywałą okazję zobaczyć, co w imieniu obywateli Rzeczypospolitej zakupił Minister Gliński.

Fragment Wielkiej Kolekcji Książąt Czartoryskich prezentowany jest na wystawie *Przeszłość Przyszłości. Czartoryscy Narodowi*.

## Sylwetki niepołomiczan minionej epoki

# KAZIMIERZ BISZTYGA



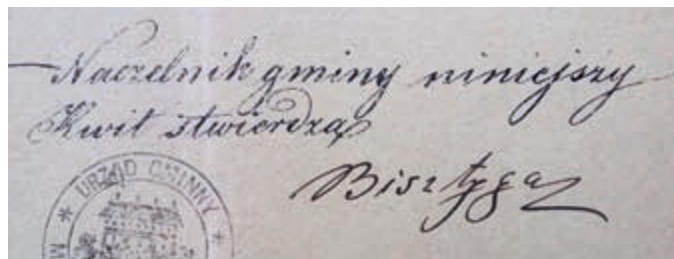
**MICHAŁ GAJDOSZ**

pracownik Muzeum Niepołomiczkiego

Przygotowanie wystawy *Niepołomice. Miasto, czas i ludzie* pozwoliło na zebranie materiałów o charakterze biograficznym, który prezentujemy w niniejszym cyklu artykułów. Dziś przybliżymy sylwetkę naczelnika Kazimierza Bisztygi. Ciekawe informacje znalazły się już w grudniowym artykule Gazety Niepołomiczkiej z roku 2016, zatytułowanym *Kazimierz Bisztyga pierwszy kronikarz Niepołomic* autorstwa Pani Ewy Korabik. Przedstawia on życiorys i kronikarski dorobek tego zasłużonego Niepołomiczanina. Warto te informacje wzbogacić o działania i osiągnięcia Kazimierza Bisztygi w sferze zarządzania gminą. Szczególnym uzasadnieniem takiej decyzji jest przypadająca w roku 2017 rocznica 150 lat istnienia samorządowej gminnej administracji Niepołomic.

Jak już wspomniała Ewa Korabik Kazimierz Bisztyga urodził się na początku 1831 roku, jako obywatel Woli Batorskiej. W czasie gdy dorastał, w cesarstwie Austrii dokonywały się dynamiczne zmiany. Wydarzenia zwane rabacją galicyjską (1846), będące buntem chłopów podburzonych przez władze Austrii przeciwko polskiej szlachcie, to pierwszy sygnał świadczący o zmierzchu potęgi Habsburgów. Pacyfikacja ruchu chłopskiego pociągnęła za sobą kolejne wypadki. W 1848 roku w wielu krajach zachodniej Europy miały miejsce zamieszki i chłopskie powstania. Wydarzenia nazwane Wiosną Ludów zrodziły konsekwencje dla całej Europy, istnienie wielu monarchii stało się zagrożone. W Austrii nowym cesarzem obrano Franciszka Józefa I i zapowiedziano poprawę sytuacji chłopów. Reformy przeprowadzano jednak niechętnie. Powstanie styczeniowe z 1863 roku, mimo że swoimi działaniami bezpośrednio nie obejmowało Galicji, miało wpływ na utrwalanie wśród Polaków postaw narodowo wyzwolenczych. Podobnymi dążeniami wykazywali się Węgrzy i Czesi. Wymusiło to zmianę polityki cesarstwa, prowadzącą między innymi do ustępstw wobec praw narodów wchodzących w jego skład, a w konsekwencji do przyznania Galicji pewnego zakresu autonomii. Rok 1867 to początek procesu tworzenia się lokalnej samorządności, w której znaczącą rolę odegrał Kazimierz Bisztyga jednocześnie rozpoczynając swoimi działaniami okres dynamicznego rozwoju miasta. Pod jego rządami wnioskowano o utwardzenie traktów miejskich (protokół z posiedzenia Rady Miasta z dnia 20 V 1873), rozpoczęto oświetlanie miasta z okazji 25-lecia panowania cesarza Franciszka Józefa (protokół z dnia 6 XII 1873), założono cegielnię gminną (14 VIII 1875), podjęto temat budowania piętrowej szkoły (1 XII 1875), zajęto się sprawą budowy wikařówki, renowacji plebani i kościoła w Niepołomicach (13 X 1876), podjęto decyzje o wypalaniu cegieł przeznaczonych na budowę szkoły

(23 III 1877), uchwalono linie zabudowy rynku (5 VIII 1879) i rozpoczęto realizację budowy szkoły (20 XI 1879). Celem szczególnym, zawodowym jak i prywatnym, stało się dla Kazimierza Bisztygi ustalenie wzoru pieczęci miejskiej oraz odnalezienie dokumentu o przyznaniu Niepołomicom praw miejskich. Już w 1869 roku rada wystosowała wniosek o uchwalenie wzoru pieczęci, a zwierzchność gminna zwróciła się do Towarzystwa Naukowego Archeologicznego Krakowskiego o analizę tytułu herbowego miasteczka Niepołomic. W Protokole z dnia 9 kwietnia 1875 pojawił się pełen opis pieczęci: *Sporządzona według wzoru starej pieczęci pieczętka z napisem Urząd gminy miasta Niepołomice z ryciną w środku przedstawiającą dawny zamek łowiecki królów polskich podparty z obu stron wspinającymi się na ściany bram lwami z datą roku 1740 – takową Rada gminna zatwierdziła i na dokumenta używać poleciła<sup>1</sup>*. Podejmowane liczne próby poszukiwań dokumentu lub wzmianki o prawach miejskich Niepołomic zostały opisane w oryginalnych zapiskach kroniki Kazimierza Bisztygi. Na luźnej stronie odnaleźć można sformułowanie „Nigdzie nie ma dowodu, że Niepołomice miastem.”<sup>2</sup>, a poprzedza je spis 16 dokumentów z Archiwum Narodowego w Krakowie, które naczelnik przeanalizował.



Fragment dokumentu sygnowanego przez Kazimierza Bisztygę, ze zbiorów Archiwum Narodowego oddział w Bochni.

Kazimierz Bisztyga zmarł 1 października 1894 roku, realizując większość powziętych założeń. Pozostawił po sobie nie tylko spisana historię miasta, ale także wpłynął znacząco na jego dzisiejszy kształt. Oryginalny rękopis kroniki oraz uchwały rady miasta dostępne są w wersji cyfrowej na wystawie *Niepołomice. Miasto, czas i ludzie*.

### Funkcje Kazimierza Bisztygi w samorządzie:

1867 – 1869 r. - zastępca naczelnika Jakuba Bystrowskiego

1869 – 1870 r. - naczelnik gminy Niepołomice

1873 – 1876 r. - naczelnik gminy Niepołomice

1876 – 1879 r. - naczelnik gminy Niepołomice

<sup>1</sup> Uchwały Rady Miasta, „Protokół z dnia 9 kwietnia 1875, pkt III”

<sup>2</sup> Oryginal Kroniki Kazimierza Bisztygi, „Bisztyga Stanisław Rok 1894”, rękopis newszyty w kronikę.

## Felietony życiem pisane felieton (83)

## O NIEUSTANNYM SZUKANIU



MARCIN URBAN

Sporo osób narzeka, że ich życie nie jest ani tak szczęśliwe, ani tak satysfakcjonujące, jak tego oczekują. Z drugiej jednak strony nie brakuje ludzi zadowolonych ze swego losu, którym każdy dzień przynosi radość i satysfakcję. Jeśli zadamy sobie trud, aby porównać sytuację jednych i drugich, to często okazuje się, że pod względem zdrowia, wykształcenia i otoczenia społecznego ich warunki oraz potencjalne możliwości są bardzo podobne. Warto zatem pokusić się o zdiagnozowanie, co powoduje takie różnice w odczuwaniu satysfakcji z życia. Podczas tego rodzaju konfrontacji okazuje się zazwyczaj, że jedni nastawieni są na bierne oczekiwanie na pomyślny obrót zdarzeń, a drudzy odznaczają się aktywnością w poszukiwaniu możliwości doskonalenia swego losu.

Przykładów potwierdzających to, że aktywne starania prowadzą do sukcesu jest wokół nas mnóstwo. Przecież jest zupełnie zrozumiałe, że zdobycie wyróżnienia w jakimś konkursie jest prawie niemożliwe, jeśli się uprzednio na ten konkurs nie wyśle swojego zgłoszenia. Identycznie jest w sytuacji poszukiwania pracy. W naszych czasach trzeba wysłać kilkaset aplikacji o zatrudnienie, aby otrzymać kilka zaproszeń na bezpośrednie spotkanie, zaprezentować na nich swoje umiejętności i w końcu podpisać umowę. Ktoś, kto będzie biernie czekał, aż przyjdzie po niego rekruter – minimalizuje swoje szanse. A zatem trzeba szukać, szukać i szukać...

Chociaż „plotkowanie” polegające na „obmawianiu” innych osób jest zjawiskiem zdecydowanie nagannym, to jednak poświęcanie czasu na wzajemną wymianę myśli jest ogromnie cenne. Przecież aktywność w kontaktach z innymi ludźmi, rzeczowa i jasna komunikacja, zadawanie rozmówcom pytań, uważne słuchanie i szczerze zainteresowanie różnymi sprawami zwiększa szanse na znalezienie dobrych pomysłów. Inni ludzie mogą posiadać informacje, które są dla nas bezcenne. Podczas zwykłej rozmowy możemy dowiedzieć się czegoś, co

zupełnie zmieni nasze życie. Trzeba jedynie być uważnym słuchaczem i umieć zarówno dokonywać analizy wiadomości, jak również ich syntezy. Oczywiście, bezpośrednia rozmowa nie jest jedynym sposobem wymiany myśli. Warto zatem szukać, wciąż szukać dla siebie nowych możliwości na przykład w zasobach Internetu albo w książkach i czasopiśmie, bo tam również wypowiadają się ludzie mający odmienne od naszych doświadczenia.

Udowodniono, że podczas ożywionych dysput pojawiają się nowatorskie pomysły będące kompilacją doświadczeń i wiedzy dyskutantów. Często w celu znalezienia rozwiązania jakiegoś problemu organizuje się spotkanie nazywane „burzą mózgow”. Z metody tej korzysta się powszechnie w biznesie i w nauce. To świetny sposób poszukiwania innowacyjnych pomysłów oparty na tym, że najpierw podaje się temat i cel rozważań, a następnie specjaliści z różnych branż mają prawo proponować dowolnie, nawet szokujące lub pozornie nierealne pomysły, przy czym dyskutantom nie wolno cudzych pomysłów krytykować, a jedynie je rozwijać lub podawać kolejne. Daje to często niespodziewanie dobre efekty. Warunkiem powodzenia jest jednak nieskrępowane korzystanie z wyobraźni i chęć do dzielenia się pomysłami.

Ale nie tylko w nauce i technice skuteczną drogą do celu jest aktywne szukanie. Malarze, muzycy i poeci też szukają natchnienia. Jak wiadomo Fryderyk Chopin szukał pomysłów kompozytorskich, podsłuchując ludową muzykę graną na weselach, malarze chodząc ze sztalugami, szukają piękna krajobrazów, które potem uwieczniają na swoich obrazach, a poetom potrzebna jest „muza”, która inspiruje ich do pisania wierszy. Jak z tego wynika – należy szukać, nie ustając w szukaniu, bo przecież zawsze można znaleźć rozwiązanie jeszcze lepsze od dotychczasowych. A podsumowaniem tych rozważań niech będzie stosowna do tematu fraszka:

**Fraszka o podróży przez życie**

*Ci w życiu najwięcej szczęścia zaznać mogą dla których „szukanie” jest „celem” i „drogą”.*

## II Niepołomicki Turniej Poetycki

**PIOTR KRUPA**  
Dom Kultury w Chobocie

**24 listopada 2016 w Domu Kultury w Chobocie odbył się II Niepołomicki Turniej Poetycki.**

Celem turnieju jest prezentacja i promocja twórczości literackiej mieszkańców miasta i gminy Niepołomice. Uczestnicy turnieju mieli szansę rywalizować w dwóch kategoriach: wiersza i piosenki autorskiej. W tym roku zmagania turniejowe przebiegały tylko w kategorii Turnie-

ju Poetyckiego z powodu niezgłoszenia się wykonawców mających uczestniczyć w kategorii piosenki autorskiej.

Jury w składzie:  
Jan Jakub Należyty – satyryk, poeta, aktor,  
Piotr Krupa – organizator i pomysłodawca Turnieju

postanowiło przyznać trzy równorzędne nagrody:

I miejsce: ex aequo Barbara Woźniak oraz Anna Kożuch – uczennica Gimnazjum w Woli Batorskiej;

II miejsce: ex aequo Maria Pyrz oraz Olga Skalska – uczennica Gimnazjum w Woli Batorskiej;

III miejsce: ex aequo Łukasz Wąs i Anna Lato – uczniowie Gimnazjum w Woli Batorskiej.

Po ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród twórcy mieli możliwość indywidualnych rozmów z oceniającymi ich jurorami, uzyskania odpowiedzi i wskazówek.

Nagrodami w turnieju były pamiątkowe dyplomy, wydawnictwa albumowe, tomiki poetyckie, śpiewniki oraz płyty CD.

Nagrody ufundowali: Centrum Kultury w Niepołomicach, Marek Zimmer, Piotr Krupa

Organizatorami turnieju było Centrum Kultury w Niepołomicach oraz Dom Kultury w Chobocie.

# PROFESOROWA SZCZUPACZYŃSKA W AKCJI!

*Nie ma rozpusty gorszej niż myślenie.*

*/Wisława Szymborska/*

Jak Państwo być może wiecie (no przynajmniej niektórzy z Państwa), jestem wielką miłośniczką kryminałów. Zaczynając w zamierzonych czasach młodości od Joanny Chmielewskiej, mam teraz do dyspozycji całe półki kryminałów z różnych stron świata. Ale oczywiście są te najbardziej ulubione, wyczekiwane, kupowane w przedpremierowej sprzedaży. Z radością zawsze biorę do ręki książki polskich autorów, niezmiennie wierna Eberhardowi Mockowi (z powieści Marka Krajewskiego), czy też od niedawna czekając na kolejną rozprawę bezwzględnej prawniczki, Joanny Chyłki (seria Remigiusza Mroza).

Dzisiaj ośmielam się zaproponować ostatnie odkrycie i przysłowiową miłość od pierwszego wejrzenia. Pardon – od pierwszej kartki.

Kryminał w stylu retro to rzecz jasna nie nowość, bo uprawiany jest na przykład właśnie przez Marka Krajewskiego lub też przez Konrada T. Lewandowskiego. Wspominany Remigiusz Mróz również takowy popelniał. Ale kryminał retro, którego akcja toczy się w Krakowie, to już dla mnie smakowity kąsek, a kiedy jeszcze śledztwo toczy się pod koniec XIX wieku, w mojej ukochanej epoce (no bo Wyspiański, Zapolska, Perzyński i cała plejada wspaniałych malarzy), to kąsek szczególnie.

Nie dajcie się zwieść Państwo nazwisku autorki kryminałów – Maryla Szymczkowska – znana jako wdowa po prenumeratorku „Przekroju”, królowa pischingera, niegdysiejsza gwiazda Piwnicy pod Baranami i korektorka w „Tygodniku Powszechnym” – to pseudonim literacki dwojga pisarzy: Jacka Dehnela i Piotra Tarczyńskiego. Już ten krótki biogram Szymczkowskiej zachwyił mnie znajomością krakowskich smaczków i lekko zauważalną ironią. Obydwaj panowie powołali do życia postać do cna krakowską. Jakżeby się nią zachwyiała Zapolska! Pewnie wzięłaby na warsztat jeden dzień z życia profesorowej Szczupaczyńskiej, zanim... zaczęła ona wściabiać nos w nieswoje, profesorowej, sprawy.

Kim więc jest profesorowa Zofia z Głotów Szczupaczyńska, prowadząca swoje pierwsze w życiu śledztwo opisane w powieści *Tajemnica Domu Helclów*? To żona (w ostatniej powieści od zawarcia związku małżeńskiego minęło dwadzieścia lat) Ignacego Szczupaczyńskiego, herbu Wadwicz, profesora Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, czytelnika „Czasu” i innych konserwatywnych czasopism epoki, którego studentem jest między innymi Tadeusz Boy-Zeleński, zwany w powieści pieszczotliwie Tadeuszkciem. Profesorostwo mieszkają w kamienicy Pod Pawiem, do Rynku mają kilka kroków, a służące zatrudniają w najlepszej krakowskiej agencji dla panien służących. No właśnie. W poprzedniej powieści, *Tajemnica domu Helclów*, profesorowa Szczupaczyńska, jak każda krakowska matrona, jest zobowiązana interesować się wszelkimi filantropijnymi działaniami pań z towarzystwa. I właśnie w Domu Helclów trafia na tajemnicze morderstwo, które stara się rozwiązać. Jej ułożony do tej pory harmonogram dnia zaczyna nieco pękać na szwach, kiedy zamiast odpocząć podczas proszonej herbatki u radczyni, trzeba wytropić tajemniczego gościa pensjonatu. W *Rozdarłej zasłonie* akcja powieści przenosi się prawie do środka mieszkania profesorostwa, w tajemniczych okolicznościach zostaje bowiem zamordowana młodzianka 17-letnia służąca profesorostwa, Karolcia Szulcówna. Dodajmy – jak na zdystansowanie emocjonalne państwa profesorostwa – bardzo przez nich

lubiana. Nie mogąc przeboleć faktu, iż policja podejrzewa Karolcię o nieczyste życie (Jak to! Ich Karolcię??), profesorowa odkłada na bok wszystkie ważne sprawy (nawet smażenie powidel ze śliwek) i rusza tropem bulwersujących ją od samego początku postaci.

Jak już pierwsza książka z serii o profesorowej – detektywce spodobała mi się ogromnie, to jednak dopiero ta druga pozwoliła na stwierdzenie, że panowie Dehnel (w szczególności) i Tarczyński pisarzami dobrymi są. Autorzy nie skupili się tym razem – co typowe dla kryminałów publikowanych w seriach z jednym lub kilkoma stałymi bohaterami – nad powrotem do szczegółowej charakterystyki głównej bohaterki, ale rozejrzeli się szerzej po młodopolskim Krakowie. I to jak się rozejrzeli! Spogląda na ten Kraków Zofia z Głotów Szczupaczyńska, stwierdzając ze zdumieniem, że nie jest on do końca taki, jakim go poznała, wkraczając do kamienicy Pod Pawiem. Chcąc nie chcąc, szukając zabójcy Karolci, rozmawia z osobami prowadzącymi krakowskie domy publiczne, a nawet z jedną z pań lekkich obyczajów. Co za wstyd mógłby być dla rodziny, gdyby to odkryto! Ale odważna profesorowa, nierozumiejąca kobiet walczących o swoje prawa,

wraz z rozwojem akcji weryfikuje swoje konserwatywne poglądy i coraz częściej zgadza się z tym, że i ona – bądź co bądź kobieta – ma swoje prawa. Na przykład do myślenia: *Szczupaczyńska jakiś czas temu zorientowała się, że jej umysł z wiekiem zaczął pracować zgoła inaczej niż umysły innych ludzi, ale przez długi czas nie przywiązywała do tego wagi; wydawało jej się to osobistym dziwactwem, a więc kwestią raczej wstydliwą, z której nikomu nie należy się zwierzać. Otóż: nie potrafiła nie myśleć; jej mózg był jak ogień, który bez ustanku potrzebował jakiegoś paliwa. Jeśli nie zajmowała go lekturą książki, rozważaniem skomplikowanych zależności towarzyskich, rozkładaniem na czynniki pierwsze plotek i badaniem, które z nich zawierają ziarno prawdy, a które są całkowicie zmyślane, jeśli nie powierzała mu skomplikowanej operacji zaplanowania wszystkich posiłków na najbliższy tydzień – musiała mu coś rzucić na pożarcie. Czekając w sklepie, machinalnie czytała wszystkie etykiety; rozmawiając z kimś nudnym, liczyła cokolwiek: guziki przy narzutce, plisy na kołnierzu, oczka w broszce, okna kamienicy na przeciwległej pierzei Rynku. Spacerując z Ignacym, który niekiedy nie stanowił wielkiego wyzwania konwersacyjnego, miała w zwyczaju również liczyć, a mianowicie: kroki, dzięki czemu przez ostatnie lata dowiedziała się, ile dokładnie kroków doprowadzi ją w różne punkty miasta. Nie mogłaby tego może podać na zawołanie, ale jej umysł liczył te gdzie zapisywał i przechowywał, dając pewne podskórne poczucie odległości.*

Dodajmy dla ścisłości, że akcja toczy się w roku 1895, kiedy to po raz pierwszy przyjęto na Uniwersytet Jagielloński trzy kobiety, choć jedynie w charakterze – można by powiedzieć

– wolnych słuchaczek. Za jedne z ciekawszych fragmentów powieści uważam spotkanie bohaterki ze społeczną, aktywistką, tfu – feministyczną – Kazimierą Bujwidową i z Ignacym Daszyńskim. Notabene zrobił swoją urodą piorunujące wrażenie na profesorowej.

Dehnel i Tarczyński tworząc obraz XIX-wiecznego Krakowa, raczej Krakowa przełomu wieków, puszczają do nas oko. Czytelnicy dobrze wiedzą, że są rzeczy w Krakowie stałe i niezmiennie. I czasem trudno się zorientować, czy komentarz dotyczy roku 1895 czy 2017. No tak. Tak to jest w Krakowie. Przekonajcie się Państwo sami.

P.S. Książka może być znakomitym prezentem na Walentynki.

Pozdrawiam

Dorota Kulesza - Tałan





## ROWEREM DO GNIEZNA

KAMILA GRUSZKA

koordynator cyklu Podróże małe i duże

**21** lutego 2017 roku w ramach cyklu Podróże małe i duże w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa zapraszamy na opowieści o wyprawach rowerowych niepołomickich gimnazjalistów z Klubu Podróżników im. Kazimierza Nowaka, który jest kontynuatorem 9-letniej tradycji klas turystycznych, działających w szkole w latach 2002-2010.

W tych latach odbyli około 80 wycieczek, głównie na terenie Małopolski i w Karpatach. W lipcu 2010 r., w rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, grupa uczniów, rodziców i nauczycieli Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Niepołomicach wyruszyła na wyprawę rowerową na pola Grunwaldu, gdzie mogli podziwiać inscenizację słynnej bitwy. W 2011 r. podróżowali na rowerach śladami patrona ich szkoły po ojczyźnie króla – Litwie. Zwiedzili między innymi Wilno i Troki. W 2012 r. kontynuowali wyprawę rowerową śladami Władysława Jagiełły i z Lwowa przez Gródek Jagielloński, gdzie pochowane było serce Jagiełły, wrócili do Niepołomic. W 2013 r., w 330 rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej, wyruszyli jako „Rowerowa Husaria” pod Wiedeń, a w 2014 r. do Warszawy. Rok 2015 to z kolei 70 rocznica zakończenia II Wojny Światowej – tym razem celem stał się Dolny Śląsk i Sudety. W 2016 r. celem było Gniezno i Jezioro Lednickie, na którego wyspie z dużym prawdopodobieństwem miał miejsce chrzest Mieszka I. Tradycyjnie w wyprawie wzięli udział uczniowie, absolwenci, nauczyciele i rodzice. O wyprawie do Gniezna, a także wcześniejszych wycieczkach opowie Krzysztof Nowak – nauczyciel geografii i historii niepołomiczkiego gimnazjum, współorganizator wraz z Andrzejem Drabikiem wypraw rowerowych.

**Spotkanie odbędzie się 21 lutego 2017 roku (wtorek) o godz. 19.00 w kinie Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa (ul. Zamkowa 4, wejście B, Niepołomice).** Wstęp wolny!



## TAJEMNICZA OCEANIA

KAMILA GRUSZKA

koordynator cyklu Podróże małe i duże

**P**odczas kolejnego pokazu z cyklu spotkań Podróże małe i duże w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach swoje tajemnice odsłoni przed nami Oceania.

Dowiemy się, dlaczego stolica Papui jednym z najbardziej niebezpiecznych miast świata, w jaki sposób powstało ponad 800 zupełnie odrębnych od siebie języków w jednym kraju (są nadal używane!), jak przeżywa 10-osobowa rodzina, która nie generuje żadnych zysków, dlaczego głównym środkiem lokomocji pomiędzy miastami jest samolot, w co bawią się mali Papuasi, skąd brały się, jeszcze do niedawna pospolite, dzieciobójstwo, szamanizm i ludożerstwo.

Tajemnice Oceanii zgłębiała od stycznia do września zeszłego roku Michalina Kupper. Jej podróż była próbą połączenia pracy na Antypodach i wędrowni po Australii, Nowej Zelandii i Papui Nowej Gwinei. Samolotami, busami i autostopem. Dlatego opowie także o:

- polowaniu z Aborygenami na żółwie w parku narodowym oraz ich życiu w „rezerwach”,
- wspinaczce na górę Kosciuszki w Australii,
- wielkanocnej wędrowni po największej piaszczystej wyspie na świecie i spotkaniu z dzikim dingo,
- surfingu bez deski na plaży,
- gorących źródeł w Nowej Zelandii zimą porą,
- gejzerach i wędrowni z Maorysem po rodzimej ziemi pierwszych osadników,
- specyfice najlepszych imprez w Papui.

Informacje o autorce pokazu:

Michalina Kupper jest rozdarta między morzem a górami. Fanka lokalnej kuchni. Miłośniczka ulicznych historii. Nie cofa się i nie słucha bzdur. Dziwne i niebezpieczne przygody same ją znajdują. Kocha Bliski Wschód i Oceanie. Pedagog, przedsiębiorca. Prowadzi bloga: [www.michalina-kupper.com](http://www.michalina-kupper.com).

**Spotkanie odbędzie się 28 lutego 2017 r. (wtorek) o godz. 19.00 w kinie Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa (ul. Zamkowa 4, wejście B, Niepołomice).** Wstęp wolny!

W trakcie pokazu konkurs z nagrodami. Więcej informacji: [www.mcdis.pl](http://www.mcdis.pl)



### FERIE Z WIARUSAMI

ALBERT SZKUTNIK

Ognisko TKKF Wiarus

Ognisko TKKF Wiarus po raz kolejny zaprasza dzieci i młodzież z gminy Niepołomice oraz wszystkich chętnych na treningi strzeleckie organizowane w PTG Sokół w Niepołomicach.

Zajęcia odbędą się od 1 do 3 lutego, w godz. 11.00-13.00.

Warunki strzelania:

- rodzaj broni: karabinek pneumatyczny
- odległość: 10 m
- postawa: siedząca/stojąca w zależności od umiejętności strzelającego
- ilość strzałów: 10

Treningi strzeleckie zakończą się zawodami organizowanymi 4 stycznia 2017 w Sali PTG Sokół o godz. 11.00.

Organizatorzy zapewniają materiały szkoleniowe, broń, śrutę, tarcze, instruktorów oraz wspaniałą atmosferę.

### BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NIEPOŁOMICACH W LUTYM

**01.02.** godz.18.00 - „Klub poszukiwaczy historii Niepołomic”. Tematem spotkania będzie: Tadeusz Biernat Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach, polonista, bibliofil i muzykolog. Dla wielu niepołomiczan człowiek o wielkim autorytecie moralnym. (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach-LAS)

**05.02.** godz. 15.00 – 18.00 – Wielka Zimowa Wymiana Książek (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach-LAS)  
godz. 15.15 – teatryk *Jak Marysia mała słonko złapać chciała* w wykonaniu teatru SKRZAT  
godz. 16.30 – *W poszukiwaniu słonecznych marzeń* zabawy ruchowo–plastyczne dla dzieci

**07.02.** godz.18.00 - otwarcie wystawy malarstwa Łarysy Myczkowskiej (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach)

**10.02.** godz. 18.00 - Wieczór z Planszówkami. (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach)

**15.02.** godz. 16.00 – Zajęcia edukacyjno-literackie: „Podróże w dziecięcy świat” (grupa wiekowa 5-6 lat). (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach)

**17.02.** godz. 18.00 – spotkanie z Mariuszem Wollnym, autorem książek historycznych m.in. o przygodach Kacpra Ryksa (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach-LAS)

**21.02.** godz. 17.30 – Spotkanie Klubu Czytelnika (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach)

**22.02.** godz. 16.00 – Zajęcia edukacyjno-literackie: „Podróże w dziecięcy świat” (grupa wiekowa 7-9 lat). (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach)

**22.02.** godz. 18.00 - „Klub poszukiwaczy historii Niepołomic”. (Biblioteka Publiczna w Niepołomicach-LAS)

## WRZOS U SENIORÓW Z NOWEJ HUTY

HALINA KURAK

Zespół śpiewaczy Wrzos

Jubileusz 20-lecia Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej i Jubileusz 10-lecia Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów – z takiej okazji kierownik Irena Wielod zaprosiła Zespół śpiewaczy Wrzos, abyśmy słowem i śpiewem umilili czas seniorom. W części oficjalnej zostały wręczone nagrody. Dyrektor Antoni Wiatr otrzymał odznaczenie za wieloletnią pracę dla seniorów. Natomiast zasłużonym pracownikom i seniorom działającym przy Centrum Kultury i Rekreacji zostały wręczone dyplomy. W koncercie dla bardzo liczącej około 270 osób publiczności zaśpiewaliśmy siedemnaście piosenek. Koncert rozpoczęliśmy piosenką pt. Hej w Bielańskim lasku, a zakończyli Lipką zieloną. Repertuar

koncertu został tak pomyślany, by uczestnicy mogli chociaż kilka piosenek zaśpiewać wspólnie z nami. I tak się stało, śpiewaliśmy razem Siedem czerwonych róż, Mariannę oraz Kwiaty kocha i Ciebie. Seniorzy rozbawieni i weseli nie tylko śpiewali, ale i tańczyli, a my dostaliśmy gromkie brawa i gorące podziękowania od dyrekcji Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów.

Podczas koncertu towarzyszyła nam kapela w składzie Maciej Ziobro – akordeon, Wiesław Pyzik – kontrabas i Andrzej Balicki – gitara. Nasze wyjazdy organizuje Maria Baran kierownik Zespołu Śpiewaczego Wrzos. To dzięki Marii i Maciejowi nasz zespół zyskuje coraz większe uznanie. Dziękujemy.



## SIEDEM CZERWONYCH RÓŻ DLA JUBILATÓW

JANINA WĘGRZYN

Zespół śpiewaczy Wrzos

Uroczystość odbywała się w salach Zamku Królewskiego w Niepołomicach 19 listopada 2016r. Zespół śpiewaczy Wrzos wraz z kapelą został zaproszony, by uświetnić uroczystości jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego. Kapela w składzie Maciej Ziobro, Andrzej Balicki i Wiesław Pyzik witała przy wejściu jubilatów – dostojne pary małżeńskie oraz ich gości. W oficjalnej części uroczystości burmistrz Roman Ptak oraz Marek Ciestoń – przewodniczący Rady Miejskiej w Niepołomicach skierowali okolicznościowe słowa oraz życzenia. Natomiast ksiądz prałat Stanisław Mika pobłogosławił jubilatów na dalszą wspólną drogę. Główni bohaterowie spotkania odebrali również medale nadane

przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę za wieloletnie pożycie małżeńskie. Wśród odznaczonych byli również Maria i Władysław Baran – „nasza Marysia i Władziu”, członkowie Zespołu Wrzos.

Po części oficjalnej wystąpił z koncertem w dwóch odsłonach Zespół śpiewaczy Wrzos wraz z kapelą. W pierwszej części zaśpiewaliśmy wiązanek okolicznościowych piosenek, natomiast po uroczystym obiedzie proponowaliśmy jubilatom szlagiery z ich młodzińszych lat. Nasz występ został odebrany z zachwytem i oczywiście nie obyło się bez bisów.

Dziękujemy za zaproszenie! Byliśmy zaszczyceni, że mogliśmy umilić czas złotym parom i ich gościom.

### PODZIĘKOWANIE

Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Niepołomicach składa z głębi serca płynące podziękowanie:

Romanowi Ptakowi – Burmistrzowi Miasta i Gminy Niepołomice, Lucynie Krom – Prezes Spółdzielni Kółek Rolniczych w Woli Batorskiej, Edwardowi Biernackiemu – Prezesowi Małopolskiego Banku Spółdzielczego w Wieliczce.

Za życzliwość i wsparcie materialne, które umożliwiło nam przygotowanie i wręczenie paczek świątecznych członkom naszego związku będących w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

Z wyrazami wdzięczności  
Zarząd Oddziału Rejonowego  
PZERIJ w Niepołomicach

## TRADYCJA PODTRZYMANA

ZOFIA CZERNIK

Skarbnik Koła

Jak co roku członkowie Koła Emerytów i Rencistów nr 1 w Niepołomicach spotkali się na uroczystej Wigilii.

Seniorzy kontynuując swoją tradycję, spotkali się w restauracji Joanna 17 grudnia ubiegłego roku. Wśród zaproszonych gości był m.in. przewodniczący Rady Miejskiej w Niepołomicach Marek Ciestoń oraz wiceprezes zarządu PZERI

Henryk Osika.

W trakcie życzeń seniorzy snuli plany i cele na nadchodzący 2017 rok, który podobnie jak poprzednie lata chcą wykorzystać do intensywnego rozwoju koła i jeszcze większej aktywności.

Po tradycyjnej wieczerzy, Seniorzy spędzili miły wieczór, kolędując przy akompaniamencie Stanisława Piekły.



**PUNKT  
WSPARCIA**

WSPARCIE DLA OSÓB  
NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
ORAZ ICH RODZIN

MIEJSKO-GMINNY  
OŚRODEK POMOCY  
SPOŁECZNEJ  
W NIEPOŁOMICACH

Wszelkie informacje z zakresu usług świadczonych przez PUNKT oraz telefoniczna rejestracja możliwa jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 15.00 pod numerem telefonu:  
508 116 958 10-12 284 87 09

# Deklaracja DRA-1 i zajęcia sportowe uczniów

**IWONA BOBROWSKA-JAWORSKA**  
komisarz Skarbowy, Urząd Skarbowy w Wieliczce

**D**wie rzeczy pozornie ze sobą niezwiązane. Jednakże łączy je jedno istotne zagadnienie – to reklama napojów alkoholowych.

Można by tutaj stwierdzić, że ten tekst jest skierowany tylko do wąskiego, wyspecjalizowanego grona właścicieli agencji reklamowych. A jednak nie, ponieważ reklamą napojów alkoholowych jest każde publiczne rozpowszechnianie, czyli uwidacznianie oznaczeń określających takie produkty, prowadzone w celu ich spopularyzowania. Nie jest to tylko spot reklamowy, który po godzinie 20 można zobaczyć w telewizji. Chodzi tutaj o znaki reklamowe przypisane do szaty graficznej określonego trunku.

Wszystkie firmy i osoby, nie tylko te prowadzące agencje reklamowe, ale także zajmujące się handlem detalicznym m.in. napojów alkoholowych i uzyskujące przychody z tytułu świadczenia reklamy poprzez eksponowanie szyldu reklamowego lub rozdawanie gadżetów z logo marki,

są zobowiązane do składania zbiorczych deklaracji miesięcznych DRA-1 oraz samodzielnego naliczania opłaty z tytułu świadczenia tej usługi w terminie do 20. dnia następnego miesiąca.

Należność wyliczoną w wysokości 10% podstawy opodatkowania podatkiem od towarów i usług, wynikającą z usługi reklamy napojów alkoholowych, należy wnieść na rachunek utworzony w tym celu przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej do 20. dnia miesiąca następującego bezpośrednio po miesiącu, w którym powstał obowiązek wystawienia faktury dla właściciela marki. Deklarację DRA-1 należy złożyć do urzędu, w którym przyjmowana jest deklaracja VAT-7.

W deklaracji DRA-1 należy wykazać dane identyfikacyjne, takie jak: imię i nazwisko lub nazwę (firmy) podmiotu, adres zamieszkania lub siedziby, NIP oraz dane dotyczące faktur stanowiących podstawę do określenia wysokości opłaty.

Wzór deklaracji zawiera rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z 1 marca 2011 r. w sprawie wzoru zbiorczej deklaracji miesięcznej dotyczą-

cej opłaty wnoszonej przez podmioty świadczące usługę będącą reklamą napojów alkoholowych (Dz. U. Nr 61, poz. 311).

Opłata natomiast powinna być przelana na rachunek Funduszu Zająć Sportowych dla Uczniów, prowadzony przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Nr rachunku: 48 1130 1017 0200 0000 0013 7186.

Nieuregulowanie tej należnej opłaty może skutkować odpowiedzialnością karno-skarbową, wszczęciem postępowania podatkowego oraz naliczeniem odsetek.

A poza tym, czy jest coś ważniejszego niż zdrowie naszych dzieci?

Informacja oraz wzór deklaracji DRA-1 znajduje się na stronie:

[www.msport.gov.pl/opłaty-z-tytułu-reklam-napojów-alkoholowych](http://www.msport.gov.pl/opłaty-z-tytułu-reklam-napojów-alkoholowych)

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2016 poz. 487).

## Aktywizacja - YEI w niepołomickim hufcu

**TERESA KWIECIEN**  
wychowawca 6-2 HP

**12** grudnia odbyła się promocja niepołomickiej biblioteki w nowej siedzibie przy ulicy Bocheńskiej 26.

Od 1 grudnia w 6-2 Hufcu Pracy w Niepołomicach w ramach inicjatyw na rzecz zatrudnienia ludzi młodych realizowany jest projekt *Akcja Aktywizacja - YEI*. Projekt ma na celu między innymi zwiększenie aktywności zawodowej i społecznej beneficjentów oraz ich zdolności do zatrudnienia.

W projekcie uczestniczy 10-osobowa grupa młodzieży w wieku między 18 a 24 rokiem ży-

cia. W grudniu zakończyły się grupowe zajęcia z doradcą zawodowym, realizowane w ramach projektu. Tematyka zajęć obejmowała zagadnienia z zakresu rynku pracy. Uczestnicy projektu ćwiczyli między innymi techniki autoprezentacji, przygotowanie do rozmowy kwalifikacyjnej oraz poznawali instytucje rynku pracy. Wszyscy beneficjenci otrzymali również indywidualne wsparcie z zakresu doradztwa zawodowego w trakcie którego doradca opracowywał diagnozę predyspozycji zawodowych pod kątem planowania rozwoju ich kariery zawodowej.

Równolegle w ramach pierwszego zadania *Pomocna dłoń* beneficjenci wzięli udział w zajęciach z psychologiem w formie indywidualnej.

Wcześniej odbyły się 10-godzinne zajęcia z grupowego wsparcia psychologicznego, które miały na celu wzmacnianie samooceny, budowanie zaufania i pozytywnego wizerunku, motywowanie do działań i rozwoju osobistego. Z indywidualnych konsultacji psychologicznych skorzystało 5 osób, wytypowanych do udziału w tej formie wsparcia, po wstępnym rozeznaniu się w potrzebach uczestników. Celem zajęć było wsparcie w zakresie przezwyciężania barier związanych z podjęciem aktywności zawodowej oraz zmotywowanie młodzieży do udziału w kolejnych zajęciach w ramach projektu.

Projekt realizowany w ramach Inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych.

## Kolejne możliwości dofinansowania

**KAROL SZYBIŃSKI**  
specjalista ds. projektów LGD Powiatu Wielickiego

**N**owory rok to nowe możliwości uzyskania unijnych dotacji i sfinansowania swoich planów biznesowych. W najbliższych dwunastu miesiącach planowane są dwa nabory – na rozwijanie oraz na podejmowanie działalności gospodarczej. Z pomocy mogą skorzystać mieszkańcy całej gminy!

Jesienny nabór wniosków pokazał nam, że wśród mieszkańców obszaru objętego Lokalną Strategią Rozwoju są osoby silnie dążące do realizacji swoich planów na biznes. Cieszy nas taka przedsiębiorcza postawa, to pokazuje wzrost świadomości obywatelskiej w kwestii korzystania z dofinansowań. - mówi dyrektor biura LGD, Grzegorz Leszczyński.

O wszystkich terminach tradycyjnie LGD poinformuje poprzez stronę internetową [www.lgd-powiatwielicki.eu](http://www.lgd-powiatwielicki.eu)



W oficjalnych ogłoszeniach znajdą się wszystkie wymagane dokumenty potrzebne do złożenia kompletnego wniosku. Jednocześnie biuro LGD prowadzi doradztwo dla wszystkich potencjalnych wnioskodawców na etapie wypełniania dokumentacji. Jak zawsze prosimy o zapoznanie się z instrukcjami wypełniania danych formularzy oraz listą wymaganych załączników wymienionych w Wniosku o Przyznanie Pomocy.

# Babcia mówiła – cukier krzepi!

## CZY NA PEWNO?



**ANNA ZAŁUBSKA**  
właściciel Gabinetu Dietetycznego  
w Niepołomicach  
biuro@dietetyk-niepolomice.pl

Czas świątecznych wypieków za nami. Jedni sobie folgowali, inni pilnowali swoich postanowień. Przed nami kolejny, obfitujący w samodoskonalenie 2017 rok! Pomyślmy więc: co możemy zrobić, aby pod koniec tego roku być zdrowszym?

**D**la mnie, jako dla dietetyka, nagłym problemem jest kwestia wyborów, jakich dokonujemy w sklepach oraz produktów, którymi karmimy rodzinę. Trzeba zadać sobie pytanie, co tak naprawdę nas tuczy? Czy to jest nasza wina, że mamy niepokonany apetyt? Zamiast bić się w pierś, szukajmy powodów, a następnie sposobów, jak temu zapobiec!

Przez wiele lat w mediach dało się słyszeć niecichnące komunikaty ekspertów w dziedzinie zdrowia, które koncentrowały się na eliminacji tłuszczu z naszej diety. Od tego czasu przerebiliśmy już diety wysokotłuszczowe i wysoko-białkowe, a obecnie prym wiedzie dieta Paleo. Myślałam, że już wszyscy słyszeli o szkodliwości nadmiernej ilości cukrów w diecie i wiedzą, aby omijać produkty beztłuszczowe szerokim łukiem, ale jednak nie... W gabinecie co chwilę słyszę pytanie – *To na diecie mam kupować ten serek beztłuszczowy, bo pani tu nie napisała?*. Czas wyjaśnić tę kwestię raz na zawsze, aby Niepołomice były prawdziwie SUGAR-FREE (bez cukru).

Na samym początku zajmijmy się nazewnictwem. Cukry, węglowodany, proste, złożone... rozłożone? Co to wszystko znaczy? **Węglowodany** to grupa związków organicznych szeroko rozpowszechniona w przyrodzie, zarówno w świecie zwierząt, jak i roślin. Spełniają w organizmie funkcję materiału zapasowego i podporowego. Zbudowane są z węgla, wodoru i tlenu. Jako substancje określane nazwami: „cukry”, „sacharydy”, „cukrowce” charakteryzują się słodkim smakiem. Brzmi zdrowo prawda? Każdy z dostępnych na rynku produktów charakteryzuje się mniejszą lub większą zawartością tych związków. Miód, cukier, syropy, owoce suszone to w niemal 100% węglowodany. Produkty zbożowe, niektóre owoce, przetwory owocowe

posiadają ich mniej, a warzywa, produkty mleczne posiadają ich więcej. Problem stanowi jednak nie cukier naturalnie występujący w żywności, a ten dodany i skrzętnie ukryty przed konsumentem. Półki sklepowe uginają się od produktów wysoko przetworzonych o niskiej zawartości błonnika, pełnych cukru, soli.

Nakreślając problem cukru, należy się przywrzeć diecie naszych przodków – dziadków, pradziadków, prapradziadków, gdzie otyłość była fenomenem na dużą skalę i lokalną sensacją. Dlaczego tak było, przecież geny mamy takie same? Nasi przodkowie nie znali cukru w takiej postaci jak my dziś. Raczyli się słodkimi owocami sezonowymi, miodem, od święta domowym ciastem. Tak, lubili sobie dogadzać, to się nie zmieniło na przestrzeni wieków, ale było to okazjonalne i wymagało większego wysiłku, niż sięgnięcie po batonik na półce sklepowej czy podjechanie do okienka z fast foodem. Chciałeś coś słodkiego – trzeba było sobie tego nabierać, zdobyć lub zrobić. Męczące, prawda? Dlatego też częstotliwość spożycia cukrów była dużo mniejsza. W XXI wieku żywność przeżyła prawdziwą rewolucję, stając się dla nas szybkim źródłem byle jakiej energii i wodząc nas na pokuszenie.

### Dlaczego cukier tuczy?

Nie każdy cukier jest zły. Nadmiar cukru w naszej diecie zamieniany jest natychmiastowo w tkankę tłuszczową. Fruktaza, która jest największym winowajcą, nie jest metabolizowana w taki sam sposób, jak pozostałe związki. Nasze ciało nie jest ewolucyjnie przystosowane do radzenia sobie z dużymi ilościami tego cukru. Dawniej fruktozę można było spotkać jedynie w owocach i miodzie, więc teraz nasz organizm ma problemy z przerobieniem większych jej ilości. Po spożyciu fruktoza transportowana jest do wątroby, gdzie przy dużych ilościach ten narząd doznaje szoku i od razu magazynuje fruktozę w postaci tłuszczu (niealkoholowe stłuszczenie wątroby). W wyniku dużego spożycia fruktozy wzrasta również poziom trójglicerydów, powodując zmiany miażdżycowe w układzie krwionośnym.

Każdy z nas miał kiedyś tak, że pomimo wszelkich starań nie czuliśmy się najedzeni... Za uczucie głodu i sytości odpowiadają dwa przeciwstawne hormony – leptyna i gleina. Brak równowagi pomiędzy nimi będzie powodował tycie. Fruktaza powoduje duże spustoszenie w naszej gospodarce hormonalnej, zakłócając produkcję hormonu sytości – leptyny. W takiej sytuacji poziom hormonu głodu – glineiny powoduje, iż ciągle nam mało! Niestety, nasz organizm nie ma hormonu, który mówiłby nam po zjedzeniu fruktozy – „już dość”. Istnieją takie natomiast dla glukozy i tłuszczu. Fruktaza trafia do naszego or-



ganizmu niewykryta, więc możemy jej spożyć, ile się da, a nie odczuwamy sytości...

Mówiąc o fruktozie, myślimy w dużej mierze o owocach, czy to oznacza, że mamy z nich zrezygnować? Tym, co przemawia na rzecz owoców, jest zawarty w nich błonnik, który daje nam uczucie sytości. Sytuacja jest inna w przypadku soków owocowych, które są go pozbawione... Możemy wypić 1 l soku i nawet nam brewka nie tyknie, ale zjeść 5 pomarańczy jest już ciężko. Taka jest właśnie różnica! Jedzmy więc owoce, ale w odpowiednich ilościach i odpowiedniej porze.

Każdy cukier zjedzony w nadmiarze będzie nie tylko tuczył, ale nadmiernie pobudzał nasz organizm. Pamiętajmy, że jeden producent będzie dokładać wszelkich starań, by jego produkt był najwyższej jakości, a inny wręcz przeciwnie. Tym sposobem w jednej grupie produktów na półce sklepowej mamy produkty lepsze, doskonałe i te, które zupełnie nie nadają się do spożycia z dietetycznego punktu widzenia. Jeśli twoje muesli zawiera 30 g cukrów / 100 g produktu, to oznacza, że zanim wyjdiesz z domu, zjadasz 7 łyżeczek cukru!

Co do naszego niepokonanego apetytu... Niektóre badania pokazują, że cukry (w tym głównie fruktoza) uzależniają bardziej niż heroina!

Podsumowując problem, mam nadzieję, że nikt nie zinterpretuje tych informacji błędnie i zupełnie nie wyeliminuje węglowodanów z diety! One są tak samo potrzebne, jak białka i tłuszcze, a wręcz powinny stanowić dominantę kompozycyjną naszych posiłków! Cukry od zawsze towarzyszyły człowiekowi, napędzając jego mózg do pracy, a węglowodany były, są i będą podstawą piramidy żywieniowej, to się nie zmieni. Chodzi jedynie o uważne czytanie etykiet i wybieranie żywności, która zawiera mniej niż 6 g cukrów na 100 g produktu, no i jedzmy przede wszystkim to, co naturalne. O tym, jak sobie z tym radzić, przeczytamy w następnym artykule.

Ilustracje przygotowała Anna Załubska.

*(Sambucus nigra L.)*

# BEZ CZARNY



**JADWIGA PITEK**  
sklep Ziołowo w Niepołomicach,  
www.ziolowo.pl

Dziki bez czarny, dziki bez, bez biały, bez lekarski, bez aptekarski, bzuwina, hycka, hyczka, holunder, bez psi, gołębia pokrzywa.

To duży krzew lub niewielkie drzewo (rzadziej), który osiąga od 3 do 10 metrów wysokości. Młode pędy są zielone, natomiast starsze pokryte są szarą lub brunatnoszarą korą (podłużnie spękana i pokryta licznymi brodawkami). Liście są duże, ciemnozielone. W Polsce rośnie najczęściej dziko. Można go spotkać w zarostach, w parkach, w lasach wilgotnych liściastych i mieszanych, na skrajach lasów i leśnych zrębach, na rumowiskach, w pobliżu domostw.

Rozmnażanie następuje za pomocą nasion. Sieje się dojrzałe jagody w pojemnikach na głębokość 2,5 cm. Kiedy siewki podrosną, sadi się je w ocienionym miejscu. Rozsiewają go także liczne gatunki ptaków. Bywa też sadzony jako roślina lecznicza i ozdobna (za pomocą odkładów lub sadzonek). Pędy o długości 30 cm sadzonkuje się od połowy do późnej jesieni, a przesadza w następnym roku jesienią. Przycina się zimą.

Kwitnie w maju i czerwcu dużymi baldachami drobniutkich, białych, kremowych lub żółtych kwiatów o bardzo silnym zapachu.

Owoce to lśniące czarnofioletowe jagody o krwistoczerwonym soku, których nie powinno się spożywać w stanie surowym (w szczególności niedojrzałe owoce), gdyż mogą wywołać zatrucia.

Bez czarny jest jedną z najstarszych roślin leczniczych. W przeszłości wiązały się z nim zabobony i praktyki magiczne wielu różnych ludów.

## Do celów leczniczych zbiera się:

- rozkwitające kwiatostany (Flos Sambuci).
- dojrzałe owoce (Fructus Sambuci).
- korę z korzeni (Cortex Sambuci).
- same korzenie (Radix Sambuci).
- liście (Folium Sambuci).

## Kiedy zbieramy i jak suszymy?

Kwiaty zbieramy w suchą pogodę w początkach kwitnienia (w czerwcu i w lipcu), kiedy część z nich nie jest jeszcze rozwinięta (nie należy zrywać kwiatostanów, w których opadają korony kwiatowe). Układamy je luźno w koszu. Suszymy rozłożone cienką warstwą na półkach lub roz-

wieszane na drutach w miejscach zacienionych i przewiewnych albo na sitach (w suszarniach) początkowo w temperaturze 30°C, a później 45°C. Po wysuszeniu przeciera się kwiatostany przez sita lub osmykuje ręcznie i odrzuca szypułki i łodyżki. Tym sposobem otrzymuje się kwiat bzu czarnego.

Baldachy z owocami ścinamy sekatorem, nożyczkami lub ostrym nożem, kiedy zdecydowana większość z nich jest już zupełnie dojrzała. Najczęściej zbiera się w sierpniu i we wrześniu, gdy nabiorą lśniącej czarnej barwy. Po zebraniu z baldachów odrzucamy jagody jeszcze zielone, gdyż zawierają tzw. kwas pruski (cyjanowodor) i są toksyczne (związek znika w miarę dojrzewania owoców). Jagody rozłożone cienką warstwą suszymy w dobrym przewiewie, początkowo w temperaturze 35°C, a później 55°C (najczęściej w suszarni ogrzewanej). Z wysuszonych baldachów owoce przecieramy przez sita lub obrywamy ręcznie. Uzyskuje się w ten sposób owoc bzu czarnego.

W kwiatkach bzu znajdują się: flawonoidy (np. rutyna, kwercetyna, astragalina izokwercetyna), kwasy wielofenolowe (np. kawowy i chlorogenowy), kwasy organiczne (np. walerianowy, ferulowy, jabłkowy, octowy), cholina, garbniki, żywica, ślady oleju eterycznego, nieznan bliżej związek zwiększający wydzielanie potu, produkty rozpadu glikozydu sambunigriny, glikozyd flawonowy (rutyna), witamina C, prowitamina A, sole mineralne (do 9%). Kwiaty bzu czarnego działają: napotnie (na skutek pobudzenia ośrodków regulujących wydzielanie potu), moczopędnie (przypisuje się obecności flawonoidów).

W owocach dojrzałych znajduje się: 20% cukrów redukujących, 3,5% pektyn, około 3% garbników, zespół 3 barwników antocyjanowych, glikozyd sambunigrina, kwasy wielofenolowe, kwasy organiczne (jabłkowy, askorbinowy), witaminy z grupy B, olejek eteryczny z terpenami, karotenoidy, sole mineralne. Owoce bzu czarnego działają: łagodnie napotnie, moczopędnie, odwadniająco, przeciwbólowo (sok), przeczyszczająco. Owoce należą do wartościowych leków usuwających z organizmu wraz z potem, moczem i kałem szkodliwe produkty przemiany materii oraz egzogenne toksyny.

W korze i korzeniach znajdują się: cholina, sytosterol, żywice, garbniki, olejek eteryczny. Kora i korzenie mają działanie wymiotne, silnie odwadniające i przeczyszczające.

W liściach znajdują się: cholina, sytosterol, olejek eteryczny, prowitamina A, witamina C. Liście zalecane są do spożywania w minimalnej ilości na surowo podczas wiosennej kuracji oczyszczającej organizmu z toksyn i ogólnie wzmacniającej,



na oparzenia, obrzęki i bóle gośćcowe (okłady ze świeżych liści). W liściach bzu czarnego odkryto substancje zwiększające odporność na choroby zakaźne.

## Odwary z kwiatów bzu czarnego stosuje się:

Wewnętrznie jako: środek napotny w chorobach z podwyższoną temperaturą, uzupełniający lek moczopędny, środek w chorobach przebiegających ze zwiększeniem przepuszczalności włosowatych naczyń krwionośnych.

Zewnętrznie do: płukania w anginie oraz zapaleniu jamy ustnej i gardła, do okładów w zapaleniu spojówek i brzegów powiek, czasem do kąpeli kosmetycznych.

## Odwary z owoców bzu podaje się doustnie:

Jako środek odtruwający i ułatwiający usuwanie z organizmu szkodliwych produktów przemiany materii, w chorobie gośćcowej, w chorobach zakaźnych, w niektórych schorzeniach skórnych, jako nieswoisty wspomagający środek przeciwbólowy w rwie kulszowej, zapaleniu nerwu trójdzielnego i bólach newralgicznych.

W połączeniu z innymi surowcami zielarskimi oraz spożyty w większych ilościach owoc bzu stanowi łagodny środek przeczyszczający.

Napar ze słodko pachnących kwiatów jest dobry na przeziębienia.

1 pełną łyżkę (3 g) kwiatów zalać 1 szklanką (200 ml) wrzącej wody, naparzać pod przykryciem 5–10 minut. Pić po 1–2 szklanki

We wszystkich częściach świeżej rośliny występuje sambunigrina i sambucyna, które dla ludzi w większych ilościach są trujące. Jednakże wyższa temperatura (gotowanie czy smażenie bez przykrycia) usuwa ich właściwości trujące. Najczęściej dochodzi do zatrucia w wyniku spożycia niedojrzałych owoców.

## Zastosowania bzu czarnego w kuchni, w domu, w kosmetyce i w leczeniu:

- Przetwory z czarnego bzu: sok i syrop z owoców, powidła, wino z dojrzałych owoców i kwiatów, przecier (idealny do wieloowocowej marmolady). Z kwiatów bzu można zrobić placuszki oraz budyni. A także odwar i napar z kwiatów bzu oraz odwar z owoców.
- Niegdyś sokiem z bzu wzmacniano barwę innych win, zwłaszcza typu porto.



- Z kwiatów wytwarza się maści na oparzenia, natomiast maść z liści leczy siniaki i przynosi ulgę w zwichnięciach.
- Tonik z kwiatów bzu czarnego poprawia cerę (każdy rodzaj), zmiękcza skórę i wygładza zmarszczki, wybiela piegi i można nim przemywać oczy.
- Bez czarny odstrasza muchy.
- Odwar z liści bzu czarnego jest dobrym środkiem zwalczającym mszyce.
- Kąpiel w odwarze z liści bzu farbuje tekstylia na kolor żółtozielony (utrwalony siarczanem miedzi i octem) i intensywnie szarzielony (utrwalony ałunem i kwasem winowym), natomiast kąpiel w odwarze z owoców na kolor purpurowy (z ałunem i solą).
- Duże, białe lub lekko kremowe kwiatostany oraz czarne, lśniące owoce czarnego bzu sprawiają, że jest on także piękną ozdobą bukietów.

źródło:

Jurke Grau, Reinhard Jung, Bertram Munker, *Leksykon przyrodniczy. Zioła i owoce leśne*, Warszawa 1996.

Lesley Bremness, *Wielka księga ziół*, Warszawa 1991.

Andrzej Skarżyński, *Zioła czynią cuda*, Warszawa 1994.

Aleksander Ożarowski, Wacław Jaroniewski, *Rośliny lecznicze i ich praktyczne zastosowanie*, Warszawa 1987.

Andrzej J. Sarwa, *Lecznicze smakołyki*, Warszawa 1993.

# JAK PRZEKUĆ POSTANOWIENIA W SUKCES



**BOŻENA GRYZŁO**

instruktor w Siłownia & Fitness,  
Kryta Pływalnia w Niepołomicach

Święta i Nowy Rok za nami, i na wadze przybyło zapewne parę kilogramów. Nowy Rok to często czas narzucanych sobie celów.

Zakładam, że na pewno założyliście sobie w tym roku popracować nad własną sylwetką.

**M**amy już styczeń, a za kilka miesięcy znowu nasze piękne lato. I choć aura za oknem póki co powoduje tęsknotę za ciepłymi dniami, to jednak niewątpliwie każdy chciałby z dumą pochwalić się świetną figurą na plaży. Choć do lata jeszcze sporo czasu, to musimy wiedzieć, że nasza wymarzona sylwetka nie wykształci się z dnia na dzień. To właśnie teraz jest ten doskonały moment na pozbycie się naszej oponki i niepotrzebnych centymetrów tu i ówdzie. Jak zatem rozpocząć racjonalną dietę redukcyjną, żeby zdążyć z formą do lata?

W tym artykule chciałabym dać kilka rad, które mam nadzieję, wykorzystacie w swoich postanowieniach noworocznych.

Przede wszystkim na wstępie radzę wszystko dokładnie zaplanować. Mam tutaj na myśli: wytyczenie sobie racjonalnego celu, przeanalizowanie kosztów związanych z żywieniem, obmyślenie, ile razy w tygodniu jesteście w stanie trenować, a potem realizować plan krok po kroku. Niezwykle istotne – pośpiech nie jest wskazany! Koncepcja żywieniowa będzie trwała przez 3 miesiące i wszelkie zmiany należy wprowadzać stopniowo i z głową.

## Zacznijmy od treningu

Ze względu na deficyt kaloryczny możliwości regeneracyjne organizmu będą ograniczone. Zalecam więc trenować trzy, maksymalnie cztery razy w tygodniu. Najlepszym systemem wg mnie będzie trening całego ciała FBW, o którym pisałam już we wcześniejszym artykule. Zaletą tego treningu jest możliwość przetrenowania każdej grupy mięśniowej na jednej jednostce treningowej, co także okazuje się plusem dla osób, które cierpią na „brak czasu”. Osobom bardziej ambitnym, których energia rozpiera już od samego rana, polecam ćwiczyć 4 dni w tygodniu z podziałem na trening górnych i dolnych partii mięśniowych. I tutaj mała uwaga do osób początkujących, żebyście nie przesadzali na początku z objętością treningową, tzn. na początku naszej przygody skupiamy się na jednym, maksymalnie dwóch podstawowym ćwiczeniach na dużą grupę mięśniową (wyciskania, przysiady, martwe ciągi) w 4–5 seriach i przez pierwsze 6 tygodni zwiększamy jedynie obciążenie, nie dodając żadnego nadprogramowego ćwiczenia. Dzięki takiemu za-

łożeniu nasza regeneracja po treningu będzie przebiegała pomyślnie. Co więcej, umożliwimy sobie wykorzystanie zdolności adaptacyjnych organizmu oraz zapobiegniemy niepożądanym skutkom przetrenowania!

Kolejnym niezmiernie ważnym aspektem jest czas ćwiczeń siłowych. Ponieważ jedna jednostka treningu siłowego nie powinna przekraczać godziny. Jeżeli będziecie „przesiadywać” godzinami na siłowni, zapewniam was, że droga do wymarzonej sylwetki będzie zdecydowanie dłuższa, a przecież tego nie chcecie, prawda? Oprócz treningu siłowego kluczowy będzie wysiłek aerobowy, który oczywiście wykonujemy tuż po zakończonym treningu siłowym (nigdy na odwrót!) albo rano na czczo. Jeśli chodzi o czas wykonywania treningu cardio, powinien on mieścić się w granicach:

przez 1. tydzień – 20 minut

przez 2. tydzień – 25 minut

przez 3. tydzień – 30 minut i tak z tygodnia na tydzień wydłużamy sesję cardio, aż do tego momentu osiągnięcia magicznej granicy 60 minut podczas jednej sesji. Osobom bardziej wysportowanym, mającym „delikatną fałdkę” polecam trening interwałowy trwający maksymalnie 20 minut.

Dodatkowo zapraszam na warsztat o motywacji i diecie, który planujemy zrealizować jeszcze w tym miesiącu. Szczegóły na Facebooku. Materiał o wspomnianym odżywianiu przygotowuję już w lutym.

Do zobaczenia na treningach! Z chęcią zobaczę wasze pierwsze podrygi i małe metamorfozy!

# Karate Kyokushin podsumowuje rok

WERONIKA POLAK

Niepołomicki Klub Karate Kyokushin

**Trzeba przyznać, że mijający 2016 rok był niezwykle udany dla niepołomickiego Klubu Karate Kyokushin, zawodnicy klubu zdobyli prawie 100 medali podczas turniejów w całej Polsce.**

Niepołomiczanie w trakcie całego 2016 roku wzięli udział w 12 turniejach: w Starachowicach (3 złote medale, 3 srebrne), w Rzeszowie (2 złote, 1 brązowy), w Radomiu (5 złotych, 3 srebrne, 2 brązowe), w Żorach (4 złote, 4 srebrne, 3 brązowe), w Leżajsku (3 złote, 2 srebrne, 1 brązowy), w Wieliczce (6 złotych, 3 srebrne, 4 brązowe), w Olkuszu (10 złotych, 4 srebrne, 4 brązowe), w październiku w Końskich (1 złoty, 1 srebrny, 3 brązowe), w Katowicach (2 złote, 2 srebrne, 5 brązowych), w listopadzie w Końskich (3 złote i 3 brązowe), w Limanowej (4 złote, 1 srebrny, 1 brązowy) i w Mielcu (1 złoty).

Ponadto na zawodach w Olkuszu i w Wieliczce karatecy zdobyli I miejsce w klasyfikacji drużynowej. Także w „drużynówce” miejsce II wywalczyli w Radomiu, miejsce III zajęli w Żorach. Tu warto wyróżnić zawodniczkę – Justynę Krostę – która na

zawodach w Katowicach uzyskała tytuł najlepszej zawodniczki. W turnieju w Końskich Justyna została najlepszym technikiem zawodów.

Należy docenić również innych młodych sportowców, którzy brali czynny udział w imprezach sportowych i odnosili sukcesy: Mateusz Cenda, Julia Cenda, Aleksandra Pieprzycza, Dominika Krawczyk, Kacper Krawczyk, Dominik Mańnica, Łukasz Fryca, Agnieszka Trela, Kacper Walczak, Dariusz Koziół, Karol Basak, Weronika Kurzeja, Oliwier Dobrzeńcki, Oliwia Dobrzeńska, Bartłomiej Gładysz, Krzysztof Gojoch, Julia Stanecka, Malwina Gajoszek, Oliwia Szewczyk, Anna Klima, Dominik Markowski, Piotr Połowianiuk i Kacper Walczak.

Od 25 czerwca do 3 lipca karatecy wraz z trenerem wybrali się na obóz sportowy do Okuninki nad Jezioro Białe. Oprócz zwiedzania, opalania i pływania w jeziorze odbywały się też ciężkie, codzienne treningi, podczas których uczestnicy obozu mogli poprawić swoje zdolności w walce i technikach kata. Karatecy brali udział w licznych turniejach i grach zespołowych. W ostatnim dniu odbył się egzamin na stopnie kyu. Jedną z obozowych atrakcji był turniej sumo, w którym brały udział też inne ekipy sportowe. Uczestnicy rywalizowali w konkurencjach wiekowych, ale w kategoriach open, czyli bez podziału na wagę. Na zawodach niepołomiczanie zdobyli 4 medale: 2 srebrne, 2 brązowe.

W grudniu odbył się drugi w tym roku egzamin



na stopnie kyu. Wszyscy karatecy zdali go na piątkę i mogą pochwalić się kolejnymi pagonami lub nowymi kolorami pasów. Justyna Krosta jako pierwsza zawodniczka z Niepołomickiego Klubu Karate Kyokushin, zdając egzamin, uzyskała prawo do noszenia pasa w kolorze brązu. Nic dziwnego, trenuje karate kyokushin najdłużej ze wszystkich w klubie.

Powyższe sukcesy indywidualne i drużynowe zawodników są zasługą nie tylko ich ciężkiej pracy, ale również zaangażowania trenera Wiesława Krosty.

W roku 2016 Niepołomicki Klub Karate Kyokushin uzyskał dotację z Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice, co pozwoliło na zorganizowanie wyjazdów zawodników na turnieje.

## Challenge Ju-Jitsu Sport w 2016 roku

ARKADIUSZ MAŁEK

Challenge Ju-Jitsu Sport

**Rok 2016 dla klubu Challenge Ju-Jitsu Sport Niepołomice był bardzo udany. Klub zorganizował Puchar Małopolski Ju-Jitsu oraz Ogólnopolski Turniej Ju-Jitsu. Turnieje wspierane były przez Miasto i Gminę Niepołomice.**

Podczas Turnieju o Puchar Małopolski, który odbył się w Niepołomicach, zawodnicy zdobyli 15 złotych medali, 12 srebrnych, 4 brązowe oraz 3 czwarte miejsca. Ponadto puchary dla najlepszych techników zdobyli Ksawery Zych i Agnieszka Rudzka.

W 2016 roku zawodnicy uczestniczyli w pięciu turniejach. W kwietniu podczas XI Ogólnopolskich Zawodów Combat-Akido Ju-Jitsu w Jarosławiu, zawodnicy zdobyli 3 złote medale, 3 srebrne, 2 brązowe oraz 3 czwarte miejsca. Do-

datkowo w semi-kontakt – kickboxing zawodnicy zdobyli dwa medale brązowe. Puchar dla najlepszego technika zawodów otrzymała Nadia Małek.

W październiku czekał najtrudniejszy sprawdzian - Puchar Europy w Żywcu, Ju-Jitsu oraz semi-kontakt. I tym razem niepołomicki klub – działający zaledwie trzy lata – pokazał, że jest w stanie walczyć już z najlepszymi, zdobywając 3 złote medale, 4 srebrne, 6 brązowych w ju-jitsu oraz 6 medali srebrnych i 1 brązowy w semi-kontakt. Aż czterech naszych zawodników zostało wyróżnionych za najlepsze walki: Nadia Małek, Oliwia Długosz, Bartłomiej Chwajół i Ksawery Zych.

Dwa tygodnie później kolejne Zawody Ogólnopolskie odbyły się w Niepołomicach, a po ich zakończeniu Challenge otrzymał kolejny worek medali: 10 złotych, 9 srebrnych, 5 brązowych oraz 3 czwarte miejsca. Najlepsi technicy zawodów, Dagmara Zym i Oliwia Długosz.

Na zakończenie roku w Ogólnopolskim Turnieju Mikołajkowym w Radymnie zdobyliśmy 11 złotych medali, 5 srebrnych oraz 1 brązowy. Wyróżnienia za najlepsze walki otrzymali Oli-



wia Długosz i Oskar Zych.

W 2016 roku, Challenge Ju-Jitsu Sport zdobył 111 medali i 11 pucharów dla najlepszych zawodników oraz za najlepsze walki. Klub przeprowadził dwa egzaminy na stopnie uczniowskie kyu oraz zorganizował letni obóz sportowy. Do takich sukcesów przyczyniły się nie tylko treningi, ale również duże zaangażowanie dzieci i rodziców. [www.challengejujitsu.pl](http://www.challengejujitsu.pl)

# Mikołajkowe zmagania karateków

JOANNA MUSIAŁ  
AKT Niepołomice-Kraków

**B**lisko 500 zawodników z ośmiu klubów w Polsce wystartowało w 12. Turnieju Mikołajkowym, zorganizowanym 11 grudnia przez AKT Niepołomice. Miejscem zmagania ponownie była Tauron Arena Kraków.

W turnieju wzięli udział karatecy z Wrocławia, Bytomia, Lublina, Zielonej Góry, Opola, Nowego Sącza oraz Warszawy. Najliczniejszą grupę zawodników stanowili oczywiście karatecy AKT Niepołomice-Kraków.

Na 5 meczach w ciągu 5 godzin rozegrano 810 pojedynków. Najmłodsze dzieci z białymi pasami startowały w formie pokazu. Maluchy w kilku grupach zaprezentowały najprostsze techniki karate. Emocje udzielały się nie tylko młodym zawodnikom, ale i kibicującym rodzicom. Po zakończeniu każde dziecko otrzymało medal i paczkę od świętego Mikołaja.

Ci już nieco bardziej zaawansowani startowali

w systemie „każdy z każdym”, dzięki czemu – nawet jeśli nie stanęli na podium – mogli stoczyć po kilka pojedynków.

Na wszystkich uczestników turnieju – bez względu na wynik – czekał medal odlewany specjalnie na tę okazję oraz upominki (owoce, słodycze, kalendarz PZKT). Zwycięzcy otrzymywali dodatkowo na podium koszulki i pluszaki od świętego Mikołaja.

Na zawodach sędziowali najwyższej klasy sędziowie międzynarodowi oraz krajowi.

O godzinie 13.00 nastąpiła przerwa w walkach i uroczyste otwarcie turnieju. Sensei Paweł Janusz powitał zaproszonych gości i wręczył wyróżnienia dla osób, które pomogły w organizacji październikowych mistrzostw świata. Na scenie pojawili się m.in. Arkadiusz Nowak, przedstawiciel Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie, Anna Domańska, kierownik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krakowa, a także szef suhsi masterów Jakub Antoniszak, dzięki którym ustanowiliśmy nowy rekord świata podczas Sushi Party.

Nie obyło się bez widowiskowych pokazów. Mistrzowski kata hangetsu zaprezentował sensei Paweł Janusz. Duże wrażenie zrobiły kije łamane na senseiu w trakcie pokazu kata. Obejrzelśmy także energiczne tańce w wykonaniu grupy Junior Dance, prowadzony przez Katrin Kargbo.

Turniej Mikołajkowy był też okazją do świętowania 20-lecia działalności naszego klubu. Na halę wjechał jubileuszowy tort, którym potem częstowano uczestników turnieju.

Podjęliśmy też nie lada wyzwanie. Wspólnie ze wszystkimi obecnymi na turnieju – a było ich ponad tysiąc – nakręciliśmy Mannequini Challenge. Efekty tej zabawy można już podziwiać na [www.karate4you.pl](http://www.karate4you.pl). Dziękujemy Adamowi Poznańskiemu za świetne nagranie.

Dodatkową atrakcją dla najmłodszych był koncert Majki Jeżowskiej, w którym mogli wziąć udział.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w organizacji Turnieju Mikołajkowego. Wierzymy, że był wspaniałym przeżyciem dla wszystkich uczestników.



## OLIMPIADA DLA PRZEDSZKOLAKÓW

JOANNA MUSIAŁ  
AKT Niepołomice-Kraków

**N**iemal 90 maluchów zmierzyło się w Przedszkoladzie - olimpiadzie sportowej dla przedszkolaków z gminy Niepołomice. Akademia Karate Tradycyjnego Niepołomice-Kraków zorganizowała ją 9 grudnia – już po raz szósty.

Rozgrywki jak co roku odbyły się w niepołomickiej Szkole Podstawowej. Wzięły w nich udział cztery przedszkola: Przedszkole Samorządowe z Podłęża, Przedszkole Samorządowe z Woli Batorskiej, Przedszkole Językowo-Artystyczne „Słoneczna Kraina” oraz Przedszkole Sportowo-Taneczne „Tygrysek”. Przedszkoladę otworzył Wiesław Bobowski, dyrektor Wydziału Edukacji, życząc wszystkim maluchom wspaniałej zabawy. Całość poprowadził jej pomysłodawca sensei Paweł Janusz,

trzykrotny mistrz świata w karate tradycyjnym, który na początku dokładnie pokazał dzieciom na czym będzie polegało ich zadanie. Zanim jednak doszło do zmagania wszyscy wzięli udział we wspólnej rozgrzewce. Gdy już dzieci były gotowe do startu, ruszyły pędem, by jak najszybciej pokonać tor przeszkód. Co jak się okazało wcale nie było takie łatwe. Były skoki przez przeszkody, rzut piłką lekarską, biegi na czworakach czy bieg slalomem. Każda ekipa startowała dwa razy, by poprawić swój wcześniejszy wynik. Na zakończenie każdy maluch otrzymał słodki poczęstunek oraz medal i dyplom za udział w rywalizacji sportowej.

Wydarzenie dofinansowane ze środków Gminy Niepołomice.

## AKT WŚRÓD ASÓW MAŁOPOLSKI

JOANNA MUSIAŁ  
AKT Niepołomice-Kraków

**P**aweł Janusz i Wiktor Staszak z niepołomickiej Akademii Karate Tradycyjnego w gronie najwybitniejszych sportowców regionu. 20 grudnia w hotelu Galaxy w Krakowie na uroczystej Gali Sportu odebrali wyróżnienia w plebiscycie 10 Asów Małopolski.

Wśród 10 nagrodzonych aż dwoje to zawodnicy karate tradycyjnego. Listę laureatów otworzył Rafał Majka, brązowy medalista olimpijski. Tuż za nim uplasowała się wioślarka Maria Springwald oraz szachista Jan Krzysztof Duda. Paweł Janusz i Wiktor Staszak usytuowali się odpowiednio na piątym i szóstym miejscu.

Dziennik Polski zorganizował plebiscyt już po raz 25. Sensei Paweł Janusz już po raz trzeci w karierze został mistrzem świata w kata indywidual-

alnym i drużynowym. To był wyjątkowy rok. Cieszę się ze zdobytych tytułów, ale chyba bardziej cieszy mnie, że udało nam się zorganizować wspaniałą imprezę, historyczne Mistrzostwa Świata w Karate Tradycyjnym w Tauron Arenie Kraków – zaznaczył odbierając wyróżnienie. Wiktor, podwójny złoty medalista październikowych mistrzostw świata, po otrzymaniu statuetki powiedział, że cieszy się, że dzięki takim konkursom może promować karate tradycyjne, sport, który kocha. Iga Dumieńska była pretendentką do tytułu Nadzieja Małopolski. I choć nie stanęła na podium w plebiscycie, to i tak ma wiele powodów do radości. W tym roku zdobyła dwa złote medale – jeden podczas mistrzostw świata, drugi w czasie mistrzostw Europy.



## OWOCNY ROK KARATEKÓW

JOANNA MUSIAŁ  
AKT Niepołomice-Kraków

Za nami kolejne 12 miesięcy. 2016 rok był dla nas wyjątkowy pod wieloma względami. Obchodziliśmy 20-lecie działalności klubu. Byliśmy współorganizatorami historycznego wydarzenia – Mistrzostw Świata w Karate Tradycyjnym Kraków Orlen 2016. Ustanowiliśmy nowy rekord świata – ułożyliśmy olbrzymią mozaikę sushi, składającą się 56 tysięcy porcji (8 metrów na 8 metrów). Zawodnicy AKT Niepołomice-Kraków zdobyli 248 medali (45 – mistrzostwa świata i Puchar Świata Dzieci, 53 – mistrzostwa Polski i Puchar Polski Dzieci, 150 – zawody regionalne w Zielonej Górze, Warszawie, Bytomiu, Wrocławiu i Krakowie). Zorganizowaliśmy 5 obozów i 2 rodzinne weekendy, w których uczestniczyło blisko 700 osób. Przeprowadziliśmy 770 egzaminów na stopnie uczniowskie. 7 osób zdało egzamin na stopień mistrzowski Dan (Paweł Janusz – 4

Dan, Katrin Kargbo – 3 Dan, Joanna Musiał i Anna Mleko – 2 Dan, Iga Dumieńska, Jerzy Luberdą i Jan Bednarz – 1 Dan). Gościliśmy na treningach wspaniałych instruktorów, legendy karate tradycyjnego. Odwiedzili nas też goście z USA, Japonii, Serbii, Czech. Przeprowadziliśmy remont Akademii w Niepołomicach. Wzbogaciliśmy się o dodatkowy teren wokół Akademii oraz nowy oddział w Przedszkolu Sportowo-Tanecznym Tygrysek. Zorganizowaliśmy dwie klubowe ligi AKT oraz Turniej Mikołajkowy. Przeprowadziliśmy wiele pokazów w szkołach podstawowych Krakowa i okolicznych miejscowości, a także podczas rozmaitych wydarzeń. Zapraszamy do fotorelacji prezentującej najważniejsze wydarzenia ostatnich 12 miesięcy. Naszą działalność od lat wspiera Gmina Niepołomice, za co serdecznie dziękujemy.

## WYJAZD DO CHIN

JOANNA MUSIAŁ  
AKT Niepołomice-Kraków

Paweł Tomasik, zawodnik AKT Niepołomice-Kraków, od 17 do 29 grudnia przebywał w Chinach, w ramach wymiany młodzieży Śladami Karate. Wyjazd dla 12-osobowej ekipy zorganizował Polski Związek Karate Tradycyjnego na zaproszenie Związku Sztuk Walki Białego Żurawia. Celem programu jest integracja młodzieży związanej z karate tradycyjnym oraz poznanie unikatowej historii rozwoju karate tradycyjnego na świecie. Przez kilkanaście dni pobytu trenowali z chińskimi mistrzami, spotykali się z przedstawicielami tamtejszych władz, zwiedzali szkoły, świątynie i miejsca, z których wywodzi się kung-fu. Poznawali nie tylko kulturę Chin, ale i bogactwo chińskich potraw (ślimaki, krewetki, kalmary, ośmiorniczki, kulki ryżowe...). Byli też u mistrzów ceremonii parzenia herbaty.

– Jestem bardzo zadowolony z tej wyprawy, choć była intensywna. Codziennie trenowaliśmy i dużo zwiedzaliśmy – stwierdził Paweł Tomasik. – Uczyliśmy się tradycyjnych elementów ceremonialnych chińskich sztuk walki i podstawowych układów ręcznych – dodaje. Jak przyznaje, duże wrażenie zrobiła na nich wizyta w Quanzhou. Zwiedzili południowy Shaolin, kolebkę kung-fu. Urządzili tam pokaz dla przedstawicieli szkoły Shan Wai Shan mistrza Zhang Xiaofeng. Gościli też w Xiamen oraz w Yongchun i okolicach. Zwiedzili m.in. historyczną salę systemu Białego Żurawia, muzeum Mintaiyuan, zabawkowe domy kultury Min i pracownię tradycyjnej chińskiej kaligrafii. Paweł wrócił bogatszy o wiedzę i nowe znajomości m.in. z zawodnikami z Malezji.

## SUKCES NIEPOŁOMICZKICH BADMINTONISTEK

WACŁAW STERNAL  
Zespół Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach

Trzy dni po mikołajkach, 9 grudnia, reprezentacja Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach sprawiła sobie okazały prezent. W finale Małopolskiej Licealiady Młodzieży w badmintonie drużynowym nasi reprezentanci zdobyli złoty medal w konkurencji dziewcząt oraz brąz w rywalizacji chłopców. Drużyna dziewcząt po raz czwarty z rzędu okazała się bezkonkurencyjna. Uczennice stoczyły imponujące pojedynki z zawodniczkami z drużyn przeciwnych i tak, jak w latach poprzednich pokonały wszystkie swoje rywalki, zdobywając **I miejsce w województwie**. W tym roku naszą szkołę reprezentowały: Justyna Pilarska, Kamila Chytróś i Justyna Grochot. Równocześnie z dziewczętami rozpoczęła się rywalizacja drużynowa chłopców. Uczniowie z wylosowanymi rywalami rozegrali bardzo zacięte i emocjonujące mecze. Zawodnicy wykazali się dużą sprawnością fizyczną, dzięki której poprawili swoją lokatę z poprzedniego

roku i uplasowali się na **III miejscu w województwie**. Drużyna walczyła w składzie Grzegorz Fraś i Łukasz Adamczak. Warto podkreślić, że medalowe osiągnięcia młodzieży w tej dyscyplinie sportu to efekt harmonijnie rozwijającej się współpracy pomiędzy szkołą a klubem MKS Spartakus. Zawodnicy, obok treningów klubowych doskonalą swoje umiejętności pod okiem Joanny Świdnickiej podczas zajęć wychowania fizycznego. Zespół Szkół od kilku lat oferuje swoim uczniom możliwość wyboru dyscypliny sportowej, którą mogą trenować w szkole.



## UCZYLI SIĘ OD MISTRZA

JOANNA MUSIAŁ  
AKT Niepołomice-Kraków

Sensei Krzysztof Neugebauer (6 dan) – legenda polskiego karate, jeden z najlepszych karateków świata, wielokrotny medalista mistrzostw świata i Europy, obecnie trener kadry narodowej PZKT – poprowadził 10 grudnia seminarium w naszej Akademii. Sensei Neugebauer przez wiele lat szkolił się u senseia Hidetaki Nishiyamy. Gromadził cenną wiedzę i doświadczenie, które teraz przekazuje

innym. W Niepołomicach poprowadził dwa panele treningowe. Młodzi mieli okazję poznać interpretację kata heian nidan. Bardziej zaawansowani ćwiczyli zastosowanie techniki w kata bassai dai. Sensei Neugebauer wziął też udział w naszej uroczystości wręczenia wyróżnień dla zawodników za osiągnięcia w mijającym roku. Wielu karateków otrzymało z jego rąk gratulacje i pamiątkowe dyplomy.

# NA PIECHOTĘ DOOKOŁA ŚWIATA



**JOANNA KOCOT**  
Referat Promocji i Kultury

2 grudnia dotarł do Niepołomic Sergei Lukianov – Rosjanin z Sankt Petersburga, który wyruszył dookoła świata pieszo. Teraz jest już na finiszu. Z Niepołomic miał „tylko” 1600 km do domu.

Podróż Sergieja zaczęła się 1 kwietnia 2015, wyruszył wtedy na wschód, przeszedł przez Azję, Amerykę Południową, Afrykę i Europę. Jak mówi, jest to spełnienie jego dziecięcych marzeń, które pojawiły się dzięki sportowi i książkom. Jako inspirację wskazuje *W osiemdziesiąt dni dookoła świata* Juliusza Verne’a.

Sergie to sportowiec, nikogo nie zdziwi, że jego dyscypliną był chód sportowy. Oprócz tego pracował zawodowo jako strażak. Po zakończeniu kariery czynnej był trenerem i od czasu do czasu wybierał się w długie podróże piesze. Wyprawa dookoła świata to jednak największe przedsięwzięcie. Sportowiec ma już „w nogach” ponad 200 000 km. Idzie z małym 15-kilogramowym plecakiem, w którym ma najpotrzebniejsze rze-

czy i prowiant. Nie ma miliona urządzeń elektronicznych, które monitorują jego chód, stan zdrowia, wyznaczają trasę czy oznaczają drogę, jaką przeszedł. Ma jedynie zwykły telefon komórkowy, służący do kontaktu z rodziną i wspierającym go koordynatorem z Sankt Petersburga.

Ponieważ ten projekt nie jest wspierany przez wielkich sponsorów, Sergiej liczy w nim na pomoc dobrych ludzi i do tej pory tylko raz się zawiódł – kiedy został napadnięty, pobity i okradziony w Brazylii. Jednak w znakomitej większości ludzie są przyjacielscy i pomocni. Choć Sergiej zna tylko język rosyjski, był w stanie porozumieć się z ludźmi na całym świecie. Jak mówi, kiedy jest się otwartym i ma się dobre intencje, ludzie odpowiadają tym samym.

Zresztą duże wsparcie stanowią dla niego inni chodziarze, którzy podobno są jak jedna wielka rodzina na całym świecie. Mimo że czasami nie znają się osobiście, mają wspólnych znajomych i mogą na siebie liczyć. Nic więc dziwnego, że przechodząc przez nasz kraj, Sergiej znalazł wsparcie u Ilyi Markowa, chodziarza i trenera grupy Niepołomice Biegają. To właśnie dzięki Ilyi mogliśmy spotkać się i porozmawiać z Sergiejem w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa. Na spotkanie przyszli członkowie stowarzyszenia Niepołomice Biegają i sympatycy. Ciekawie było posłuchać o tej wyprawie, bo projekt jest niecodzienny i wymaga olbrzymiego wysiłku, kondycji i dyscypliny.

Samych opowieści było mnóstwo. Chodziarz mówił o zakątkach w Chinach, gdzie życie płynie

spokojnie prawie niezmiennie od wieków. Mówił też o ubogich rejonach Ameryki Południowej. O Afryce, którą ciężko przemierzać pieszo, ponieważ wojny prowadzone przez plemiona i kraje sprawiają, że z jednego regionu do drugiego nikt bezpiecznie nie może przejść. Mówił o ogromnym wsparciu od obcych ludzi, o tym, że idąc, można stać się właścicielem całkiem niezłego sprzętu elektronicznego – po drodze znajduje telefony, laptopy, mówił o tym, że nie niesie ze sobą żadnych leków, bo przecież nie ma czasu na to, żeby chorować. I tu ogromny tryumf ducha – po przepuklinie, którą miał na początku trasy – nie zachorował nawet na zwykłe przeziębienie, chociaż niejednokrotnie spał pod chmurką.

Najtrudniejsze jednak, jak mówi, było wyjście z domu. Świadomość, że wszystko potrwa niemal dwa lata. Tyle czasu nie zobaczy się z rodziną i przyjaciółmi, nie prześpi we własnym łóżku. Jednak z każdym dniem, przebytą trasą, poznаныmi ludźmi, zdobytymi kilometrami i kibicami czuje się bardziej zmotywowany, żeby doprowadzić projekt do końca. Z Polski, poszedł na Białoruś, a z niej już w rodzinne strony.

Już teraz, przy końcu podróży Sergiej ma o czym mówić, przyznaje też, że w samotnej wędrówce wiele ułożyło się mu się w głowie i powoli zaczyna myśleć o tym, żeby wszystko to spisać. Może więc podróż zakończy się książką?

Gratulujemy pomysłu i samodyscypliny w jego realizacji, życzymy do końca szerokiej drogi i wielu sukcesów.



## GAZETA NIEPOŁOMICKA

[www.niepolomice.eu](http://www.niepolomice.eu)

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.  
Nakład: 5000 egz.

**Wydawca:** Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach  
pl. Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

**Adres redakcji:** 32-005 Niepołomice,  
ul. Zamkowa 5, tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00  
e-mail: [joanna.kocot@niepolomice.eu](mailto:joanna.kocot@niepolomice.eu)  
[gazeta@niepolomice.eu](mailto:gazeta@niepolomice.eu)

**Redaktor naczelna:** Joanna Kocot

**Korekta:** Katarzyna Wojtas

**Kolportaż:** UMiG w Niepołomicach, tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korektury oraz opatrywania ich własnym tytułem.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Kontakt z autorami za pośrednictwem redakcji.

**Skład i druk:** Drukarnia LEYKO Sp. z o.o. w Krakowie  
e-mail: [drukarnia@leyko.pl](mailto:drukarnia@leyko.pl), [www.leyko.pl](http://www.leyko.pl)



## RUSZ makówką z Trzoskiem

W TABELCE  
UKRYTO NAZWY  
SZEŚCIU  
RÓŻNYCH  
MIĘSIĘCY.  
NAZWY SĄ  
PEŁNE I  
ZAPISANE  
W PIONIE  
LUB W  
POZIOMIE.

M	K	O	C	Z	E	R	W	I	K
A	W	Z	G	R	U	D	O	S	W
L	I	S	T	O	P	A	D	C	I
I	E	M	Ż	S	Ż	J	L	U	E
P	M	A	R	Z	E	C	U	P	C
I	Z	C	K	O	R	Z	T	R	I
E	Ć	Z	L	P	S	T	Y	C	E
C	I	W	R	Z	E	S	I	E	Ń
O	S	T	Y	P	A	Ż	D	Z	I



ZGADNIJ, KTÓRA Z TYCH  
PIĘCIU FIGUR PASUJE  
DO BIAŁEGO POLA.

PRZYJRZYJ SIĘ GASIENICY, KOLORY NIE SĄ  
UMIĘSZCZONE PRZYPADKOWO. ODKRYJ WZÓR  
I UZUPEŁNIJ BIAŁE POLA.



PRZEŁÓŻ DWIE  
ZAPAŁKI  
TAK ABY  
POWSTAŁY  
DWA  
KWADRY.



# PAMIĘTAJ!

TEGO NIGDY **NIE PAL\*** W PIECU:

DR  
SPOŁE  
CZNY.



plastikowe pojemniki i butelki  
po napojach oraz przedmioty  
z tworzyw sztucznych

---



opakowania po rozpuszczalnikach  
i środkach ochrony roślin, po farbach  
i lakierach, oraz ich pozostałości

---



zużyte opony,  
inne odpady z gumy

---



plastikowe torby z polietylenu,  
reklamówki

---



elementy drewniane  
pokryte lakierem, płyty klejone  
(sklejka, osb)

---



papier bielony związkami chloru  
z nadrukiem farb kolorowych,  
gazety kolorowe, pudełka

---



sztuczne skóry

---



podkłady kolejowe

---

\*Za spalanie niedozwolonych śmieci grozi mandat do 500 zł lub gdy sprawa trafi do sądu, grzywna w wysokości do 5 000 zł. Zgodnie z art. 191 Ustawy o odpadach Dz.U.2013.21